

UWAGA!!! dodatkowo pakiet **SUPER** naklejek dla ^{zajawkowiczów}

INDEX:384550

Nb04/2004

maj-czerwiec

ISSN 1731-3767

05



9 771731 376405

www.infomagazine.pl

INFO

magazine

s k a t b o a r d

ISSN 1731-3767 CENA: 8,99 (w tym 7% VAT)

portfolio:

KUBA LINOWSKI

szymański, kotrych, ko jto, przybył

FENIX BARCELONA TOUR

photo gallery:

night session

muza:

hardcorowe lato



wyłączny dystrybutor

MAYER

SKATE & SNOWBOARD

Poznań Mostowa 11 tel 8501505 fax 8501504

www.mayer.pl

SHOE PICTURED: **LYNX HE**
CHECK OUT OUR WEB SITE AT
DCSHOES.COM TO SEE THIS
SHOE'S OTHER COLORS.



THIS SHOE FEATURES:

- DYNAMIC GRIP TECHNOLOGY™
- HEAVY DUTY SUEDE OR ACTION LEATHER UPPER
- LEATHER LACE LOOPS
- LIGHTWEIGHT MESH TONGUE
- FOAM PADDED TONGUE AND COLLAR

DCSHOES

RYANGALLANT

SWITCH FLIP BLASAC PHOTO

TRENDSCHANGE, RESULTSSHOULDN'T.

DC HAS CREATED **HYBRID EDITION** SHOES INSPIRED BY SOME OF OUR ORIGINAL DESIGNS. WE HAVE INCORPORATED DC'S EXCLUSIVE PERFORMANCE FEATURE **DGT™** (DYNAMIC GRIP TECHNOLOGY) FOR BETTER GRIP. THE **LYNX** HE ALSO FEATURES A MORE DURABLE SUEDE THAT MAKES THEM LIVE UP TO TODAY'S STANDARDS OF SKATEBOARDING. **ORIGINAL LOOK • MODERN PERFORMANCE.**

ONE

DC TEAM:
DANNY WAY
COLIN MCKAY
ROB DYRDEK
JOSH KALIS
STEVIE WILLIAMS
ANTHONY VAN ENGELN
BRIAN WENNING
RYAN SMITH
RYAN GALLANT
LINDSEY ROBERTSON
GREG





CONTENTS

No04

Spis treści:

Intro.....	12 str.
Newsy.....	14 str.
Skateshop news.....	16 str.
Zawody	22 str.
Recenzje.....	24 str.
Historyczne tricki.....	28 str.
Historia polskiej deskorolki.....	30 str.
Szkoła deski.....	32 str.
20 pytań.....	36 str.
Zajawka.....	38 str.
Portfolio: KUBA LINOWSKI.....	40 str.
Fenix Barcelona Tour.....	52 str.
Gallery night session.....	62 str.
muzyka: HardCorolve Lato...	70 str.
Zoom.....	72 str.
Photo of the Number.....	76 str.
Kuchnia Slonika.....	78 str.
Porad kilka.....	78 str.
Ludzie listy pisza.....	80 str.
Z zewnatrz.....	82 str.
Konkursy.....	84 str.
Skateparki	86 str.
Lista skateshop.....	89 str.

Fotka okładka: Barcelona, przez wielu uważana za Mekkę deskorolkowców. W okresie letnim jest obowiązkowym przystankiem wszelkich tourów z USA, a w zimę przeżywa istne oblężenie deskorolkowców z innych, bardziej zimowych, miejsc naszego kontynentu. Tomek Kotrych - f/s noseslide - Barcelona
- fot.P.Przybył

Fotka obok: Zdjęcia nocne mają w sobie siłę! Ja tak uważam i chyba przyznajecie mi rację oglądając zdjęcia z nocnych sesji. Miejscówki które do tej pory były odwiedzane tylko i wyłącznie w dzień, nocą są jakby innymi miejscami. Norbert Wyłazowski - f/s tailbluntslide to fakie - Monument - Częstochowa.
- fot.K.Klamka



globe



Fued white / black
kickflip



globeshoes.com

ALTEX
Tel: (061) 816 34 00 Fax: (061) 816 34 08
Email: piotr.altex@wp.pl

Polski Team:
Kuba Linowski, Eryk Gaj, Krzysztof Poskrobko, Zbyszek Kaczmarek, Andrzej Skrobanski.

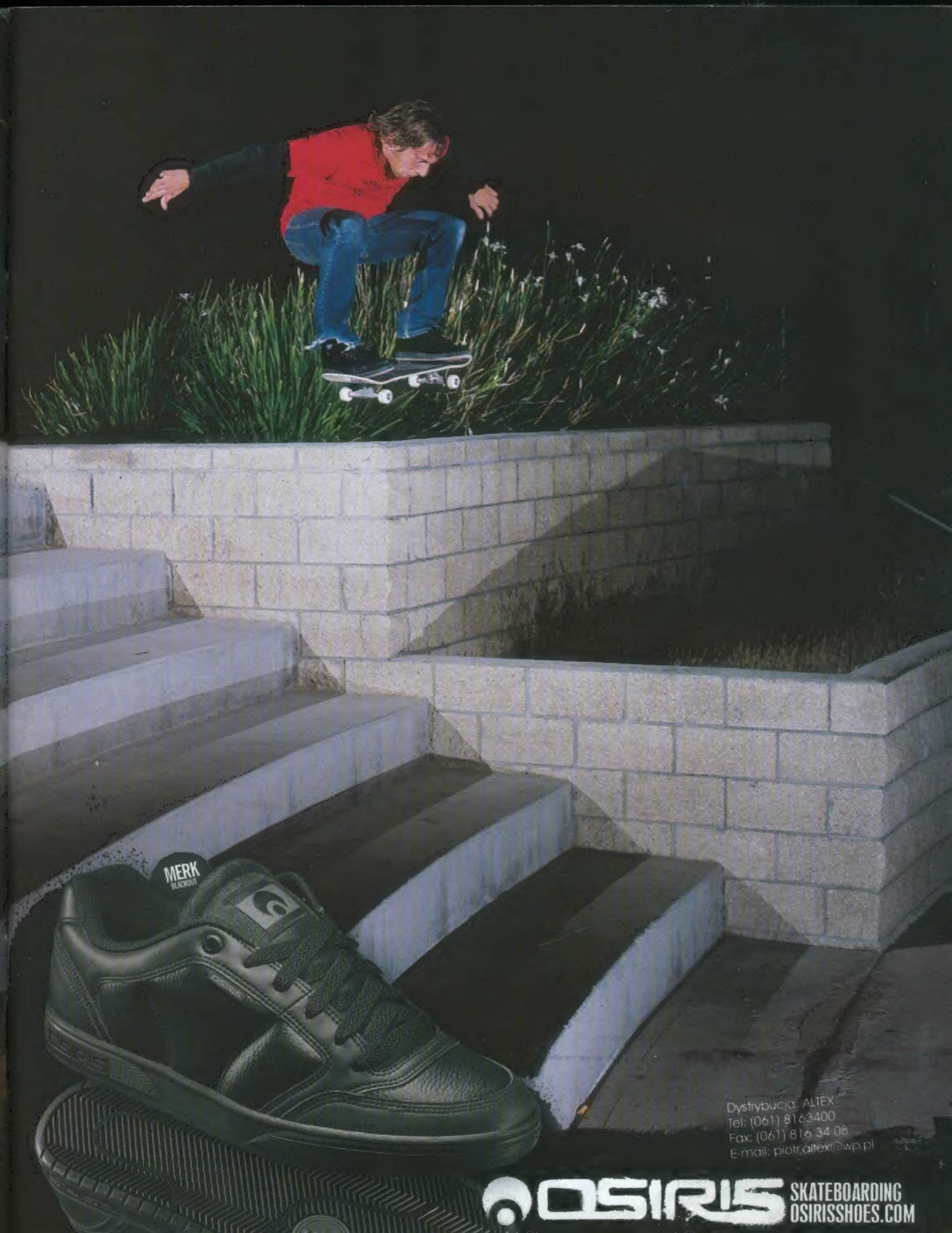
 OSIRISSHOES

THE BUTCHER

DIEGO BUCCHIERI-SWITCH FS 180



 Chris Team: JERRY HSU | ALI BOULALA | DIEGO BUCCHIERI | LOUIE BALETTA | PIERRE LUC GAGNON | KANTEN RUSSELL | BRANDON TURNER | Chris Dobstaff | James Brockman | Dylan Rieder
Check online for the new colorways and the NEWS section for latest releases. *KEEP SKATEBOARDING FUN. OSIRISSHOES.COM



Dystrybucja: ALTEX
Tel: (061) 816 34 00
Fax: (061) 816 34 08
E-mail: piotr.altex@wp.pl

OSIRIS SKATEBOARDING
OSIRISSHOES.COM

REALNESS
STREET
APPAREL



REALNESS SOLDIERS : TOMEK KOTRYCH LUKASZ RZESZOTEK KUBA PERZYNA



REALNESS STREET APPAREL
tel. 604 584 789 / 505 170 163
fax. (0-22) 622 16 79
realness@go2.pl





BRIAN
SUMNER

BLUNT
SLIDE

THE TAO
DESIGNED BY BRIAN SUMNER



wyłączny dystrybutor

MAYER
SKATE & SNOWBOARD

Poznań Mostowa 11 tel 8501505 fax 8501504

www.mayer.pl

hot chocolate



"RISE WITH THE FALLEN."

Jamie Thomas



FALLEN
TF

FALLEN FOOTWEAR
IS DESIGNED, TESTED, AND DESTROYED
BY OUR TEAM TO ENSURE QUALITY AND DURABILITY.
FALLEN REPRESENTS THE DETERMINATION AND PERSEVERANCE
IT TAKES TO RISE ABOVE YOUR LIMITS. FALLEN FOOTWEAR IS
DESIGNED PURELY FOR SKATEBOARDING.
RISE WITH THE FALLEN.



wyłączny dystrybutor

MAYER
SKATE & SNOWBOARD
Poznań Mostowa 11 tel 8501508 fax 8501504

www.mayer.pl

HISTORIA CHOROBY

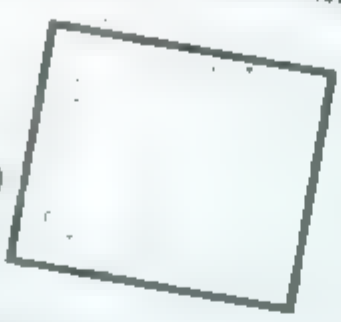
PORADNI 82052101250

Nazwisko Lewandowski
Data urodzenia 21.05.1982
Imię Błażej
Adres 09-400 Płock, ul. Stodowa
Miejsce pracy CP 000 468822

Nr karty
Data zare
Nr ks. zdr

ubezpieczony	nieubezpieczony
bierny	samo- płatny
	leczone bezpłatnie

symbol grupy produkcji
i usług
(wpisać odpowiednią cyfrę)



Zawód wyuczony
wykonywany

Grupa krwi



Wywiad: objawy, rozpoznanie, leczenie,
uwagi i podpis lekarza

Handwritten notes:
Oczywiście nie deskorolce
chem. stolicy skur
Oczywiście nie deskorolce
domek
Inchyllo
Forn...
Er...

INTRO

No to udało nam się dobrać do No04. W planach mieliśmy tylko trzy, po których chcieliśmy usiąść i ocenić, czy polska deskorolka jest już na tyle rozwinięta, byśmy mogli wydawać czysto deskorolkową gazetkę. Skoro to czytacie znaczy, że z naszą deskorolką jest O.K. Mało tego, przyznam, że już po pierwszym numerze nie miałem żadnych złudzeń. Odzew, jaki mamy w listach, mailach i w konkursach jasno pokazuje, że nasza praca nie idzie na marne. Cieszę się niezmiernie, iż dzięki Wam naszym czytelnikom - ziściło się nasze i wasze oczywiście ogromne marzenie - gazeta tylko i wyłącznie o deskorolce. Jednak nie myślcie, że te słowa wróżą jakąś naszą stagnację. Nic podobnego, nasze głowy kipią pomysłami i jak tylko zdrowie na to pozwoli będziemy wdrażać je w życie, licząc na Waszą cierpliwość.

No04 wyszedł nam zupełnie odwrotnie, niż było zamierzone pierwotnych planach. Miało nie być Barcelony* jest relacja z touru Fenix do Barcelony. Night Session miał być wiodącym tematem - jest go zaledwie parę stron. Miał być wywiad z Błażem Lewandowskim - jest z Kubą Linowskim. Niestety Błażej, podczas pracy z nami, doznał poważnego urazu kolana, który uniemożliwił jego udział w No04. Zapewniam, że jak tylko wróci do zdrowia powrócimy do próby przedstawienia Wam tego niewątpliwie ciekawego deskorolkowca. Mimo tych wszystkich potknięć, jesteśmy zadowoleni z rezultatu naszej pracy, tym bardziej, że udało nam się zwiększyć ilość stron do 92. Poza tym dołączamy naklejki, czyli progres jest i oto nam wszystkim chodzi.

Nadal czekamy na Wasze sugestie, co chcielibyście zmienić lub dodać. Wszystkie wnikiwie analizujemy i jeżeli stwierdzamy, że są to dobre pomysły staramy się je przenieść na łamy naszego pisma. Za dowodem może posłużyć chociażby komiks autorstwa Mateusza Sikory, o który prosiliście oraz prezentacje zagranicznych pro-skaterów, nad którymi również już pracujemy.

Andrzej Skrobański



redakcja
ul. Grudziądzka 46/302
87-100 Toruń
tel. +48 (56) 623 12 54
kontakt@infomagazine.pl

redaktor naczelny
Andrzej Skrobański
andrzej@infomagazine.pl

redaktor red. naczelnego
Kuba Perzyna
kuba@infomagazine.pl

sekretarz redakcji
Sławek Siągło
slawek@infomagazine.pl

dział reklamy
reklama@infomagazine.pl

korrektor
Agnieszka Prejs

współredaktor
Dominik Włodarkiewicz, Monika Witosławska,
Michał Krawczyk, Tomek Kotrych, Tadeusz Szymanski,
Tomek Brzozowski, Krzysiek Klamka, Przemek Skóra, Piotr K...
Szymon Jaros, Wojtek Antoniów, Mateusz Sikora, Tomasz G...
Paweł Przybył, Tomek Szkiela, Numer Raz, Krzysztof Pen...

Jeżeli chciałbyś podjąć współpracę z nami, napisz e-maila, b...
prezentujący ciebie i twoje umiejętności i przyslij na adres red...
Oczywiście próbne zdjęcie lub propozycje tekstów
mile widziane, a nawet pożądanę.



SHOWBIZproductions
ul. Na zbocz 22
80-110 Gdańsk
www.showbizproductions.pl
contact@showbizproductions.pl



skanowanie i natwiercenie
studioPRO
ul. Goździkowa 2
87-100 Toruń
www.studiopro.com.pl



druk
Druk Intro S.A.
ul. Świętokrzyska 32
88-100 Inowrocław
www.druk-intro.home.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szk...
i urazy podczas wykonywania ewolucji prezentowane...
w INFOmagazine. Wszelkie niszczenie mienia jest praw...
zabronione i redakcja oczywiście nie popiera takich...
działań. Wszelkie nie zamówione materiały i zdjęcia nie s...
zwracane. Zastrzegamy sobie prawo do skrócenia...
i redagowania nadesłanych tekstów. Nie odpowiadamy z...
zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Na i na koniec: oczywi...
że jakkolwiek przedruk i kopiowanie bez porozumienia z...
prawnie zabronione.



NAJWIĘKSZY WYBÓR W MIEŚCIE / MIN.

FENIX ATHLETIC * MALITA CLOTHING * EMPIRE * CLINIC * MASS * ADIO * DC * ES * EYNIES * OSIRIS * GLOBE
DUFFS * FLIG * THE FIRM * ZERO * ELEMENT * INDEPENDENT * POWELL * BURTON * SANTACRUZ
SESSION * DRAGON EYEWEAR * 32 * BAKER * GENETIC * HAWK * FLIP * THINK * RIDE

ADRESS: C. H. WILENSKA

UL. TARGOWA 72 LOK 105A TEL-FAX (+22) 331 53 75 WARSZAWA

ADRESS: C. H. ZAKOPIANKA

UL. ZAKOPIANSKA 62 TEL-FAX (+12) 293 31 96 KRAKÓW

© 1999 Graphic Design

GOŚĆ

Kuba (TOYBOY) Kaczmarczyk

Kim jest ten Toyboy? Tyle się o nim słyszy, pisze tu i tam, kim on właściwie jest? Toyboy to mój kolega, zamolany ziem, wiecznie uśmiechnięty, przerażony, bo nie wie gdzie zostawił telefon i będzie musiał wypisać sobie już setny numer. Toyboy to Kuba Kaczmarczyk, tak, szk? To właśnie on, Toy i Kuba to jedna osoba. Kuba zaczynał jeździć na desce prawie od początku, jest od zawsze, prawie tyle, co istnieje polska deskorolka. To oznacza jak nie muszę tłumaczyć, że ma ogromną zajawkę i bądźcie pewni, że pojutrze jazda na deskorolce mu się nie odwidzi. Interesuje się deskorolką wnikliwie, zna wszystkich riderów, a jego ulubionym był od zawsze Ed Templeton, który jak wiecie posiada firmę dekorolkową o nazwie Toy Machine, stąd ksywka Kuby, tak się przyjęło i zostało. Kuba smigał na deseczce codziennie, jak każdy zajawkowicz, co jest normalne i czego nie muszę pisać. Jest wierny swoim zasadom, nie ulega wpływom, mimo że w Warszawie wszyscy smigają na rapie, on zawsze miał swoich deskorolkowych faworytów i upodobania różne od większości. Jego zdecydowanie i pewność tego, co robi w życiu, potwierdza dodatkowo fakt, iż jest wegetarianinem od wielu lat. Kubę sponsorowała firma Cider i dystrybutor amerykańskiej firmy obuwniczej Sheep. Jego tricki możecie obejrzeć na niejednym INFOvideo, filmie "Ulice Warszawy", "Deska, Triki, Życie", filmie "Syndrom", no i "Garaż" oczywiście. Codziennie smigaliśmy pod Capitołem,

zajebiste czasy, kto był w ekipie ten wie, ale myślę, że to miejsce na oddzielny artykuł. Niestety - począwszy od pechowych zawodów, pierwszego "Mottawa Cup", gdzie skreślił sobie kostkę rozpoczęła się seria mocnych i nieprzyjemnych kontuzji. Wtedy, by cały czas być przy desce, Kuba postanowił zdobyć kamerę, zrealizować swoje wizje i zrobić to, co zawsze chciał, czyli własny film deskorolkowy. Udało się. Przez trzy lata intensywnego nagrywania zebrał wystarczająco dużo materiału i wspólnie z kolegą Darkiem Rogalskim, zmontowali film pt. "Garaż". Film podobał się wszystkim, na pewno go oglądaliście i sami wiecie. Zrobiony jest w stylu odróżniającym się od innych polskich filmów. W międzyczasie Toyboy pisywał do gazety "Ślizg" relacje z wyjazdów i recenzje filmowe. W końcu zaczął pracować na stałe i decydował w pełni o tym, co będzie, w dziale deskorolki oczywiście. Każdy chyba kojarzy słynne "Toystory", artykuły, które na różne tematy uświadamiały nieświadomych, młodych deskorolkowców o tym, co powinni wiedzieć. Swoją zajawkę poszerzał zajawkę u innych, dawał informacje, które właściwie dla niektórych mogły być jedynym źródłem danych. W "Ślizgu" pracuje do tej pory, jeździ na każde wyjazdy deskorolkowe



foto: Skrobanski

i zawody, na których często sędziuje lub komentuje. Jeździ na desce, chinc na pewno nie tak, jakby chciał, musi się oszczędzać. W tej chwili również kończy film "Garaż 2". Zgromadzony przez siebie materiał tym razem montuje z udziałem Pawła Przybyłem "Bajbim". Film jest już prawie złożony, ma ukazać się ostatecznie w maju. Jego nagranie zajęło, jak w sytuacji poprzedniego, również około trzech lat, ale jak uważa on, ja i jeszcze kilku naszych kolegów, jeśli chce się zrobić coś dobrze, porządnie, tak by być z czegoś zadowolonym, trzeba poświęcić temu wiele czasu. Toyboy'owi nie zależy, ale ja uważam, że zasłużył i powinniśmy o tym wiedzieć, że przysłużył się i jest sporą częścią polskiej deskorolki. Historia z pewnością go zapamięta, ale to pewnie za jakiś czas, bo na razie ostro działa. A, tylko nie wchodźcie na www.toyboy.com, to nie jest strona Kuby, cha, cha, cha.

- Kuba Perzyna

NEWS

Polska

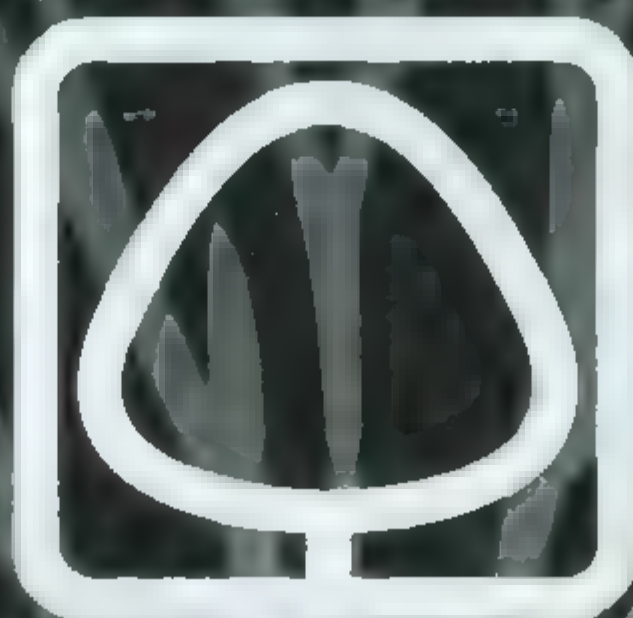
Gdy to piszę za oknem już wiosna. Wy natomiast najprawdopodobniej czytacie to, gdy już lato w pełni. Jednak warto się ciut cofnąć, by poczytać, co się działo ciekawego w polskiej i światowej deskorolce. A dzieje się dzieje. Znow możemy zaobserwować małe zawirowania w dystrybucji Altex. Eryk Gaj postanowił, że chciałby dostawać buty Globe, zamiast Duffs. Również z Duffsa do nowej marki dystrybucji Altex "88" przeszedł weteran poznańskiej i polskiej deskorolki, Dominik Włodarkiewicz. Takim to dobrze. Również świetnie trafił team Insanity z Kalisza. Lando, producent obuwia, wspomaga chłopaków i daje im buty do testowania, pod kątem jazdy na deskorolce. Dodatkowo Lando zaopatruje w buciki: Marcina Kurzawę, Kubę Bączkowskiego, Tomka Goławskiego oraz oczywiście Marcina Majewskiego. Wspomniany już wcześniej team Insanity, do swoich szeregów przyjął byłego ridera Mentora Bartka Czarneckiego z Torunia. Również wspomniany wcześniej Tomek Goławski z Pułtuska otrzymuje miłe ciuszki Syndrom i tym samym dołączył do teamu, w skład którego wchodzi: Tomasz Milan z Rzeszowa, Jakub Perzyna z Warszawy, Marcin Kurzawa z Gdyni oraz Michał Zabielski z Ostrołeki, ale na co dzień spotykany w Warszawie. Michała bliżej możecie poznać czytając Zoom z jego udziałem, w bieżącym numerze

Czy wiesz że...



...Jacek Pawłowski napisał do naszej gazetki tekst o Kinopolis zimnej i pochwalił się nim swojej polonistce, za co otrzymał

MITTSKATEBOARDS.COM



furmańczyk kopczyński przybyłowicz milan bajkowski



8. Skąd masz gazetę?

Ze skateshopu

Z kiosku

Od kolegi



9. Czy uważasz, że to dobra cena za taką gazetę?

Tak

Nie



10. W jakim mieście mieszkasz?

W małym

W średnim

W dużym



11. Czy zależy ci na rozwoju deskorolki w Polsce?

Tak

Nie



12. Jeśli zaznaczyłeś w poprzednim pytaniu "tak" ■ obciążę cię będziesz kupował naszą gazetę

Obciążę

Olewam to



13. Tu pominięto 13 to pechowa liczba! Chyba, że nie jesteś przesadny?

Nie jestem

Jestem



14. Jak w 12 pytaniu zaznaczyłeś "Olewam to" ■ po co to w ogóle rozwiązujesz?

Nie wiem

Tę to olewam



Wypełnij, wytnij i wyślij na adres:

INFO



stoprocent

Przeważnie odzież do szyni, aby nie przegrzewać się w 100 procentach ciepła przegrzając się w przynależności naradom czy...
...zwykłych ciuchów i logiem...
...dantPolski... najogrubiej bawelna...
...szkame... inne drobne gadżety...
...poczucie dyskomfortu... woskich koszulkach...
...Do kompletnie... można ochronić swoje...
...czapkę w kolorach zielono...
...brązowych... zainym... ogień 100...
...miania... polu... czarna... troki... dla...
...miedzi... hard... brownow... A jak...
...do... stopy...
...w tym... słowej... nie...
...szczegółów... GH

SKATESHOP NEWS

Deska Andergrand

Nowe deseczki Andergrand dostępne z dwiema grafikami (baba żołnierz i Atari), nie różniące się concawem, 19,3 cm. Kanadyjski klon z amerykańskiej firmy, daje gwarancję wytrzymałości i sprężystości. Spytacie "Gdzie?" www.andegrand.pl!!!



Deska Element

Firma znana chyba każdemu, ze słynnym Bam Margera w teamie. Deska sprężysta, jajowata, szeroka, 19,7. Promodel Jeremy Wray "afterlife"

Kurtka FENIKS

Kurteczka w sam raz na zimne letnie wieczory na morzem. Stylowy sztruks o klasycznej sztruksowej fakturze. Fajne bawełniane podbicie daje dobre skateowe samopoczucie. Najlepsza jakość materiałów i wykonania usprawiedliwia cenę.



Koszula EMPIRE

Nowością jest koszula HC, Empire w paski z widocznym bajerem na plecach.



84,-

T shirt Empire

Tradycyjne koronki Empire, w sam raz do jady w ciepłe dni.



83,-

Jak leci?

Tomek "Howku" Dworzak

Krakowskie ekipy zmieniały się, odchodzili jedni, przychodzili następni - naturalna kolej rzeczy. ■ on cały czas jest. Gdziekolwiek się pojawia zawsze coś zadziwia, robi niesamowite numery - stąd legendy na jego temat. Śmiało mogę powiedzieć, że nie znam drugiej osoby, która tak jak on poświęca się deskorolce. Mam wrażenie, że całe jego życie kręci się wokół niej i nie wyobrażam sobie Tomka w innej roli. Czasem bierze udział w jakichś zawodach, lecz te nie są jego najmocniejszą stroną, za bardzo się stresuje, kiedy przychodzi jego kolej.

taki wrażliwy ten nasz Howku. Obecnie pracuje w skateshopie, co z jednej strony ułatwia mu skateboardingową egzystencję, z drugiej jednak narzeka trochę na ograniczony czas, który może poświęcać na swoją zajawkę. Nie zmienia to faktu, że większość wolnego czasu poświęca deskorolce. W wolne dni organizuje "deskorolkowe wypad" poza miasto, w których towarzyszy mu często sympatyczna Dominika. Angażuje się w lokalne przedsięwzięcia, mające związek ze skateboardingiem, jak chociażby skatepark Coolsportu. Ostatnio właśnie tam najczęściej można spotkać Howka i delektować się jego płynnym stylem.



Ortoz Team
Przemek Cymbalski
Kuba Bączkowski
Paweł Kopczyński
Marcin Tworkowski
Amadeusz Król

ortoz
SKATEBOARD & STREET APPAREL



Ortoz Team
Przemek Cymbalski
Kuba Bączkowski
Paweł Kopczyński
Marcin Tworkowski
Amadeusz Król

tel./fax 077 441 79 84

tel.: 0601845386, 0602744446

<http://www.ortoz.pl>

T-shirt Malita

Zajawkowy t-shirt z nowym średniowiecznym logiem, dodatkowe nadruki z tyłu, dodają całości harmonii.

Malita



68-

Polo Malita

Polo z dużymi paskami z ery "The Questionable Video" (ci co kumają to wiedzą, a ci co nie, odsyłam do NO#02) full wypas! Uwaga, delikatny materiał, prać tylko ręcznie

Malita



11-

Long sleeve i deski ZERO

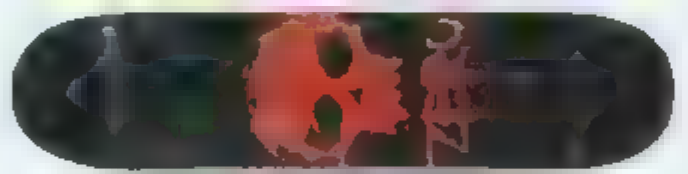
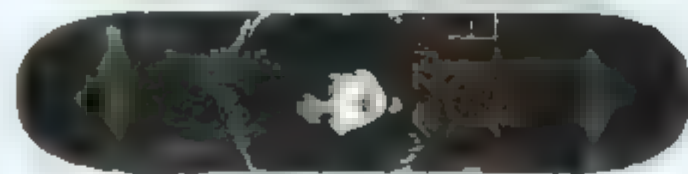
Zawsze rozpoznawalne, klasyczne czachy Zero, obcisły longsleeve dla prawdziwych czarnych HC.

Przedstawiamy również wam szereg desek najnowszych i tych troszkę starszych. Zero, fuul zajwka z Jamie Thomasem w Teamie. Szczerze polecamy.

ZERO



91-



249-

Long sleeve POGO

Modne long sleeve'y POGO z grafikami, których możecie wypatrywać wkrótce również na deskach. Bo przecież POGO to firma deskorolkowa, a nie odzieżowa.



69-



69-

Buty Gallaz

Obuwie tylko dla kobiet jeżdżących na desce, firma z teamem najlepszych dziewcząt. Damski odłam Globe, Fasony typowo kobiece. Modele: Origin, Mia i Post.



239-

239-

199-

Buty 88

Już wkrótce znajdziecie w sklepach niedostępne do tej pory w Polsce buty firmy "88". W teamie: Justin Strubing, Kris Markovich, Kristian Svitak, Corey Duffel, Alan Petersen, Neil Blender, Peter Hewitt, JT Aultz. Rozglądajcie się za modelami: Svitak Classic



329-



229-



249-



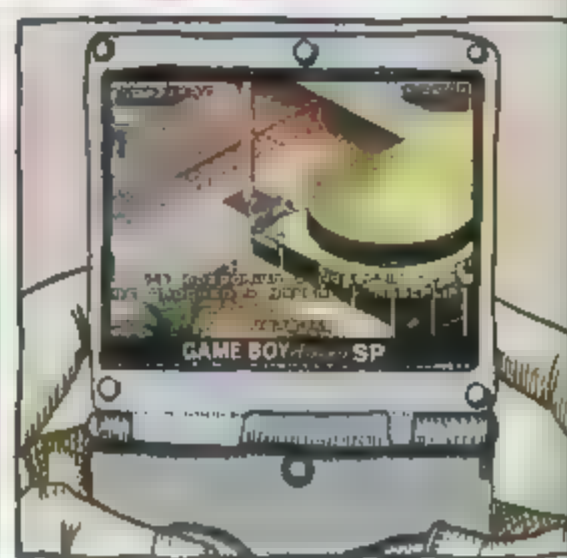
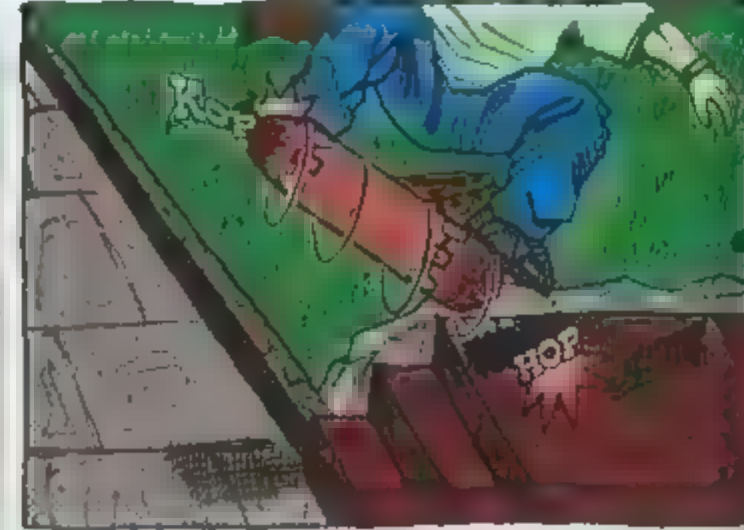
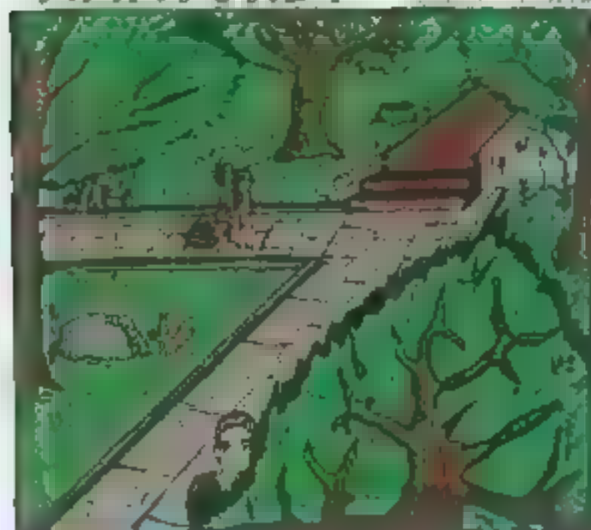
169-



159-

AMATORZY

Scenariusz: Filip Kozłowski



Czy wiesz co...

...411 to być może nie wszystkim znany magazyn video, ukazujący się od roku 93. Niemalże wszyscy wielcy zaczęli od 411. Magazyn śmiało zaliczany do klasyków, ukazujący się 6 razy w roku. Stałe rubryki i charakterystyczne INTRO zawsze będą wizówką skateboardingu.

411



NERVOUS

hardware

Czerwona koszulka z gołąbkim pokojem w sam raz na święta pracy, ale nie na pochod, lecz na miejscówki po pochodach. To dla osób nostalgicznych. Zaś dla zadeklarowanych hardcorowców klasyczna czarno-biała tirówka. Teraz troszeczkę o sprzęcie Nervousa, kołeczka i agresywnym czerwonym nadrukiem dość twarde o rozmiarze 52mm. W te koła najlepiej pasują łożyska 16mm (także Nervous abec5) w stylowym aluminiowym pudełku, ale co w nich niezwykłego? Ano to, że w środku znajdziemy komplet rulejek i podkładek, co jest niezwykle rzadko spotykane. (O rulejkach i podkładkach czytamy w następnym poradniku). Do kompletu deska z nerwowym kotkiem, prosto z amerykańskiej fabryki, w której robione są deski, między innymi: World Industries, Blind, Almost, Enjoy. Wspaniały komplet. Nie ma obaw, że się połamie czy rozsypie, szczególnie, że zamocowany do specjalnie do tego przeznaczonego plecaka.

www.pogoskate.com



Małe pytanko?

W tym dziale pytamy deskorolkowców o najważniejsze i najbliższe im sprawy związane z tym, co robią. Chodzi mianowicie o to, by podzielili się z nami swoimi przemyśleniami na temat skateboardingu: czym dla nich jest deskorolka, dlaczego właśnie deskorolka i w końcu, jak to się stało, że zaczęli jeździć.

Marek Latawiec

Miałem zamiar krótko przedstawić wam postać Marka. Jednak po przeczytaniu "małej odpowiedzi" na "małe pytanko" mój pomysł okazałby się zwykłym streszczeniem tego, co on napisał. "Maja" doskonale przedstawił się sam i tym samym nie dał mi szansy wykazania się znajomością naszych "rozmówców". Szkoda, może w następnym numerze będę miał okazję zabłysnąć.

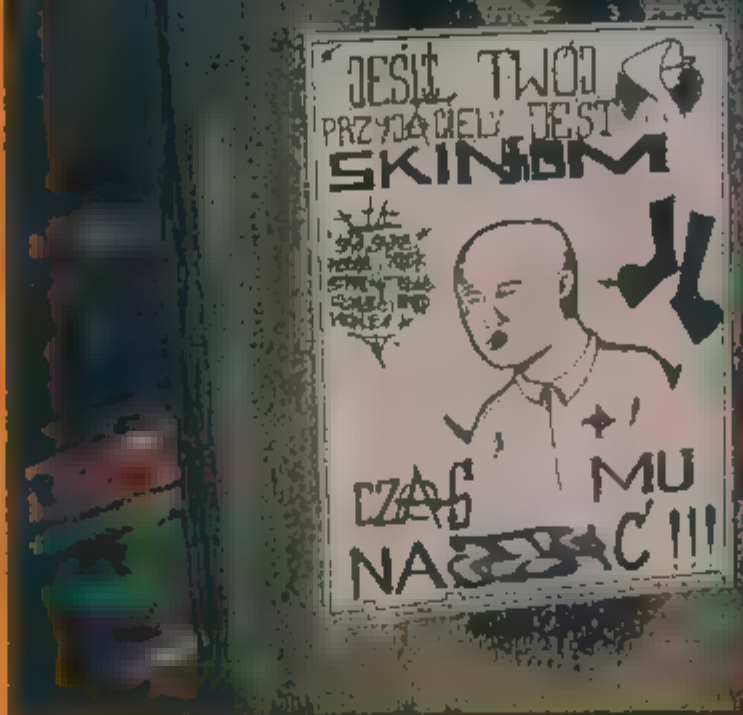
"Ciężko zebrać myśli, bo nie wiem od czego zacząć. Najtrudniej jest rozkręcić się na początku. Na pytanie, czym jest dla mnie deskorolka, odpowiadam prosto - to całe moje życie. Jestem przesiąknięty tym sportem. Pisząc o historii mojej zajawki deskorolkowej spróbuję ukazać to na tle historii polskiej deskorolki, a więc było to tak...

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami i siedzioma lasami rośnie stuletnie drzewo dębowe, z którego około roku 1989 wyrugował pierwszą deskę, tracki z luty MAŁAPANEW z Ozimka, a kółka od URSUSA - i się zaczęło. No, a tak pokrótce... Około, jak już pisałem, roku 1989 tato przywiózł mi ze Szwecji używaną deskorolkę (profesjonalną) deck Bad Boy Club (BBC), tracki Independent, kółka OJ Santa Cruz. To było spełnienie marzeń. Około roku 1990 kilku kolesi z Opola też kupiło sobie deski i zaczęli fruwać. Kiedyś bardzo dużo podróżowaliśmy po Polsce, w poszukiwaniu entuzjastów tego sportu. A gdzie jechać??? Do stolicy!!! To od warszawiaków nauczyliśmy się pierwszych tricków, dostaliśmy pierwsze filmy H-Street "Hokus - Pokus" - najlepszy film skatowy, jaki kiedykolwiek powstał (poza INFO he, he). Tricki, które wykonywał tam Danny Way na stałe wpisały się do historii światowego skateboardingu. Ale mielibyśmy mówić o Warszawie.

W tamtych czasach bardzo miło nas przyjęli Rafał Wielgus, Marcin Majewski, Plastus, Stickorama, Perez i parę innych chłopaków, których nazwisk już nie pamiętam, a i oczywiście kolega Douglas - BEST SKATER. Jeździliśmy w tym okresie też po innych miastach: Szczecin - Bombel, Kaczor, Katowice - Kotas i cała jego ekipa, Wrocław - Kencho, Warazt, Kot, Wasyl, Hans; Częstochowa - Kleku. Byliśmy też w Gdańsku, Poznaniu, Łodzi i innych miastach. Najbardziej skleiłem się z Wrocławiem, naprawdę MEEEGA EKIPA. Takie były początki. Gdziekolwiek przyjeżdżaliśmy zawsze byliśmy miło witani, zawsze ktoś zaoferował jakiś nocleg, jakąś imprezę. Pamiętam czasy, kiedy deskorolka była totalnym wybrykiem natury, a jak wchodziliśmy do autobusu z deską, to ludzie odsuwali się na drugi koniec, bo myśleli, że to bandyci. Pisząc o autobusie przypomniał mi się jedna z najgorszych kontuzji - połamany obojczyk, ręka i wstrząs mózgu. Tak naprawdę to nic nie pamiętam, bo miałem jakąś niepamięć wsteczną - byłem jedną nogą po tamtej stronie - ale deskorolka nie pozwoliła mi odejść. Lata mijały, a polski skateboarding zaczął się rozwijać. Street Style na Smolnej stał się Mekką deskorolkowców. Kupujesz sprzącik Dog Town i zaraz testowanie na KC. Lata mijały dalej i w końcu wydarzenie,

które tak naprawdę zapoczątkowało ruch deskorolkowy w Polsce. Myślę tu o Gdańsku, myślę tu o Jarmarku Dominikańskim, myślę tu o Mottawie, myślę tu o Andrzeju Skrobańskim, który zrobił pierwsze zawody, na które ludzie czekali cały rok i każdy prawdziwy deskorolkowiec musiał na nich podpisać listę obecności. Na pierwszej Mottawie dostatem się do finałów, lecz niestety jakiś fajansiarz zepsuł mi udo i wracałem z gipsem do domu. To po tych zawodach kolega Czubaka nazwał mnie "legendą polskiego skateboardingu", za co nie miałem chyba jeszcze okazji mu podziękować. Na drugiej Mottawie finały popsuta pogoda i odbył się tylko Best Trick. Ale to nikogo nie obchodziło, ważne było, że tam byliśmy. Znowu z wszystkich miast, znajome twarze - wspaniałe wspomnienia. Mottawa Rules. Potem dalej mijały lata, zmieniały się szerokości desek, wielkości kółek, style jazdy. Kolejne pokolenia deskorolkowców przestawały jeździć, nowi zaczynali. Stałe podwyższał się poziom jazdy polskich skaterów. Zawsze górowała Warszawa (no i oczywiście Opole). Chłopaki z Warszawy mieli najlepsze sprzęty, najlepsze warunki do jazdy, zimowe miejscówki. Nadeszły dla mnie chude lata kontuzyjne. Bardzo poważna kontuzja na drugich zawodach Lurys Cup, która nie daje mi spokoju nawet teraz (podziękowania dla Rafała Lejmana, który odwiózł mnie na "POGO"-townie). Zaczął się okres studiów we Wrocławiu. Pięć wspaniałych, beztrudnych lat. Wspaniali ludzie, najlepsze imprezy, dobre miejscówki. Nie ma w całej Polsce takiej ekipy deskorolkowej, jaka wtedy była we Wrocławiu. Dziękuję chłopaki: Hans-morderca, który zabija jednym ciosem, Kot-deskorolkowiec, Warwas-snow, Wasyl-po prostu miły człowiek, Kenczo-firework, Gucio, Mrówka, Warren, NK i wielu innych braci. Na zawsze pozostaną w moim sercu. Peace! Trochę sentymentów, ale wracamy do roboty. Kończąc we Wrocławiu Finanse i Bankowość na Akademii Ekonomicznej nie myślałem o pracy w Banku czy innej instytucji finansowej. Przypadek (a może fatum deskorolkowe) sprawił, że otworzyłem w Opolu skate shop. A było tak... true story. Pewnego pięknego poranka dowiedziałem się, że w Opolu powstał skate shop. Poszedłem więc zaopatrzyć się (nie trzeba już jeździć do Wrocławia na zakupy) i tu meeega zdziwienie. Za ladą siedzi gruby, wydzierany skinhead, który kompletnie nie zna się na rzeczy. Gada jakieś głupoty i straszy potencjalnych klientów. Gdy dowiedziałem się, że to właściciel tego sklepu, zagotowało się we mnie moje deskorolkowe sumienie. Jak skinhead potrafi, to czemu nie ja. I tak się zaczęło. Jak kiedyś powiedział Jason Lee: „Old school skateboarders never die, just do another business”. I tak znowu deskorolka weszła w

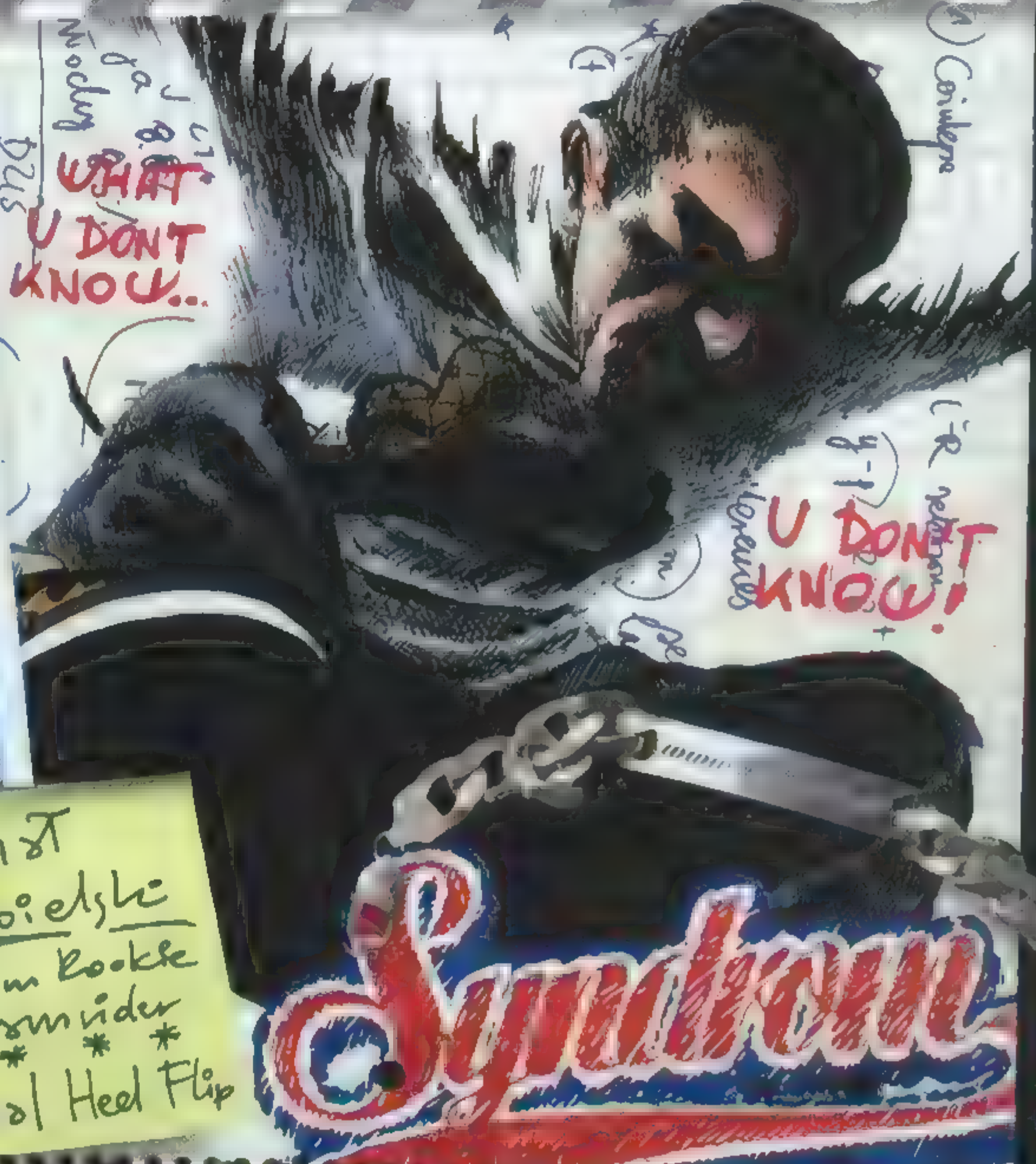
moje życie. Zatrudniłem opolskiego szeryfa band ulicznych, mojego homesa Szufłę, koleś który ma ogromne poszanowanie wśród opołań. Potem przypałał się Hesus - sprzedawca roku i tak się zaczęło moje dorosłe życie. Po kilku przeprowadzkach, sklep wyładował na opolskim deptaku; ul. Krakowskiej. Niedawno otworzyłem nowy sklep - Harlem 77, a stary Skate Shop 69 przekształcamy w sklep strictly skateboardowy. Największym sukcesem, jak i spełnieniem marzeń deskorolkowych, jest doprowadzenie do otwarcia Skate Parku w Opolu. Wraz z Dariuszem Solkiem założyliśmy „Sposse” Skate Park Opole. Sowiarszenie Sportów Ekstremalnych. I to był początek długiej historii. Napisaliśmy projekt do Urzędu Miasta Opola i po ośmiu miesiącach dostaliśmy wymarzone 200 000 zł z funduszu antyalkoholowego. Zabrakło pieniędzy na fun boxy, ale tym zaopiekowała się moja prywatna kieszeń. Nasz Skate Park cały czas się rozwija i myślę, że jest jednym z najlepszych skate parków w Polsce. Teraz moje życie zogniskowane jest właśnie na tym skate parku. Wraz z Darkiem i innymi członkami stowarzyszenia piszemy projekt o zadaszenie całego terenu. Może się uda. Ale potrzebne jest dużo kasy. Nasz fundusz alkoholowy tego nie wytrzyma - jest dużo polskich firm skateowych, może chcieliby mieć reklamę na stałe na opolskim skate parku?? Propozycja...! Jeżeli chodzi o moje aktualne życie, to jak widać cały czas prześladowe mnie fatum deskorolkowe i tak już chyba zostanie. Pracuję też w kilku organizacjach współpracujących z młodzieżą, m.in. Stowarzyszenie „To człowiek”, które pomaga młodzieży z „trudnych rodzin”. Pomagam również w Opolskiej Lidze Koszykówki, dużo czasu ostatnio spędzam w Urzędzie Miasta i innych instytucjach samorządowych. Trochę polityki nikomu nie zaszkodzi. Poza tym prowadzę spokojne życie z moją narzeczoną Agnieszką, zaczynam się chyba powoli starzeć, bo myślę o założeniu rodziny. Podsumowując: urodziłem się na deskorolce, jeżdżę już 15 lat z przerwami i dalej sprawia mi to ogromną satysfakcję. Pozdrawiam wszystkich, których spotkałem na swojej drodze deskorolkowej (nie sposób wszystkich wymienić) i których jeszcze spotkam. Pozdrawiam przyjaciół i wrogów. Pozdrawiam moich idoli (Matt Hensley i Danny Way) oraz całą ekipę H-Street. Pozdrawiam magazyn INFO - jedyny czysto deskorolkowy magazyn. Deskorolka to najwspanialsza sprawa, jaka mogła mi się w życiu przydarzyć. To sposób życia, myślenia, sposób na wyładowanie emocji i rozwiązanie problemów. Bawcie się, skaczcie na swoich deseczkach i pamiętajcie: najważniejsze jest, jak to powiedział (znowu) Jason Lee „Pure Skating Satisfactio” PEACE!!!





R.DENIM.COMPANY

Dystrybucja Syndrom i R: MRW, Warszawa, Rostafińskich 4, tel. (22) 848 19 22



Mistrz
Zabielski
Syndrom Rookie
Termider
* * *
Vario! Heel Flip

Syndrom

ZAWODY

KAMUFLAGE 04

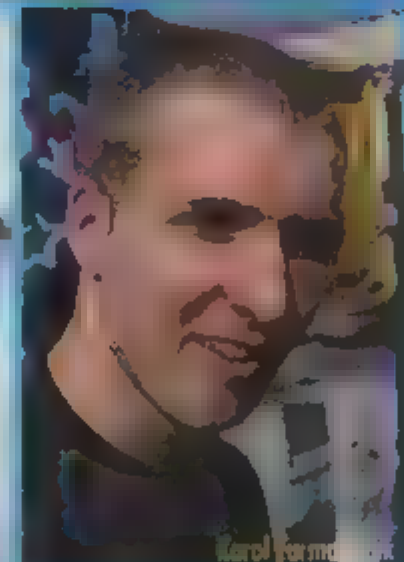
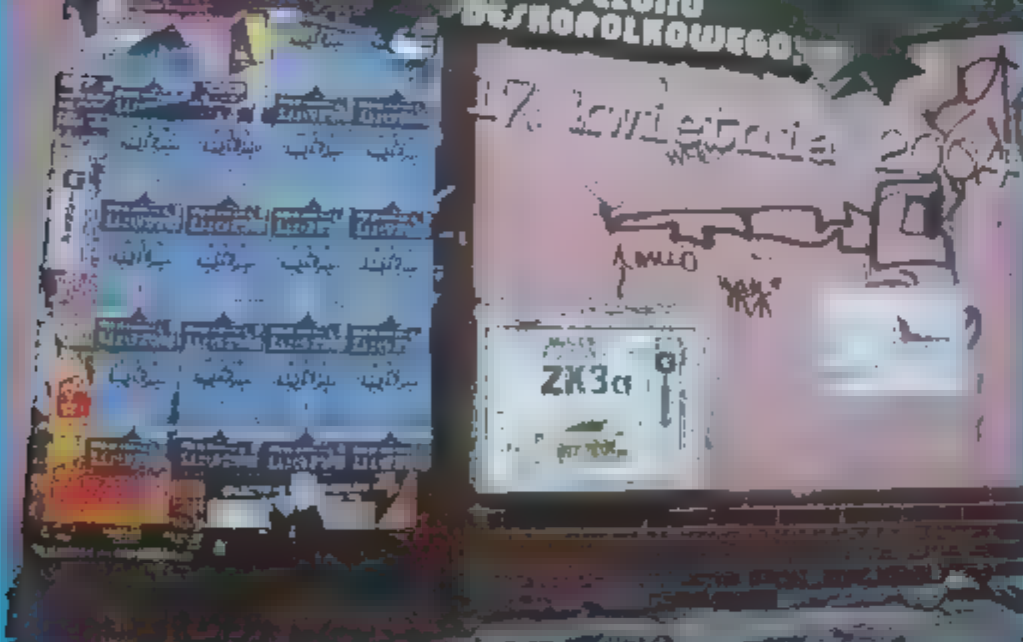
4 kwietnia 2004

Czyżby monopol na zawody w Warszawie miał sklep Kamouflage? Stolica Polski siedziba wielu firm, a zawodów i innych imprez deskorolkowych jak na lekarstwo. A tak już coś powstanie, to pewnie jest za tym stojący sklep Kamouflage. Dnia 4 kwietnia, w dobrze znanym nam już wszystkim z poprzednich numerów INFO magazynu namiocie przy ulicy Rozbrat, odbyły się zawody pod patronatem oczywiście Kamouflage skateshop. Prócz stołecznych skateboarderów zjawili się kilku spoza Warszawy. Znanstwarze z Łodzi, Opola, Łodzi i Wrocławia dopełniały liczną listę startową. W elekcie długich kwalifikacji półfinałów i finałów lista końcowa wyglądała następująco:
1. Karol Furmańczyk 2. Paweł Kopczyński 3. Tomasz Gałowski.



69 SKATE JAM

ROZPOCZECIE SEZONU DESKOROLKOWEGO



69 to jeden z wielu skateshopów w Opolu. Jego właścicielem jest deskorolkowiec Marek Łatawiec. Wobec czego doskonale orientuje się w potrzebach skaterów. Marek nie może wyznać. Małym Pytaniu, znacznie przyczynił się do powstania skateparku w Opolu oraz organizuje (co raz z różną częstotliwością) Skate Jamy, o których tu mowa, odbyły się 17 kwietnia.

Mimo dość słabych warunków atmosferycznych nie sprawiły wszystkim psikusów, ponieważ jeszcze przed południem nad Opolem przeszła porządną ulewą, zapadła już decyzja o przesunięciu imprezy na przyszły tydzień. Jednak w tym momencie okazało się, że po prostu nie ma potrzeby. Organizator postanowił jeszcze dać szansę pogodzie. Tak oto docenił nad Opolem pojawiło się słońce. Małe zabiegi kosmetyczne i na skateparku pojawili się pierwsi deskorolkowcy. Jam został rozegrany w systemie, nazwijmy go "Piątkowym". Po skateparku w ciągu pięciu minut jeździło pięciu deskorolkowców, ocenianych przez pięciu sędziów. Ci mieli nie dać zadania, ponieważ musieli mieć oczy dookoła głowy. W wszystkich trickach wyłapać, zanotować. Atricki w tym systemie leżą jeden za drugim, nie sposób ich wszystkich wymienić.

Po selekcji do finału dostała się piątka, która definitywnie zakończyła zmagania. Następująco, kolejno: 1. Karol Furmańczyk (Warszawa) 2. Mikołaj Baranowski (Białystok) 3. Wojtek Jaworski (Gliwice) 4. Kuba Bączkowski (Wrocław) 5. Paweł Kopczyński (Warszawa).





www.monument.pl

CZĘSTOCHOWA

Aleja 37

KATOWICE

Stawowa 4

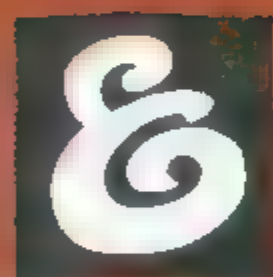
LUBLIN

Krakowskie Przedmieście 30

Krakowskie Przedmieście 17

Krakowskie Przedmieście 41

DYSTRYBUTOR:



Expedition One



Organika



Goldwheels



CLICHÉ



CONSOLIDATED SKATEBOARDS



SILVER

STATUS

PHANTOM

axion

axis

**ZOO
YORK**

kontakt: 0 601 417376

tel/fax: 081-743 72 35

Hit, który zdominował i zrewolucjonizował w 1989 roku rynek gier platformowych. W grze wcielamy się w księcia, który za wszelką cenę chce uratować swoją ukochaną, podle uprowadzoną przez nikczemnego węża. Naszą rolę jest przeprowadzenie dzielnego ludka przez łochy i korytarze zamku, które zostały po brzegi wypchane pułapkami i różnej maści przeszkodzajkami. Na przebycie wszystkich poziomów mamy 60 minut, jeżeli nie zmieścimy się w tym czasie, naszego bohatera spotka niechybna śmierć. Rozpikselowany człowieczek został doskonale zanimowany i zarówno skoki, jak też pojedynki na miecze budziły respekt (animacja była tworzona za pomocą systemu, którego aktualnym odpowiednikiem jest motion capture). Dźwięki, fabuła (klimat baśni tysiąca i jednej nocy) i projekty poziomów znacznie odbiegały od standardów, tworząc szablon dla gier nowej ery. Prince Of Persia bez dwóch zdań można umieścić w rankingu najlepszych szpili ponadczasowych. Polecam wszystkim i gwarantuję, że się nie zawiedziecie. **Mateusz S.**



z Ziperq, uzdolnionego Waco, Vienia, Sępa, Donia, z featuringów: Soundkaliego, Peje, Muńka Staszczaka z T.Love, Jurasa z W.S.P., Cyklona, Martę EF oraz Waco. Dobra płyta, prawdziwi rozpoznają prawdziwych. Kupcie tę płytę, to chłopaki zrobią kolejną. Peace. **Kuba P.**

Nie słucham za dużo polskiego hip hopu. Jest dosłownie tylko kilka kapel, które mi odpowiadają. A ta płyta do nich się zalicza i dlatego postanowiłem ją przedstawić. Pierwsze, co mnie zachwyciło to strona muzyczna - melodyjne kawałki, które nadają charakteru i klimatu płycie. Wymienię tu moje ulubione, którymi jaram się najbardziej, czyli "Autorytet", produkcja "Złotego Dzieciaka", "Znaki Czasu" (Pioora) i tytułowa "Druga strona medalu" (L.A.). Podoba mi się gdy płyta nagrana jest bez opieprzania, konkretnie, nie pod lelewizję i radio, a w tym przypadku tak właśnie jest - życiowo. Być może hardcorowe teksty nie pasują do lekkiej muzyki, nie wiem jak innym, ale mi to nie przeszkadza. Muszę powiedzieć (bo tak po prostu jest) - średnio podoba mi się rymowanie w wykonaniu FU i jego muzyka, ale to nie krytyka, bo to, że mi nie odpowiada, nie znaczy, że jest kiepskie. Zawsze szanuję każdego, kto robi coś co robi i swoją sztukę. Na płycie jest 15 utworów łącznie z Intro. Z producentów trzeba wymienić, również ściśle związanego z Intro. Z producentów trzeba wymienić, również ściśle związanego z Intro.



Videomagazyny zwykle charakteryzują się brakiem klimatu, dużą ilością reklam i mało nowatorskim montażem. Najczęściej więc nie nadają się do wielokrotnego oglądania i bywają po prostu mało zajmujące. "The Mikey Issue" jednak, za sprawą ścieżki dźwiękowej i skaterów w nim występujących, z pewnością do nudnych nie należy. Całość otwiera Controlled Chaos z udziałem młodych talentów z Simi Valley (Paul Rodriguez, Jerome Rogers, Terry Kennedy, Van Wastell i Eric Bork). Już sam początek sprawia, że chce się zatrzymać film i wyjść na miejscówki. Następnie dział Rookies i pogromca poręczy z IBC - Scott Kane. Rider z Bootleg udowadnia wszystkim, że w pełni zasługuje na miano proskatera. Po dużej dawce schodów, handraili i technicznych tricków (jak np. nollie frontside shov-it nosegrind revert), przygotujcie się na wybuchową mieszankę Hot Wheels. Krótkie przejazdy Russo Milligana, Kelly Harta, Bjorna Johnsona i Svena Kilchenmanna, zdecydowanie moja ulubiona część filmu. Szczególnie zaskakuje 18-letni amator Seek z Nowej Zelandii, który z lekkością wykonuje takie tricki, jak chociażby switch front feeble na poręczy. Prawdziwym odkryciem 411#63 jest bez wątpienia Grant Patterson. Zasilający amatorskie szeregi Bootleg, Kanadyjczyk, ma ogromny arsenal tricków i kozacki styl. Jeden z lepszych nollie 360 flipów i nollie frontside flipów jakie widziałem. Całość oczywiście zamyka Mike Taylor, który obecnie nagrywa przejazdy do dwóch filmów - Seek i DVS. Z tego powodu jego Profile, nie jest niczym nadzwyczajnym. W wersji DVD możemy również obejrzeć Roomies, o więc Darrell Stanton i Scott Kane, zakłócający spokój sąsiadów, a także dwa toury DVS oraz wiele innych bonusów. Dodam tylko jeszcze, że na całą ścieżkę dźwiękową składają się wyłącznie kawałki artystów, należących do Rac-A-Fella Records. Tak więc, "The Mikey Issue" to duża dawka dobrego skateboardingu i prawdziwego rapu. Polecam wszystkim zafascynowanym... HOLA AT YO BOY!!! **Mikołaj W.**



obowiązkową pozycją dla wszystkich posiadaczy Dreamcasta, ogromny gryw oraz doskonała fabuła nie zawiodą nawet najbardziej wymagającego gracza. **Mateusz S.**

Historia zaczyna się w momencie, kiedy zostaje zabity ojciec bohatera. Jego mordercą jest tajemniczy mistrz walki, który bez problemu rozprawia się z tatkiem - trenerem szkoły karate. Od tego momentu zostajemy wrzuceni do świata Shenmue, w którym przyjdzie wcielić się nam w żądnego zemsty Ryo Hazukiego. Gra jest dziełem Yu Suzukiego, łączy w sobie elementy przygody, zręczności oraz zaawansowanej mordaklepi. Chcąc dotrzeć do ludzi odpowiedzialnych za śmierć ojca Hazukiego, będziemy musieli przemierzyć ogromne tereny miasta (potężna interakcja), walczyć z typkami, pytać przechodniów o wskazówki (niektórzy nawet będą nas uczyli technik walki!), śmigać na motorze, czy nawet pracować. Grafika jest trójwymiarowa, a tryb walki niczym nie odbiega od najwybitniejszych bijatyk. Muzyka opiera się na motywach orkiestrowych, które doskonale nakręcają klimat. Shenmue jest obowiązkową pozycją dla wszystkich posiadaczy Dreamcasta, ogromny gryw oraz doskonała fabuła nie zawiodą nawet najbardziej wymagającego gracza. **Mateusz S.**



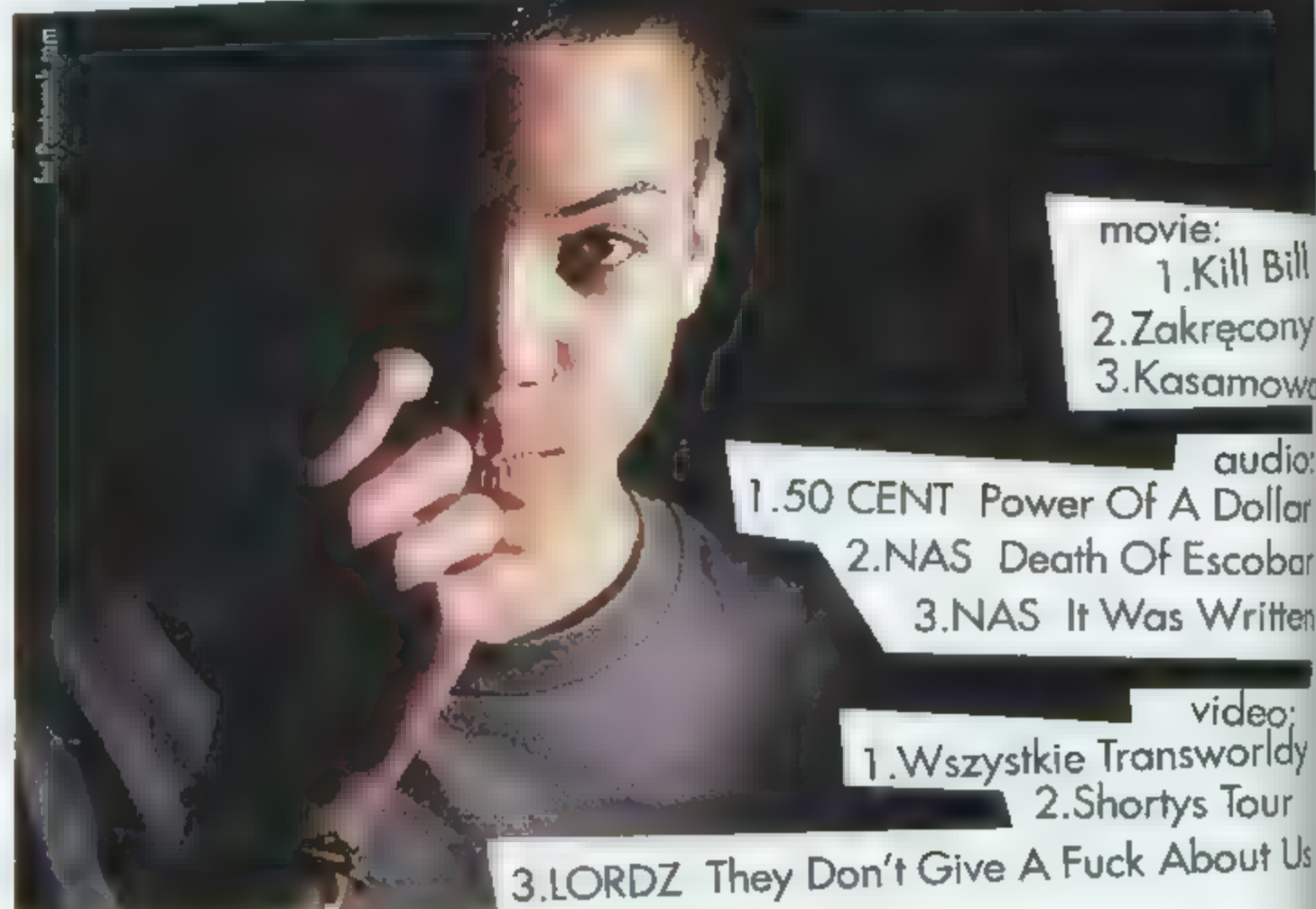
"Training Day", polski tytuł w kinach "Dzień Próby", to dzień z życia młodego rekruta policji z LA, który jest na szkoleniu w terenie ze starym wygą, detektywem Alonzo. Detektywa gra jeden z moich ulubionych aktorów - Denzel Washington, a rekruta - Ethan Hawk. Denzel za rolę w tym filmie dostał swojego pierwszego, już dawno zasłużonego, Oscara. Był to pierwszy Oscar dla czarnoskórego aktora, od około czterdziestu lat. Film jest niezwykły. Scenariusz napisał David Ayer, młody chłopak, który wychował się w jednej z bardziej niebezpiecznych dzielnic LA, Compton. Razem z reżyserem Antoine Fuqua wspaniale oddali klimat tego miasta, a gra Denzela jeszcze to wszystko upiększyła. Młody rekrut szybko się przekonuje o bezwzględności działania detektywa Alonzo, który jest realistą, ale myśli tylko o sobie, walczy o przetrwanie wykorzystując przy tym swoją odznakę. W czasie oglądania filmu masz wrażenie, że człowiek ten, być może rzeczywiście chce dobrze, potem rodzą się mieszane uczucia i w końcu sam nie wiesz czy jest dobrym policjantem, złodziejem, dobrym kombinatorem, czy w końcu człowiekiem, który się w tym wszystkim sam pogubił. Polecam zobaczyć akcję z meksykańcami, których jak wiadomo, nie brakuje w LA, a także Denzela jak traktuje dwóch epunów i strzelanie z ziomkami w Compton. Oprócz tego w filmie grają Dr. Dre i Snoop Dog, też kozaki. Nie zdradzę więcej, po prostu polecam. Zajeżdźcie zrobiony, zagrany i pomysły film. **Kuba P.**

"Thank you Kanye" tylko w ten sposób mogę wyrazić swoją opinię na temat płyty THE COLLEGE DROPOUT Kanye West'a, to wielki ułkon w stronę dobrego rapu z lat 90. tych i zarazem połączenie go z nowoczesnymi rozwiązaniami muzycznymi. Oczywiście na miarę R.O.C. Kanye to producent i raper rodem z Chicago w szeregach R.O.C., a Fella zaistniał już jakiś czas temu na pierwszym albumie Beanie Stegela w kawałku "The truth". Jednak dopiero po wielkim przeboju z płytą Jay'a "H to the izzo" stał się naprawdę szerzej znany i o jego bity zaczęły zabiegać inne wielkie osobowości rap - światka. Płyta "The college dropout" wprowadza nas do trochę innego świata rapu, niż ten, który teraz panuje na listach przebojów. Słychać przede wszystkim mocną fascynację takimi gatunkami jak soul czy gospel, a Kanye odnajduje się w tym idealnie. Zarówno warstwa muzyczna jak i wokalna, tworzą specyficzny klimat, jakiego brakuje w dzisiejszym rapie. Jeśli chodzi o gości, są to przede wszystkim raperzy, z którymi współpracował. Możemy tu usłyszeć między innymi Talibę Kweli, Mos Def'a, Common'a, Ludacrisa, Freeway'a czy samego Jay'a. Natomiast w utworze, który jest drugim singlem z tego albumu "Slow jamz" Westowi towarzyszą: najszybszy raper ostatniej dekady twista i znany amerykański komik Jamie Foxx, który tym razem zaśpiewał i naprawdę niezle. Na mnie największe wrażenie wywarł utwór zamykający ten album - to trwający 12min i 40 sec. "Last call", który klimatem przypomina mi dobre czasy formacji A Tribe Called Quest. Kanye nawija tu o swoich początkach, o swoich mentorach, idolach i ziomkach (wzruszający kawałek). Podsumowując to muzyczne wydarzenie, mogę napisać spokojnie, że ta płyta to fenomen i majstersztyk. Tak dobrane sample, chórki czy bębny rzadko idą w parze z doskonale zaplanowanymi tekstami. Mam nadzieję, że ten album wpłynie trochę inaczej na posłrzeganie i robienie rapu, bo dzięki takim płytom dobry hip hop może przetrwać. Halo. **Antonio Nr1**



3po3

Kojło Benjamin



movie:
1. Kill Bill
2. Zakręcony
3. Kasamowo

audio:
1. 50 CENT Power Of A Dollar
2. NAS Death Of Escobar
3. NAS It Was Written

video:
1. Wszystkie Transworldy
2. Shortys Tour

3. LORDZ They Don't Give A Fuck About Us

ETC "FINALLY"

RECENZJA VIDEO KLASYK



telefon do skateshopu: "Czekałem ze dwa miesiące, kiedy wreszcie będzie ten film... jest!!" Biegnę od tramwaju, mimo że mam ten film zarezerwowany, po prostu chcę zobaczyć już chociaż okładkę. Skateshop z San Francisco, gdzie Mike Carroll ma długi przejazd z długimi sekwencjami po ulicach Frisco - tak zareklamowano mi ten film i dlatego tak bardzo chciałem go mieć. To było w 1994 roku, teraz już wiem, że "ETC" był i jest jednym z bardziej znanych skateshopów w Stanach a także na świecie. Istnieje od początku lat 90-tych i do tej pory wydali trzy filmy, z których "Finally", czyli ten pierwszy, nie ma sobie równych. Niepowtarzalny klimat, idealny team i oczywiście dobre tricki. Pierwszy przejazd ma Jeron Wilson. Wtedy Jeron był nowym deskorolkowcem, ale już wiedziałem o nim z filmu "Plan B", gdzie miał gościnnie kilka tricków i z pewnością zwrócił nimi na siebie uwagę. Był jeszcze małym

dzieciakiem, a już napierdzeniał konkrety. Sporo sekwencji na "EMB". W jego przejeździe mają tricki również Daniel Castillo i Richard Mulder. Jako kolejny jeździ Scott Johnston, pod zajebisty podkładzik z "De La Soul". Przejazd bardzo krótki, ale fajny. Gościnnie jeżdżą Greg Hunt i Moses Ikonnen. Chaos to moja druga ulubiona pozycja w tym filmie. Zajebisty kawałek Del The Funky Homosapien. Pierwsze tricki i sekwencje należą do, niejeżdżącego już niestety, czarnoskórego gościa z SF, Shamila Randle'a. Są również: Dave Ow, Mike York, Carl Watson, Pat Washington, wszyscy z Frisco, (chyba nie muszę reklamować tych nazwisk). Tim Gavin wykonuje zajebistego f/s heelflip'a na transferze na piramidce. Zawsze mi się to bardzo podobało: wysoki i kopnięty z wielką mocą, coś niezwykłego. W chaosie są też: Kamau Tillman, Lee Smith, Nick Lockman małaś, który wykończył pierwsze switch bs tailslide jakie wówczas widziałem, oraz Eric Pupecki, Drake Jones, Mike Cao, Rob Carlyon gość z Hawajów, zrobił switch ollie z 3 kłóców na szkole Wallenberg. Ostatnie dwie osoby w chaosie to Guy Mariano i Keith Hufnagel. Guy to gwarancja zawsze zadziwiających tricków, tak było i tym razem, nollie b/s tailslide zejście flip do przodu. Keith natomiast, dopiero się wylaniał na scenę, zaświecił niezwykłym 360 flipem przez gap. Trzeba to zobaczyć! Chico Brenes ma swój osobny przejazd z gościnnie występującymi Jovanem Turnerem i również Guyem Mariano. Guy znowu, chociaż jednym trickiem w czyimś przejeździe, musiał zaskoczyć - switch 360 flip na nosie na quaterpiepie. Chico to przede wszystkim styl, przejazd pod Shade. Jego końcowa sekwa na "EMB", zwykle b/s flip i bez odpychania switch f/s heelflip, wykonane są na takim luzie; jakby po prostu "zmieniał nogę", wygląda to pięknie niż niejeden o wiele trudniejszy trick. Wspólny przejazd mają również Ronnie Bertino, Jouvante Turner i Henry Sanchez. Ten ostatni, podobnie jak Guy, nie satysfakcjonuje się zwykłymi sekwencjami i do tej pory zrobionymi trickami. Henry robi np. kickflip f/s tailslide na murku w dół, co było wtedy rzadkością. Na koniec Mike Carroll, to główny reprezentant "ETC", "EMB", SF w ogóle. Styl, sekwy na luzie, zajebiste tricki, nie da się opisać. Gratka dla tych, którzy się jarają jazdą Mike'a. Ja tylko wspomnę o zwykłym switch f/s heelflipie na "naturalnej" piramidce na Fort Millie. Najładniej wykonany switch f/s heel jaki widziałem do tej pory. Film nakręcił i zmontował znany kamerzysta, który później nakręcił niejeden film Girl'a, Aaron Meza. Chciałem jeszcze napisać o jednym tricku na napisach, niestety nie wiem kto to. Intryguje mnie to bardzo ale dzięki temu jest to jeszcze bardziej zajebiste. Ani nie poznaję gościa, ani on nie jest podpisany. Robi na quaterpiepie, w zajawkowym skateparku World Industries, pivot zejście flip to fakie, na takim luzie, jakby go tam w ogóle nie było, a trick jest naprawdę bardzo trudny. Moim zdaniem najlepszy trick w filmie. "Finally" to po prostu klasyk. Jeśli go nie widzieliście, pewnie was tak bardzo teraz nie zaskoczy, ale klimat filmu i to, jaki był na tamte czasy, to mistrzostwo. Polecam. -Kuba P.

Jeśli ktoś lubi firmy hardcorowe i styl jaki w nich panuje, na pewno nie zawiedzie się, na nowym filmie firmy Foundation, dlaczego? Dlatego, bo jest to bardzo dobry film pod względem jazdy na deskorolce! Co do muzyki, to ocenę pozostawiam ludziom, którzy taką muzyką się jarają, ja osobiście nie mam nic przeciwko rytmom w stylu punk, hardcore, czy dzieci kwiaty - ale raczej nie słucham. Zostanę przy jeździe na deskorolce, bo to jest przecież najważniejsze, a co do jazdy, poziom w filmie jest bardzo wysoki. Pierwszy przejazd w wykonaniu Leo Romero przypadł mi jak najbardziej do gustu, jest to tak zwany skater nowej generacji, czyli młody, wykonujący techniczne tricki na olbrzymich rzeczach: duże schody, poręcze i murki w dół. Widać, że bawi się deskorolką i potrafi naprawdę dużo. W filmie możemy zobaczyć 2 przejazdy osób, które odwiedziły nasz piękny kraj, czyli: Mike'a Rusczyka i Justina Strubinga. Może wspomnę, jak odebrałem ich przejazdy. Mike Rusczyk - przejazd może nie najlepszy z tego filmu, ale bardzo fajny, spokojny, bez żadnych olbrzymich rzeczy! Stylowo, bardzo ładnie. Za to Justin Strubing, jak dla mnie, ma najbardziej kozacki przejazd z tego filmu, zajebisty styl, prędkość, bardzo fajne tricki, ten typ ma własny styl jazdy i wygląda to naprawdę zajebiste - co drugi trick, to jakieś wybiecie na murek, albo z jakiegoś murka w kąt! Ogólnie, najbardziej podoba mi się jego przejazd i oglądałem go najwięcej razy, jeśli chodzi o ten film!!! A co do najbardziej szokującego przejazdu pod względem pojeby... ych tricków, to jest to Corey Duffel. Jedzie jako ostatni i bardzo dużo tam się dzieje! Oczywiście w teamie jest jeszcze kilka ciekawych osób, ale nie mam miejsca na opisywanie każdego, po prostu skatujcie sobie ten film i obejrzyjcie go. Na pewno się nie zawiedziecie, warto!!! eloRap! -Tadeusz Sz.

THAT'S LIFE



MOJ SKATESHOP

FLASHBACK

www.flashback.pl

TYLKO 30 KROKÓW OD PIOTRKOWSKIEJ!!!

tel. 630-62-18 ul. TRAUGUTTA 2 ŁÓDŹ

WWW.DESKOROLKI.PL



ZŁOŻ
SAM
DESKOROLKE



Sc2 jest kontynuacją hitu z konsoli Dreamcast, który do tej pory uważany jest przez licznych graczy za deściaka na rynku bójki. Gra zachwyca wszystkim, co jest w niej zawarte, poczynając od intro, kończąc na samych trybach walki. Jeśli o wojowników chodzi, w sumie jest ich 23 i każdy z nich posiada ciekawą biografię, broń i oczywiście charakterystyczny styl. Pojedyńki zostały świetnie zrealizowane i prócz pojedynczych ciosów możemy stosować na przeciwniku różne kombinacje, kombosy, czy też juggle. Opanowywanie wszystkich technik poszczególnej postaci zajmuje wiele tygodni, lecz wygrana w doskonale wypracowanym stylu daje nieopisaną satysfakcję. Animacja wojowników jest wykonana w sposób mistrzowski (motion capture rzadził!) i tylko niekiedy zdarza się jej "zachrupać". Koderzy Zadbali o tak drobne szczegóły, jak chociażby strój, który pod

wpływem wiatru płynnie faluje. Areny są doskonale zaprojektowane i spotkamy się zarówno z otwartymi, na których można wywalić oponenta poza ring, jak i zamkniętymi. Kolory dosłownie wylewają się z ekranu, w wyniku czego gracze, niemający wcześniejszej styczności z Dreamcastowym Soulem, mogą szukać na podłodze straconej z wrażenia szczęki. Najciekawszą opcją w SC2 jest tryb "Weapon Master", w którym przyjdzie nam się zmierzyć z licznymi misjami, za które otrzymamy pieniądze. Odwiedzając specjalny sklepik, będziemy mogli wydać zarobiony hajs na dodatkowe bronie, arty, czy też fatalaszki dla herosów. Utwory muzyczne ograniczyły się do znanych z "jedynek" motywów instrumentalnych, które potęgują klimat mordobicia. Dźwięki zderzających się ze sobą broni, lub hasła, wykrzykiwane przez wojowników nie pozostają w tyle, tworząc tylko kolejne plusy w tabelce z zaletami gry. Soul Calibur 2 został wydany w wersji na wszystkie 3 konsole next-genowe. Różni się tylko bonusowymi postaciami, którymi w zależności od platformy są: Spawn (X-box), Link (GC) oraz Heihachi (PS2). Firma NAMCO nie zawiodła i udoskonaliła to, co już było doskonale, tworząc grę idealną, w którą każdy gracz powinien się zaopatrzyć. "The legend will never die". **-Mateusz S.**



Ostatecznie każdy z nich zostaje sam. Widza nie szokuje wcale ta wstrząsająca opowieść, ale sposób, w jaki reżyser ją pokazuje. Aronofsky wywołal nowy rodzaj przeżycia filmowego. Wzbudza stopniowe, ale gorące narastanie emocji. Film jest podzielony na cztery pory roku i tak jak one się zmieniają, zmieniają się stadia upadku bohaterów. Wszystko podkolorowano wyjątkowo dobrą dynamiczną i agresywną muzyką smyczków Kronos Quartet. A gdy na ekranie pojawiają się napisy końcowe nie płaczemy ze wzruszenia mamy dosyć, przepełnia nas współczucie, a co niektórych nawet obrzydzenie. **-Monika W.**



Zawsze z nadzieją sięgam po nowe polskie produkcje hip-hopowe. Tym razem wpadła mi płytka "Sinus", firmowana jako "Duże Pe + IGS + DJ Spox". Duże Pe to emce, który ostatnimi czasy wykosił konkurencję na free, podczas drugiej edycji Wielkiej Bitwy Warszawskiej. Muszę przyznać, że od czasu premiery "Muzyki klasycznej" Pezeta i Noona nie słyszałem chyba równie interesującej propozycji. Nie ma tu przerostu treści nad formą i odwrotnie. Pozytywny odbiór muzyki zawartej na "Sinusie", potęgują featuringi takich emce jak Rahim, Eldo czy Emil Blef. Poszukiwaczom głębszych treści polecam "ZION" z Maleo. Natomiast, na poranną jazdę autobusem miejskim, warto ustawić w dysmanie utwór "Ten dzień dzisiaj?". W kilku kawałkach, refreny okrasila swoim przyjemnym głosem Asia Borecka. Od strony tekstowej Duże Pe nic nowatorskiego nie popełnił. Jest to jednak sporo dawka przyzwolonych rymów. Cała płyta utrzymana jest w spokojnej stylistyce, w związku z czym pan Duże Pe nie będzie grany na wszystkich imprezach, niekoniecznie hip-hopowych. Całe szczęście, bo ostatnio można odnieść wrażenie, że płyty hip-hopowe produkowane są tylko na potrzeby imprez i rozgłośni radiowych. Jeśli jednak komuś przykrość sprawiają typowo nostalgiczne zajawki, proponuję "Nasze Życie" z Mezo i "OGraniczenia" z Rahimem. Błędem byłoby nie docenić solidnych podkładów IGS-a. Jego samplingi i aranżacje wpływają na poziom tego albumu. DJ Spox na skreczingu, też daje radę. Udany debiut. W "1az2wa3rzy" słyszymy: "Co ja mam robić żeby uratować hip-hop odpowiedź jest tą płytą". Czy jest tak w istocie? Oceńcie sami. **-Tomek G.**



Po dłuższym oczekiwaniu mamy możliwość znów obejrzeć kolejną część wschodniego magazynu video, który prezentuje nam Zoo York Media. Jak zawsze, naszym oczom ukazuje się relacja z: New York City, Bostonu, Philadelphii, Atlanty oraz kilka krótkich przejazdów. W tej części są to: Danny Falla, Taji Ameen, Anthony Shetler, Kyle Nicholson, John Kroesser, Vanik Hacobian i Dan Murphy.

Wielką zaletą tego magazynu jest to, że można oglądać tricki mniej znanych skaterów, na mało pokazywanych, także w filmach, miejscówkach wschodniego wybrzeża Stanów. Niestety, bardzo dużym minusem jest muzyka, po prostu każda część magazynu EST jest składana pod taką muzykę, że ja osobiście nie mogę tego ścierpieć. Jeżeli jeszcze nie oglądaliście poprzednich części, to będziecie wiedzieli, o co mi chodzi. Po obejrzeniu przejazdu Taji Ameen'a, chłopaki z Zoo York chyba wykorzystali jego prawdopodobny brak gustu z racji wieku i podłożyli mu do przejazdu kawałek Harolda Huntera, po prostu szok. Dobrze wróćmy do tricków. Relacje z poszczególnych miast, jak zwykle mi się podobały, gdyż są one w formie chaosu i miło się to ogląda, a szczególnie miło się oglądało jak Mike Simone zrobił bluntslide na miejscówce pod globusem (nad kratką) w Nowym Yorku. Podobnie kozacką zaprezentował się człowiek POP-Pete Eldridge, który zrobił f/s heelflip pod schody, na City Hall, jak zwykle w luźnym stylu.

Jeżeli chodzi o przejazdy, to muszę wyróżnić tu na pewno Kyle'a Nicholsona, Vanika Hacobian'a i Dana Murphiego, ich tricki najbardziej mi się podobały. Kyle Nicholson, kolejny mały, (coś w stylu Granta Pethersona) - naprawdę fajny styl, połączony z dobrymi trickami, to właśnie to, co lubię. Jak na tak młodego skejca ma naprawdę luźny styl, widać, że robi tricki na luzie, bez większego stresu. Jeżeli chodzi o przejazd Vanika Hacobian'a, to nie ma się do czego przyczepić, jeździ on naprawdę bardzo ładnie, a jego tricki na switch, są robione na pełnym luzie, jak na swoją. Trochę dziwi mnie fakt, że tak dobrze jeżdzący typ, nie może znaleźć jakiegoś dobrego sponsora i przez długi czas nie było nic o nim słychać. Teraz doszedł do DNS SKATEBOARDS, więc może będziemy go oglądać częściej. Dla tych, co nie widzieli jak jeździ Vanik Hacobian, wymienię trick, który mówi wszystko o jego umiejętnościach, mianowicie b/s kickflip na Macbie w Barcelonie, przez kratkę i murek na dół - zauważcie jak odjeżdża po tym tricku, chill nigga style. Ostatni przejazd należy do Dana Murphiego, nowy teamrider Zero jest naprawdę wszechstronnym skaterem, od poręczy po manuale. Podobnie jak wspomniany wcześniej Vanik, ma także kozacki styl, a jego switch kickflip powinien iść do szkoły deski, po prostu idealny, i to jeszcze z niemałą skarpą. To, co napisałem o jego wszechstronności, najlepiej zobrazuje jego końcowa sekwa - ollie przez podwójny handrail (chyba z 12 schodów), nollie b/s i sw f/s flip manual. Jest to jeden z fajniejszych przejazdów, jeżeli chodzi o ostatnie produkcje filmowe. Choćby dla tego przejazdu warto obejrzeć EST 4. **-Tomek K.**



porównywać męskich szowinistycznych świń do owych uroczych dam. Film warty polecenia, ale tylko jako ciekawostka i urozmaicenie męskiej codzienności, no chyba, że jesteś kobietą, to będzie to dla ciebie pozycja obowiązkowa. **-Sławek S.**

Może nie powinienem pisać tej recenzji ponieważ nie znam się muzyce a na Hip-Hopie już w ogóle. Jednak napiszę i mam nadzieję że Filip mi wybaczy. Robię to między innymi ponieważ z autorem tej płyty przejeżdżaliśmy nad Mołwą nie jedną godzinę. Następnie nasze drogi się rozeszły. Filip zajął się poważnie muzyką a w związku z tym że jak coś robi to z całego serca więc w krótkim czasie opanował sztukę Djejską co najmniej wzorowo. Miałem okazję kilka razy bawić się gdy stał za deskami i zapewniam że potrafi rozruszać towarzystwo. Taki sam jest w mojej ocenie ten Mixtape. 27 kawałków doskonale dopasowanych i mistrzowsko z mixowanych nie pozwalają na spokojne siedzenie. Szczepie polecam !!! **-Andrzej S.**



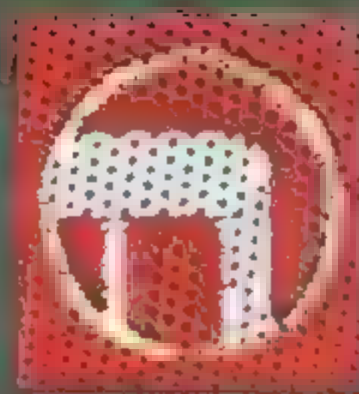
Sboru NYC - mało znana firma z New Yorku. Nie jest to potentat deskorolkowy z plejadą gwiazd w Team-ie. To raczej lokalna firma, która sponsoruje kolegów. Z osób, które moglibyście znać w ich ekipie, to Charlie Wilkins i Aaron Suski, skater polskiego pochodzenia, który odwiedził już nasz kraj w znanym chyba wszystkim TOUR z INFO#9. Aaron powiedział mi wówczas, że dostał propozycję od firmy TOY MACHINE, ale woli jeździć dla Sboro, bo to firma jego kolegi i tu nie ma presji, którą się wywiera obecnie na Procach w USA. By sprostać poziomowi, który prezentują nawet młodzi goście, trzeba mieć przejazd z samymi poręczami i schodami, po prostu konkrety. Suski powiedział, że chce jeździć dla siebie, a w Sboro czuje się dobrze. Spodobało mi się to bardzo i zapamiętałem aż do dziś. Ten film właśnie taki jest, raczej na luzie, poziom jazdy dobry. Jest sporo fajnych nowojorskich miejscówek, których wcześniej nie widziałem. Nie jest to film który oglądam często, bo właściwie nie jest szczególny, ale na pewno warto go sprawdzić. Może komuś się spodoba właśnie ten klimat firmy. Reszta Teamu to: Don Pensyl, Andy Pitts, Ryan Weibust, Steve Rodriguez, Jon Hosington, Tato Feliciano, Danny Falla, Willy Akers, Joe Tookmanion, Brandon Westgate. Miłego oglądania. **-Kuba P.**

Z pewnym dystansem włożyłem do swojego DVD, szeroko reklamowany film GALAZ "AKA" odłam GLOBA. Jak niektórym wiadomo, jest to w 100 procentach babska firma, stworzona tylko i wyłącznie dla tych słabych istot. Jest to pierwszy taki przypadek w historii deskorolki, i bardzo dobrze, bo nawet w naszym pięknym, malowniczym kraju, jeździ ich coraz więcej. I to właśnie im dedykowany jest owy film. Krótko ujmując, poza jazdą, ukazany jest obraz dziewczęcego teamu: wyjazdy, obładowe menu i comiesięczne wpisy do dziewczęcego kalendarzyka. Dużo gadania, mało jazdy, ale w najlepszym na świecie dziewczęcym wykonaniu. Całym teamem opiekuje się Dave Carnie, edytor "Big brother skateboarding", a w skład jego wchodzi: Vanessa Tores (17 lat), Amy Caron (17 lat), Monica Shaw (17 lat) i Jamie Reyes (24 lat). Dziewczyny nabawiły mnie troszeczkę kompleksów i życzyłbym wielu polskim skaterom, aby reprezentowali taki poziom. Ale to dziewczęca deskorolka i różnica w jeździe jest kolosalna, i nie ma co tu



dystrybucja UNIFORM
ul. Eskulapów 10
04-403 Warszawa-Rembertów
tel/fucks 0-22 611 8883, 6118896
www. malita.com.pl
e-mail: sprzedaz@malita.com.pl

malita



michal krawczyk · noseslide · poznan





DANNY SARGENT

[SWITCH B/S 180 Z SIĘDMIU SCHODÓW 1991]

Zobaczyć tamten trick wtedy, było szokiem. Wyobraźcie sobie, że widzieliście do tej pory jak jeden koleś robi switch ollie z 2 schodków, drugi - bardzo dziwnie wyglądającego, niezgrabnego veriala, dopiero ledwo rozumiecie co to za akcja ten switch. Tak to wtedy było. Kiedyś musiało się zacząć, ktoś musiał wymyślić taką akcję, jaką jest jazda na "drugą nogę". Co jakiś czas ktoś coś pyknął na drugą, a tu gościu wypieprza switch b/s z 7!!! Nie wiedziałem co się dzieje, szok. Długo nad tym myślałem, jak to możliwe. Danny Sargent nie jeździ już profesjonalnie, dla siebie prawdopodobnie coś pyka, ale tego nie wiemy. W każdym razie wtedy był znaną postacią, między innymi przez ten trick. Był również zajebytym gościem z charakterem, nie zależało mu na rozgłosie i nie mówię tu o TV, ale nawet o rozgłosie w świecie deskorolki. Było tak do tego stopnia, że na kolejnych filmach nie miał przejazdów, mimo iż był sponsorowany. Ostatni raz widziałem go na filmie New Deal'a z 1994 r. "Children Of The Sun", gdzie na końcu oznajmił, że męczy go jazda profesjonalisty, woli jeździć z kolegami, bez kamer i tylko dla przyjemności. Taka zajawa mi pasuje i poproszę ją bardzo, np. sieknę sobie nollie hardflip na crooks na poręczy i powiem, żeby nikt tego nie nagrywał, bo mi nie zależy, aby ktoś o tym wiedział. Potrafiłbyście być tak skromni? Bo ja sam nie wiem, mimo że nie lubię się przechwalać.

Kuba P.

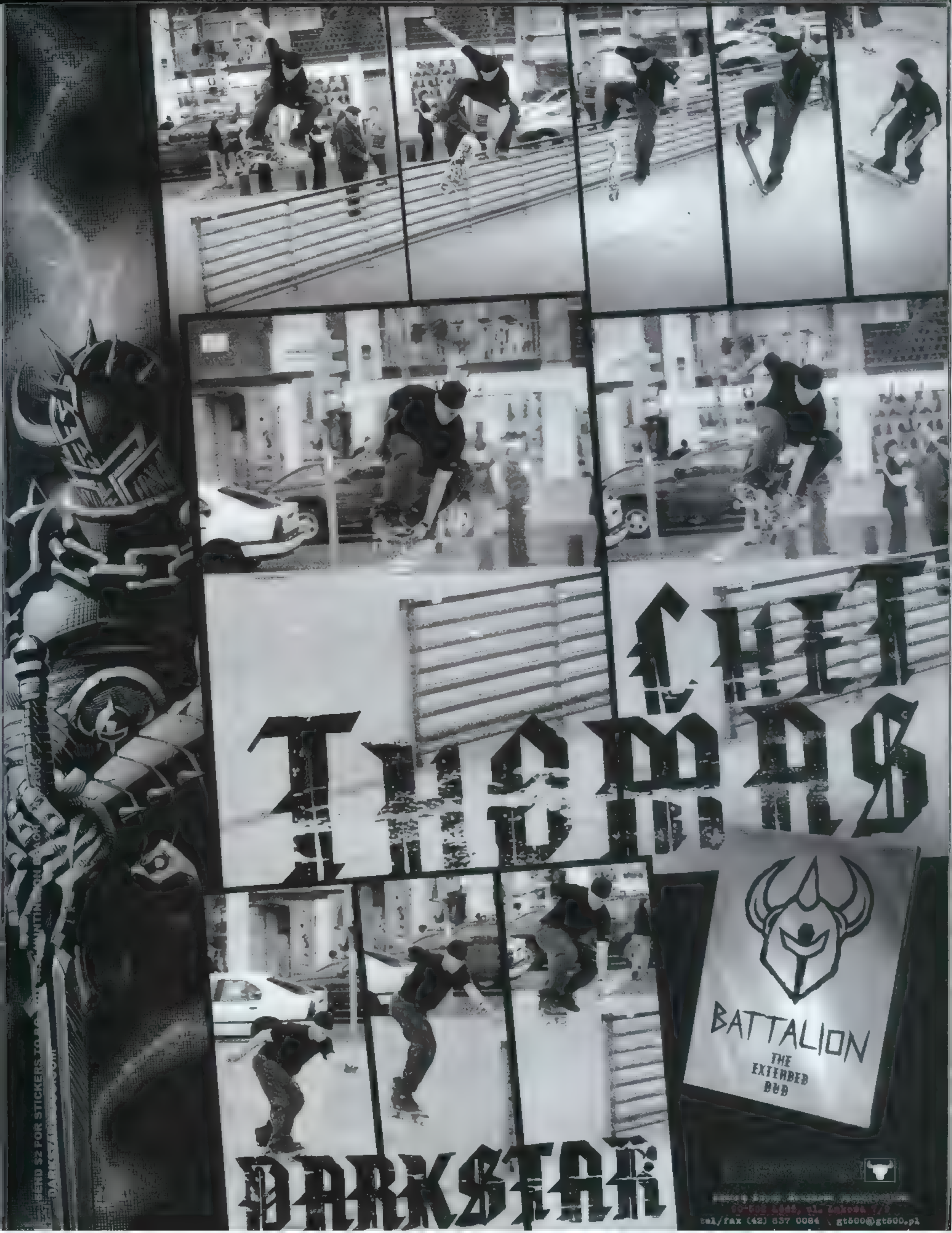
RAFAŁ WIELGUS

[F/S SWITCH NOSE MANUAL 1995]

Są takie tricki na filmach, które wyróżniają się, i wylapujesz je nawet podczas pierwszego oglądania. Taki był niewątpliwie trick Rafała. Każdy go zapamiętywał i komentował z podziwu, tuż po obejrzeniu filmu. Debaty wyglądały tak, że każdy się zastanawiał skąd on to wytrzasnął, skąd mu to przyszło, nikt nie widział, żeby wcześniej nawet tego próbował. Platforma też w zasadzie nie była idealna, kostka taka jak wszędzie - czyli nie najlepsza. Nagrywałem tego dnia kilka osób naraz, tak zupełnie bez planu, a Rafał nie próbował tego zbyt wiele razy. Kiedy mu wyszło sam wyglądał na zaskoczonego. Są takie dni. Ten dzień najwyraźniej był dla niego szczęśliwy. Trick ten powoduje podobne odczucia także teraz, dlatego postanowiłem umieścić go w tym dziale. Dużo osób pewnie się dziwi widząc go, bo z pewnością nie należy do łatwych. Nie widziałem tego tricku, do tej pory na żadnym z polskich filmów. Osobiście, na żywo, również nikogo nie widziałem, aby to robił. Gutek jedynie na filmie "Syndrom" robi to na switch. Samo wykonanie tricku również nie budzi zastrzeżeń, czysto na prędkości i z wybiciem się przy zejściu, naprawdę kozacko. Zaliczyłbym ten trick do jednych z trudniejszych manuali, jakie w ogóle można zrobić, bez flipów oczywiście. Pełen szacunek, nie każdemu będzie z pewnością dane zrobić ten trick, możecie się jednak sprawdzić - Rafał robił to już prawie 10 lat temu.

Kuba P.





THE TOP DOGS

DARKSTAR



BATTALION
THE
EXTENDED
B&B



60-502 4402, ul. Lakosa 7/9
tel/fax (42) 637 0084 gt500@gt500.pl

SEND \$2 FOR STICKERS TO: B&B, 1000 W. 10TH AVE., DENVER, CO 80202
DARKSTAR BATTALION



HISTORIA POLSKIEJ DESKOROLKI

— FILM "PARANOIA" - PIERWSZY POLSKI —
FILM DESKOROLKOWY



Arek Stepien - ollie one foot to 50-50

Pierwsze, co sobie przypominam jak myślę o "Paranoi" to to, że byłem w szoku, iż jest polski film o deskorolce. Wtedy nie było prawie niczego. Tylko kilka tzw. Skateshopów w całej Polsce i żadnych polskich firm robiących chociażby ubrania. Zaskoczony

byłem tym bardziej, że film jest bardzo dobry. Jego twórcami są: Michał Rejent "Kruger", oraz Rafał Wielgus. Naprawdę, jak na tamte czasy film jest zajawkowy. Nagrany zwykłą kamerą typu 8mm i zmontowany na dwóch magnetowidach. Chłopaki bez jakiegokolwiek wiedzy, jako pierwsi sami doszli co i jak. Film trwa około 30 min, pierwszy przejazd należy do Arka Stępnia, cały nagrany w Skateparku na torze Stegny, tym samym, który stał w Pałacu Kultury. O Skateparku i Arku możecie dowiedzieć się więcej z artykułu "Historia Polskiej Deskorolki" w numerze drugim INFOmagazine. W jego przejeździe zadziwiło mnie wycucie kątów quaterpipe'a. Z tricków, wykonanych na tej przeszkodzie, mogę wymienić: f/s lipslide zejście fakie, ładny popshovit tailgrab ponad coupling oraz manual na półce zejście z powrotem w kąt. Zdziwił mnie również flip na b/s 50-50 na płaskiej rurce i one foot f/s 50-50 na rurce w dół. Moim zdaniem, od frontside'owej strony nie jest to łatwy trick. Nikt inny w filmie nie robił takich tricków, Arek zdecydowanie się wyróżniał, myślę, że to najlepszy przejazd w filmie. Kolejny jeździ Olaf Przybyszewski. Nie ma on może trudnego technicznie przejazdu, a to dlatego, że wcale taki nie miał być. Cały przejazd nagrany i zmontowany jest z pewnym pomysłem. Olaf śmiga po całym Ursynowie tak, że wygląda to na jedną długą sekwencję. Czysta radocha, nie wiem czy lubicie to uczucie, kiedy pędzicie przez miasto i gdzieś tam wskoczycie pod jakiś krawężnik lub zagrindujecie na pierwszym lepszym murku, który stanie wam na drodze. Wspólny przejazd mają Marek i Dorian Ciągłińscy. Marek dusi na minirampie, którą skonstruowali sobie chłopaki z Goławia na jednym z boisk. Jest ona trochę łagodna, a sama jazda monotonna, ale jest jeden trick, który zasługuje na uwagę: blunt zejście halfcab. Następny jest Rafał Małecki. Ma on kilka niezłych tricków, takich jak popshovit one foot tail grab z 6 schodów, boardslide na murku, przy schodach i poręczy w dół. Fajny styl. O Rafale możecie również przeczytać w dziale "Historia Polskiej Deskorolki". Rafała Wielgusa chyba nie muszę przedstawiać. Jego cały przejazd zmontowany jest bez muzyki, Rafał robi wiele nocomplay'ów i shovit'ów na ziemi w sekwencjach. Ten sposób jazdy i tricki były wtedy bardzo popularne. Plastik jest zaraz po nim. To była wtedy bardzo znana postać. Jako jedyny na filmie wykonuje ollie z siedmiu, pod Witosem. Szymon Sipowicz "Perez" jeździ sporo pod jeszcze świeżutkim wtedy Capitołem. Zdziwił mnie trickiem w Skateparku na małym spaine'ie: stanął na nosie, schodząc do przodu, jakby ze switch blunt'a. Kruger, twórca filmu, ma przejazd jako ostatni. Jest jeszcze krótka sekcja z upadkami, wtedy w każdym amerykańskim filmie był taki dział, nie mogło go zabraknąć i tu. "Paranoia" to zapis początków polskiej deskorolki, bardzo cenna rzecz, ciężko będzie wam ją zdobyć, ale mimo to polecam z tego właśnie względu. Podobno twórcy mają zrobić reedycję. Warto, czekamy.

Kuba P.

element



od teraz
produkty element
w dystrybucji SYSTEM



System Distribution, Łódź 90-562, ul. Rakowa 719
tel/fax (42) 637 0084 gt500@gt500.pl

Witamy wszystkich zainteresowanych nauką nowych triczków. Z pewnej ankiety wiemy, że szkoła deski cieszy się dużą popularnością, co jest bardzo dziwne, bo w nas słowo "szkoła" zawsze wzbudzało negatywne uczucia. Ale na szczęście tu matma i fizja zostają schowane gdzieś głęboko w waszych umysłach i pozostaje jedynie czas na naukę jazdy na desce. Kieruj się naszymi wskazówkami, a jak nie za bardzo chce wychodzić, bo to też się może zdarzyć, poproś starszych kolegów aby ci pokazali dany trick. I nie ma co się wstydzić, każdy kiedyś zaczynał i na pewno z chęcią cię nauczy, jak to się robi.

Five-o lub 5-0 to ten sam trick, polegający na grindowaniu czegokolwiek, tylko tylnym trackiem. Jest to jeden z łatwiejszych grindów, więc wszystko przed wami. Zaznaczyć należy, że są dwa

sposoby zakończenia 5-0: pierwszy to grindujesz murek do końca, drugi przedstawi wam Tomek Kotrych.



1. Podjeżdżasz do przeszkody pod pewnym kątem, tak jak w wypadku 50-50. Nie zapomnij, że musisz się odpowiednio dla siebie rozpedzić i przygotować do ollie.



2. Bardzo mocno uderzasz tailiem w ziemię, zaś przednią nogą ciągniesz po papierze. Tomek jeszcze próbuje kogoś przestraszyć rękoma, ale to nie jest wymagane.



3. Wzbijasz się coraz wyżej, patrząc na to, aby lecieć zdecydowanie w kierunku murka.



4. I w tym momencie prawie osiągnąłeś pożądaną poziom murka. I jest to moment, w którym celujesz tylnym trackiem na krawędź. Przy 5-0 nie prostujesz łotu deski, czyli przedni track cały czas znajduje się wyżej od tylnego.



5. Trafiasz tylnym trackiem na murek tak głęboko, aby kółko zewnętrzne dotykało jego krawędzi, tak dla zachowania równowagi. Tail natomiast dotyka murka, choć bardziej stylowo jest, gdy kontakt z murkiem ma tylko track, lecz to nie jest wymagane.



6. Grindujesz tylnym trackiem, słyszysz jakże przyjemny dla ucha każdego skatera zgrzyt.



7. Zaczynasz myśleć o zejściu z murka, jeszcze przed dojechaniem do jego końca.



8. Aby z niego zejść musisz przekręcić deskę frontside'owo, tak jak na zdjęciu powyżej.



9. Tak bardzo ją przekręcasz, że tylne kółko zjedzie z murka.



10. I da to pożądaną efekt, czyli zaczniesz lądować. To jest właśnie moment, w którym musisz wyrównać łot deski do poziomu.



11. Lądujesz jak zawsze, wszystkimi czterema kołami jednocześnie.



12. Amortyzujesz lądowanie nogami, żeby deseczka przypadkiem nie pękła lub coś podobnego. A na koniec możesz przystylować jak Koti, ale to też nie jest wymagane.



LANDO
BOARD
CULTURE

www.landoculture.com



MARCIN
MAJEWSKI

Witamy wszystkich zainteresowanych nauką nowych triczków. Z pewnej ankiety wiemy, że szkoła deski cieszy się dużą popularnością, co jest bardzo dziwne, bo w nas słowo "szkoła" zawsze wzbudzało negatywne uczucia. Ale na szczęście tu matma i fizja zostają schowane gdzieś głęboko w waszych umysłach i pozostaje jedynie czas na naukę jazdy na desce. Kieruj się naszymi wskazówkami, a jak nie za bardzo chce wychodzić, bo to też się może zdarzyć, poproś starszych kolegów aby ci pokazali dany trick. I nie ma co się wstydzić, każdy kiedyś zaczynał i na pewno z chęcią cię nauczy, jak to się robi.

Five-o lub 5-0 to ten sam trick, polegający na grindowaniu czegokolwiek, tylko tylnym trackiem. Jest to jeden z łatwiejszych grindów, więc wszystko przed wami. Zaznaczyć należy, że są dwa sposoby zakończenia 5-0: pierwszy to grindujesz murek do końca, a drugi przedstawi wam Tomek Kotrych.



1. Podjeżdżasz do przeszkody pod pewnym kątem, tak jak w wypadku 50-50. Nie zapomnij, że musisz się odpowiednio dla siebie rozpędzić i przygotować do ollie.



2. Bardzo mocno uderzasz tailiem w ziemię, zaś przednią nogą ciągniesz po papierze. Tomek jeszcze próbuje kogoś przestraszyć rękoma, ale to nie jest wymagane.



3. Wzbijasz się coraz wyżej, patrząc na to, aby lecieć zdecydowanie w kierunku murka.



4. I w tym momencie prawie osiągnąłeś pożądany poziom murka. I jest moment, w którym celujesz tylnym trackiem na krawędź. Przy 5-0 nie prostujesz lotu deski, czyli przedni track cały czas znajduje się wyżej od tylnego.



5. Trafiasz tylnym trackiem na murek tak głęboko, aby kółko zewnętrzne dotykało jego krawędzi, tak dla zachowania równowagi. Taki natomiast dotyka murka, choć bardziej stylowo jest, gdy kontakt z murkiem ma tylko track, lecz to nie jest wymagane.



6. Grindujesz tylnym trackiem, słyszysz jakże przyjemny dla ucha każdego skatera zgrzyt.



7. Zaczynasz myśleć o zejściu z murka, jeszcze przed dojechaniem do jego końca.



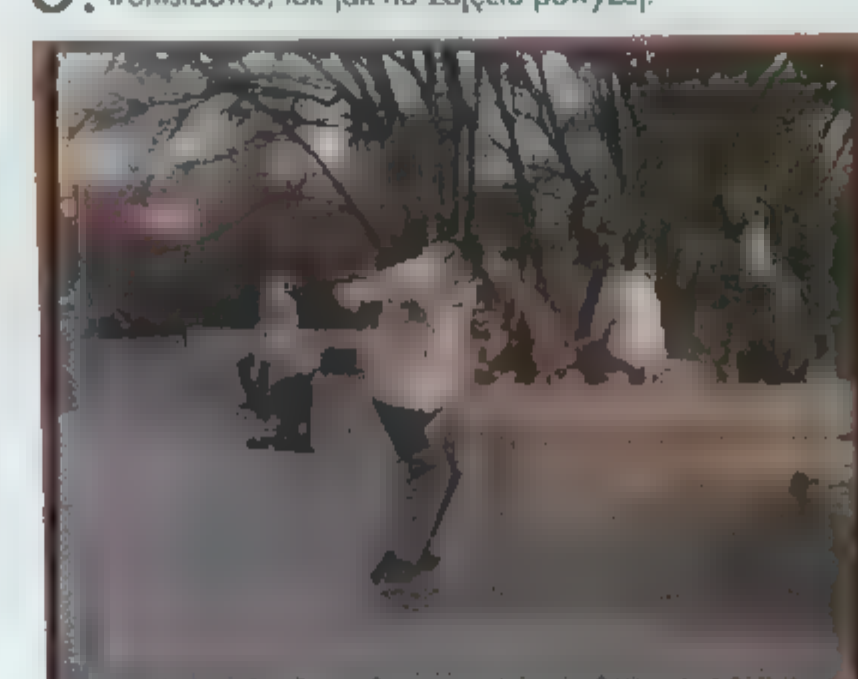
8. Aby z niego zejść musisz przekroczyć deskę frontsidowo, tak jak na zdjęciu powyżej.



9. Tak bardzo ją przekręcasz, że tylne kółko zjedzie z murka.



10. I da to pożądany efekt, czyli zaczniesz lądować. To jest właśnie moment, w którym musisz wyrównać lot deski do poziomu.



11. Lądujesz jak zawsze, wszystkimi czterema nogami jednocześnie.



12. Amortyzujesz lądowanie nogami, żeby deseczka przypadkiem nie pękła lub coś podobnego. A na koniec możesz przystylować jak Koti, ale to też nie jest wymagane.



LANDO
BOARD
CULTURE

www.landoculture.com



MARCIN
MAJEWSKI

Witamy wszystkich zainteresowanych nauką nowych triczków. Z pewnej ankiety wiemy, że szkoła deski cieszy się dużą popularnością, co jest bardzo dziwne, bo w nas słowo "szkoła" zawsze wzbudzało negatywne uczucia. Ale na szczęście tu matma i fizja zostają schowane gdzieś głęboko w waszych umysłach i pozostaje jedynie czas na naukę jazdy na desce. Kieruj się naszymi wskazówkami, a jak nie za bardzo chce wychodzić, bo to też się może zdarzyć, poproś starszych kolegów aby ci pokazali dany trick. I nie ma co się wstydzić, każdy kiedyś zaczynał i na pewno z chęcią cię nauczy, jak to się robi.

Five-o lub 5-0 to ten sam trick, polegający na grindowaniu czegokolwiek, tylko tylnym trackiem. Jest to jeden z łatwiejszych grindów, więc wszystko przed wami. Zaznaczyć należy, że są dwa sposoby zakończenia 5-0: pierwszy to grindujesz murek do końca, a drugi przedstawi wam Tomek Kotrych.



1. Podjeżdżasz do przeszkody pod pewnym kątem, tak jak w wypadku 50-50. Nie zapomnij, że musisz się odpowiednio dla siebie rozpędzić i przygotować do allie.



2. Bardzo mocno uderzasz tailiem w ziemię, zaś przednią nogą ciągniesz po papierze. Tomek jeszcze próbuje kogoś przestraszyć rękoma, ale to nie jest wymagane.



3. Wzbijasz się coraz wyżej, patrząc na to, aby lecieć zdecydowanie w kierunku murka.



4. I w tym momencie prawie osiągnąłeś pożądaną poziom murka. I jest to moment, w którym celujesz tylnym trackiem no krawędź. Przy 5-0 nie prostujesz lotu deski, czyli przedni track cały czas znajduje się wyżej od tylnego.



5. Trafiasz tylnym trackiem na murek tak głęboko, aby kółko zewnętrznie dotykało jego krawędzi, tak dla zachowania równowagi. Tail natomiast dotyka murka, choć bardziej słyslowo jest, gdy kontakt z murkiem ma tylko track, lecz to nie jest wymagane.



6. Grindujesz tylnym trackiem, słyszysz jakże przyjemny dla ucha każdego skatera zgrzyt.



7. Zaczynasz myśleć o zejściu z murka, jeszcze przed dojechaniem do jego końca.



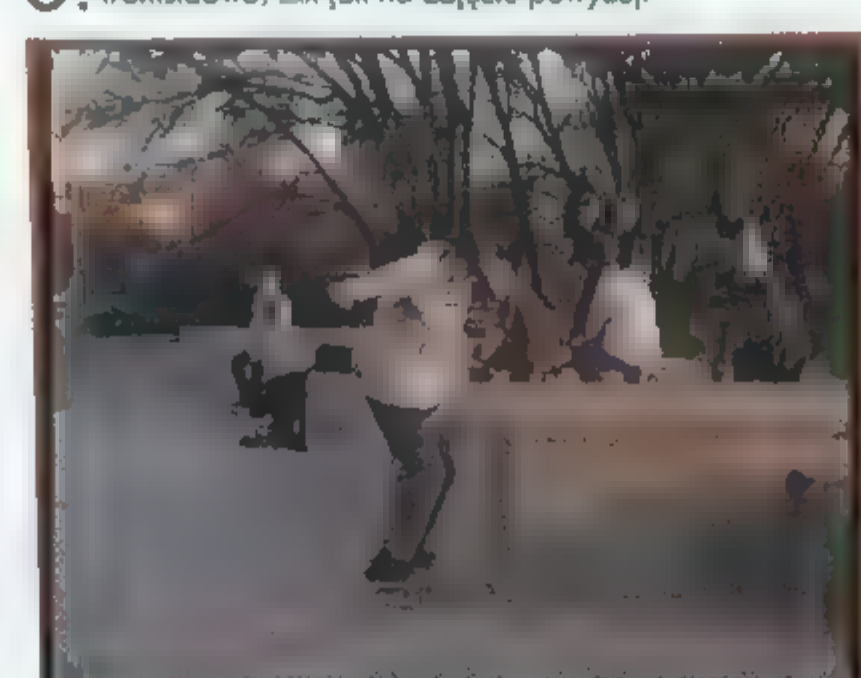
8. Aby z niego zejść musisz przekręcić deskę frontsideowo, tak jak na zdjęciu powyżej.



9. Tak bardzo ją przekręcasz, aż tylne kółko zjedzie z murka.



10. I do to pożądaný efekt, czyli zaczniesz lądować. To jest właśnie moment, w którym musisz wyrównać lot deski do poziomu.



11. Lądujesz jak zawsze, wszystkimi czterema nogami jednocześnie.



12. Amortyzujesz lądowanie nogami, żeby deseczka przypadkiem nie pękła lub coś podobnego. A na koniec możesz przystylować jak Koti, ale to też nie jest wymagane.



LANDO
BOARD
CULTURE

www.landoculture.com



MARCIN
MAJEWSKI

szkota deski

Nollie - to bardzo fajna sztuczka, blisko spokrewniona z najzwyklejszym ollie, choć nie tak do końca. Polega na podciągnięciu taila, czyli tylnej części deski, jak najwyżej w górę. Efekt fajnie zrobionego nollie może podziwiać poniżej, cały pic w wykonaniu tej sztuczki polega na trudności ciągnięcia po papierze tylną nogą. Przydatne mogą się okazać treningi ollie na drugiej nogę czyli na switchstance (slicztens).



1. Podjeżdżasz do krawędzi murka, z którego masz zamiar zeskoczyć, możesz próbować wykonać nollie na płaskim. Ustawiasz nogi jak do ollie tylko z tą różnicą, że przednia stoj na nouse a tylna gdzieś w okolicach śrubek (zależy od upodobania).



2. Wybijasz się i naciskasz mocno nouse.



3. Nouse z hukiem styka się z podłożem, a tylna noga bardzo ładnie ciągnie po papierze w górę.



4. Na efekt nie trzeba długo czekać, bo już jesteś w powietrzu.



5. Wciąż ciągniesz w taki sposób aby wykonać to możliwie jak najwyżej.



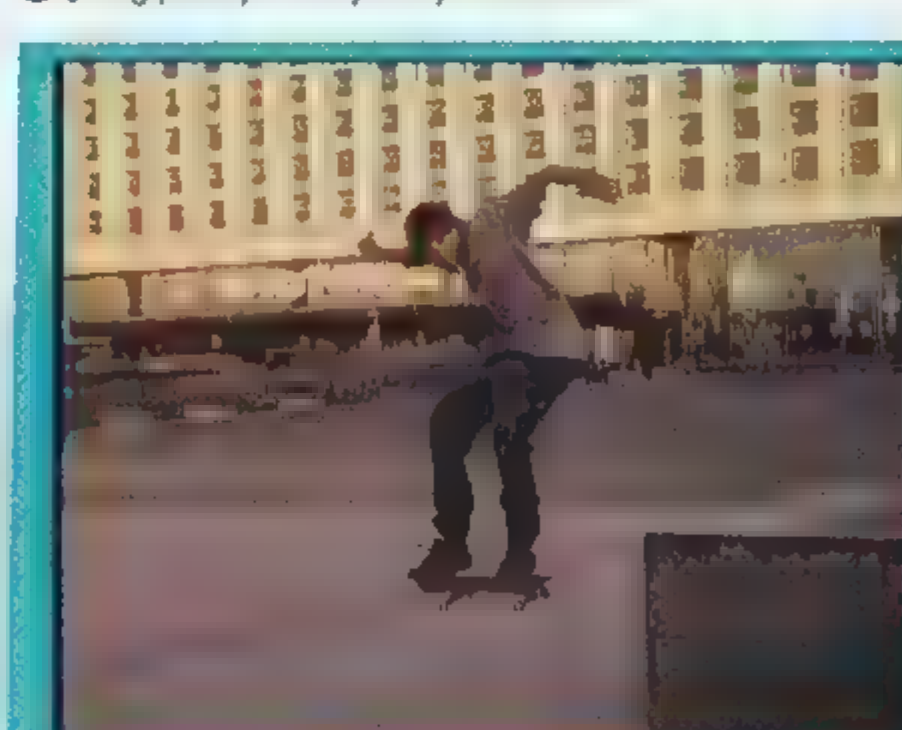
6. Gdy już osiągnąłeś najwyższą możliwą wysokość, tylną nogą zaczynasz wyrównywać lot deski.



7. Wyrównujesz jej lot aż do poziomu, a że jest to moment, w którym zaczynasz spadać, nic nie szkodzi - to chodzi.



8. Zaczynasz podchodzić do lądowania. Kontrolując stopami lot deseczki.



9. Przed zetknięciem z ziemią prostujesz nogi, żeby mieć później czym zamortyzować lądowanie.



10. Lądujesz, ładnie, czterema kółkami na raz, nogi trzymasz na śrubeczkach, co może cię ochronić przed złamaniem bezcennego drewna.



11. Amortyzujesz uderzenie z ziemią ugięciem dolnych kończyn w kolanach.



12. Prostujesz kolana, odjeżdżasz i z uśmiechem na twarzy, rozglądasz się za następną przeszkodą.



WITAMY
ARTURA
"KACZORA"
WOJTANIE
PIERWSZEGO
PROSKATERA
W EKIPIE
STOPROCENT

**SEZON NA
KACZORY
ROZPOCZĘTY.**



stoprocent

Prawdziwe Ubrania od 1099

telefon
602 711 481
601 704 780
0*91 466 60 34
0*91 466 60 35



Piotr Dabov

Piotr Dabov, mieszkaniec Łodzi, urodzony tego samego dnia i miesiąca co Nostradamus (14 grudnia), 1976 roku, co daje mu w grudniu 28 lat. Nieznanaty, jednak szczęśliwy tatuś pięcioletniego syna, Szymka. Szymek ma ochotę jeździć więcej niż tata, lubi wszelkiego rodzaju dropin'y, zaliczył już parę drapsów z kilku łódzkich skateparków, a na Tony Hawku robi kickflip 5-0 za każdym (a tak naprawdę, to jego klan). Piotr pomysłodawca i właściciel firmy POGO, o której pewnie jeszcze dużo będzie słyhać (na pewno się o to postara). Deskorolkowiec, którego staż pewnie znacznie przekracza wiek niejednego naszego czytelnika.

Twój najlepszy trick:

- Olka przez trawnik moim autem przy prędkości 50km/h.

2. Twój najgorszy upadek:

- Każdy upadek, który nie pozwalał mi jeździć na długo. Każda konkretna gleba daje dużo do myślenia. Ale trzeba uważać, żeby ból fizyczny nie przerodził się w lęk do danego miejsca czy tricku.

Twoja najlepsza gadka do dziewczyny, na podryw:

- Jestem sam. Świat jest do dupy. Liczy się tylko kasa. Przytulisz mnie?

Twoja najgorsza gadka do dziewczyny, na podryw:

- E, lala! Wyslizganą masz butę?

Twoja najlepsza miejscówka:

- Meanwhile II, czyli angielska odpowiedź na baseny Marsylii; skwerek, zielen, trawka, pozytywne wibracje, prędkość! W Polsce zimą, jak na razie, najlepiej jeździło mi się na mini w Białymstoku. Tak naprawdę każdy quarter czy krawężnik może być najlepszą miejscówką. No i Mentor!

Twoja najgorsza miejscówka:

- Nie znam.

Twoja złota myśl:

- Pracuj nad sobą cały czas. Pracuj nad ciałem, potem nad głową. Dyscyplina i praca dająca spokój i dystans.

Twoja najgłupsza myśl:

- Zabić kogoś!

Twoje największe marzenie:

- Odwiedzić Tybet. Zdobyć Mount Everest i zjechać z niego na snowboardzie. Z tych bardziej prozaicznych marzeń: czuć prawdziwą miłość. Mieć pewne jutro i normalną rodzinę. Dać ludziom dużo szczęścia dzięki POGO.

Twój największy koszmar:

- Przestałem ostatnio mieć jakiegokolwiek koszmary. No, ewentualnie szybko rosnące włosy w nosie.

Twoje najlepsze wakacje:

- Te deskorolkowe to; gdy ojciec wyrzucił mnie ze swojego domu w Paryżu, miałem bilet na autobus do Polski za tydzień, 50 franków i deskę. Całkiem przypadkiem poznałem grupkę niemieckich skaterów, którzy właśnie wrócili z Holandii... Poza tym siedmiodniowy survivalowo-używkowy wyjazd w Bieszczady, o którym chyba kiedyś napiszę książkę, oraz surfowo-absyntowe dwa tygodnie spędzone na portugalskiej plaży...

Twoje najgorsze wakacje:

- Gdy pojechałem na dwa tygodnie z moją mamą do hotelu dla bananów na Wyspy Kanaryjskie. Przez pierwszy tydzień nie wyszedłem z pokoju.

Twój najlepszy zakup:

- Aparat cyfrowy. Dzięki niemu uwiecznionych zostało wiele sytuacji, o których pewnie bym już zapomniał.

Twój najgorszy zakup:

- Okazyjnie kupiony tłumik samochodowy supersport. W mieście jest w miarę OK, ale na trasie wyje niemiłosiernie!

Twoje największe osiągnięcie:

- W końcu dojrzałem. Odszedłem od używek i związanego z tym stylu życia. Bardzo w tym wszystkim pomogła mi joga.

Twoje największe niepowodzenie:

- Mój syn Szymek nie ma mamy i taty razem.

Twoja najlepsza impreza:

- Wszystkie imprezy, na których wszyscy są sobą!

Twoja najgorsza impreza:

- To jest klabbing ziem! Nienawidzę plastik fantastik lans piguła płotka ludzi. Nienawidzę takich klubów. Generalnie prawie wszystkie imprezy typu DJ Baran Faszyn TV są dla mnie totalnym ekstrementem.

Twoja najbardziej szczerza wypowiedź:

- Ja jestem cały czas szczerzy!

Twoja największa ściema:

- Robię nollie flipa!

20 PYTAŃ

Mega Sklep internetowy

andegrand.pl

AL. Wojska Polskiego 49, Szczecin



gap to back smith - photo dominick

matt mumford

so i guess mumford gets
all the ads now.
→live the legacy←



LEGACY



System Data Sig Desk 1 Breakdown Distribution
90-562 6002, 020 6000 7/9
001/fax (42) 637 0004 gt500@gt500.pl
www.gt500.pl

ZAJAW

zajawka

zajawka [α:]

KA



Tomek Szkiela

Coś o mojej, (krótko) ujmując, "zajawce" na fotografii. No, to jest, panie kochany lepszy temat. Zarysowując go tylko musiałbym napisać książkę i z tego powodu powinienem zastosować metodę punktową ale, że zajęłoby to rutynę, która z założenia jest przeciwieństwem szeroko pojętej "zajawki", to będę próbował ogarnąć tu jakieś takie podstawowe, dla mnie, rzeczy. Właściwie jak przypomnę sobie moje początki, to chyba wtedy ta "zajawa" oddziaływała ■ wiele silniej. Wynika to najprawdopodobniej z tego, że teraz o wiele więcej wiem i sytuacja, w której odkrywam coś nowego nie zdarza się już tak często jak kiedyś, ■ przecież nie od dzisiaj wiadomo, że odkrywanie jest jedną z najwspanialszych rzeczy na świecie. Wtedy wyglądało to mniej więcej w ten sposób, że co wywołana klisza to "o k...wa" mi z ust potrafiło nie zejść przez lepsze kilka godzin, czyli mniej więcej do wywołania następnej kliszy. Słowem, wspomniana "o k...wa" nie schodziła mi z ust prawie w ogóle z wyjątkiem takich okoliczności jak spanie czy jedzenie. Chyba, że chodzi ■ jedzenie kebabów kiedy "o k...wa" nasilała się wprost proporcjonalnie do ilości wlanego czerwonego sosu, który jak wszyscy dobrze wiemy, jak na ironię jest jedyną rzeczą, której ■ nas w kraju nikt nie żydzi. Zaśmiej się, bo to było śmieszne. Już, możesz przestać. Możliwe, że ten spadek zajawy wynika też z faktu, iż teraz oczekuję po swoich zdjęciach znacznie więcej niż kiedyś. Wtedy mogłem sobie zawsze powiedzieć, że robię to

krótko, nic jeszcze nie wiem i mam prawo coś zj...ać. Teraz to jest kategorycznie odmienna sytuacja. Przede wszystkim płacę mi za to, czego skutkiem są moje, czasami nawet podświadome porównania do profesjonalnych fotografów. I weźmy sobie teraz takiego Tim'a Flach'a... Ta, dupa. Weźmy chociażby nawet tego pożałujmy, Atib'a Jefferson'a i przyłożmy do mnie. No tragedia. To tak jakby porównać stadion Legii Warszawa na Łazienkowskiej do Park de Prens. Ktoś mi kiedyś powiedział, że zawsze lepiej równać się w górę niż w dół... ta... dzięki. Przy Tim'ie (bo Atiba jednak nie jest najlepszym przykładem) jestem płytki, ciemny, kiczowaty, moje umiejętności techniczne równają się 0,01, ■ bonusowo z dupy świeci mi rutyna. Pomnożmy to jeszcze przez braki sprzętowe ■ perspektywę zawodu fotografa w naszym kraju. No... no... no. Przyznajmy szczerze, że nie jest to kawior, ale jakoś cały czas jednak robię zdjęcia i cały czas mam nadzieję, że będę miał w przyszłości szansę oddać się temu w całości. I to jest, moje drogie dzieci, właśnie "zajawa." Powtórzmy razem: zaaajaaawaaa. Kocham fotografować i będę to robił dopóki Lepper, nie zostanie premierem, a może nawet dłużej. A propos zdjęcia. Ta nie ja na nim jestem, tylko mój podwładny - Egor. Egor lubi jeść robaki i całować mnie w plecę. Elo.

Pantomek.



JUZ NIE WYRABIAM
CALY CZAS
TAKIE TLUMY

PANIE!! JA TU
PIERWSZY
BYLEM

HE HE HE, NIEZLA
BOIEMA, STOJE TU JUZ
OD WTORKU, JAK
ZA KOMUNY
KOLEJKI

MAJA TU SAME
FAJNE RZECZY
JAK W FTC

DSK SKATESHOP
PERZYNA-SZYMANSKI-KOTRYCH
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 6
TEL. (0-22) 622 15 79
WWW.DSKSKATESHOP.PL



STEVE BERRA

Dystrybucja
na terenie
Polski



CALIFORNIA
SKATEBOARD DISTRIBUTION
www.california.sk.pl



Kuba Liński to chłopaczyna z Grudziądza, który w moich oczach, był zawsze osobą traktującą deskorolkę z ogromną miłością. Jednak muszę się przyznać, że gdy zobaczyłem go po raz pierwszy, wydał mi się tzw. "osiedlowym cwaniaczkem" jeżdżącym na deskorolce, chwilowo pod wpływem mody, jaka akurat nastała. Mocno krzywdząca była to opinia, zresztą nie trwała długo. Szybko przekonałem się, że Kuba studiuje, gra w zespole jazzowym i uwielbia jeździć na deskorolce, a o modzie na deskę w Grudziądzu nie było oczywiście mowy.

Kuba LIŃOWSKI

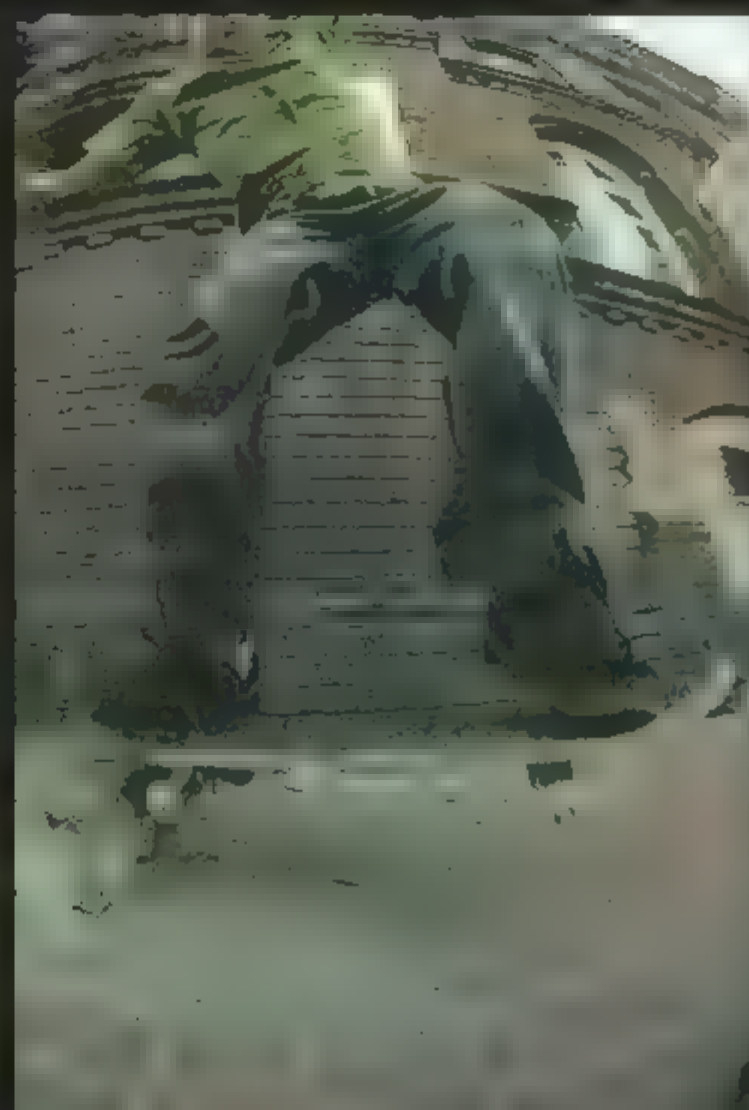
wywiad i foto: Andrzej Skrobowski

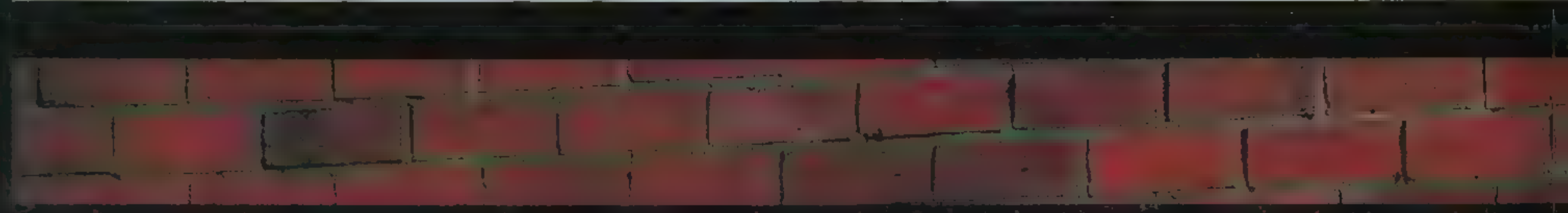




"Poznałem Mikosia, który mnie bardzo inspirował techniczną jazdą i Anka, z którym przejeżdżilem całą zimę w Kurniku. Bardzo się z nimi zżyłem."

Poswiecila mi wiele. Bardzo jara sie deskorolka.
Zna moich ulubionych skaterow.
lubi ogladac filmy deskorolkowe.
Rozumie moje czeste
wyjazdy i cale dnie
spedzone na desce.







Kuba LITOWSKI

Backstage Magazine - Tłusty - 10.00

WFO
MAGAZINE



„de nerwują wieśniaki, którym się wydaje,
że zjedli wszystkie rozumy i znają się na deskorolce
lepiej niż skater sprzedawca, ale to ich problem...”



Z Parku im. Narutowicza byś umieszcili swoją listę (100) w 11.12.

Główek Tomek Eryk Maja Słickorama. Gdyby jeździł młodych to na pewno Benek i Jacek (również szybkiego pewrojudzdrowia życze BLEDZIAMO)

Pamiętam że na torze Mentor w Monachium nie wiedziałeś. Miałeś jakieś firmy jeździć z Kostom. Skoro nie miałeś to tego wszystkiego dostępnego zrozumiałe jednak skąd brałeś jakkolwiek zajawę na deskę?

Na bez kifu. Wystąpiłeś przyznać. Kiedyś inspirowali mnie koledzy ode mnie z miasta. Gdy ja zaczynałem oni jeździli już całkiem niezłe. Miałem kogoś naśladować i od kogoś się uczyć.

Jak w Twojej ocenie przedstawia się polska deskorolka w porównaniu do lat gdy Ty zacząłeś jeździć?

Na pewno się rozwinęła. Powstało wiele firm, dystrybucji. Jest łatwiej kupić deskorolkę niż wtedy. Teraz skate shopy są wszędzie. Przeważnie słabo zaopatrzone, ale są. Poziom też się podniósł. Jeździ coraz więcej ludzi, małych i dużych. Brakuje tam na pewno dla innych krajów europejskich. Ale jakkolwiek nie jest najgorzej.

Wiesz różnicę między tobą a małym chłopcem, gdy zaczął jeździć? Przecież nie zaczynał jeździć w tej chwili.

Pamiętam, że uczyłem się pierwszych trików na desce kolegi. Powoli zaczynałem od alie oczywiście. Dzisiaj małych chłopów mają swoje deski, często firmowe, bryki, próbują boardslide na torze, nie umiając alie. Zupelnie nie wygląda, niż wtedy, gdy ja zaczynałem. Maja porad kilka w waszym magazynie.!!

A jeżeli mogłbyś im przekazać swoich porad kilka? Byś im poradził?

Jedną poradę mam. Musicie mieć zajawę!

Zajawę, zajawę!!! I na koniec masz teraz zanawa. Jak chciałbyś zrobić?

Dużo jest trików, które chciałbym zrobić. Nollie, frontside to w by live orka!! Zajawa chciałbym umieć.

A jak sytuacja ze startowaniem w zawodach? Startujesz?

Nie lubię zawodów, nie startuję. Jedyny wyjątek to Mentor Session, bo skatepark jest kłopotliwy i zajawa w nim polegać.

W tym roku również będzie można Cię znaleźć na nollie startujących?

Zobaczymy, czy dostanę urlopik za pracę.

Właśnie rozpocząłeś pracę w Mayera w Poznaniu.

Wiesz jakieś cię z plany z pracy? Skate przysię.

Skłamałbym gdybym powiedział, że nie. Myślę, że praca związana z deskorolką dla każdego jest dobra. Perspektywa na życie. Nawet praca w skate shopie jest zajawa. Ja się jaram, że będę pracował w dobrym skate shopie z dobrymi ludźmi.

Jedyny mankament to godziny pracy. Wiesz jeszcze jakieś negatywne aspekty pracy w skate shopie?

Jakoś znajduje czas na deskorolkę. Po kinem można jeździć do 1 w nocy. Do pracy wstaje o 10:00 więc wysypiam się. Trochę leńerwują wieszaki, którym się wydaje, że zjedli wszystkie rozumy.!! Znać się na deskorolce lepiej niż skate sprzedawca, ale to ich problem, bo ja mam to w dupie.

Ups!! Tydzień pracy to już takie słowa? Czekały na powiesić?

Pogadamy za rok. Na razie mam zbyt mało staż, żeby móc opowiadać.

Jednak chyba musisz się coś zdarzyć, skoro już tak mówisz.

Różni ludzie przychodzą do sklepu. Czasem śmiesznie jest. Na przykład wbiegają do sklepu, rozbierają się do środka, chcą żeby mu zapłacić koszulę, pokazywać się, czy mu ktoś podklepie 10 zł do wina. Oswald nie wiedział, co mu dzieje.

iv Slonik jest Twoim szefem? Różne brygadziści, bo szefem jest Wojtek i Piotr. Slonik jest Twoim brygadziście.

No szefem nie jest, a brygadziście też chyba nie, bo nie pracujemy na budowie. He, Slonik siedzi w hurtowni, a ja jestem w sklepie. Kilka ulic dalej.

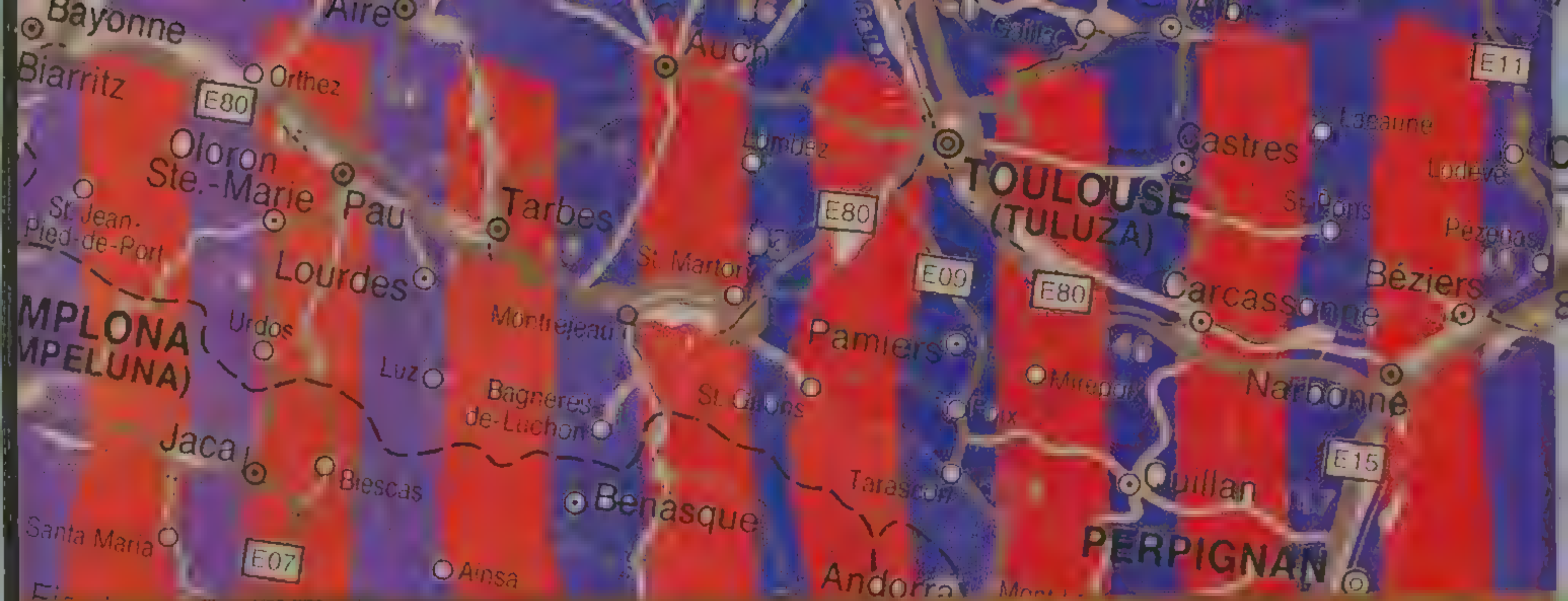
Jeżeli miałbyś możliwość wybrania sobie stanowiska, to Mayera, oczywiście, wyłączać stałek, przesyłać.

Zastępca prezesa. Hehehe. Taki co nie robi, ale zgarnia dużo.!!!!!! He

1/s boardslide Toruń salon FIAT



"Mnie wiad, czy bybym w stanie zostawić
te wszystkie i siedzieć gdzieś daleko sam.
Zbyt dużo trzyma mnie w Polsce, chyba, że Barcelona"



BARCELONA

Drugi wyjazd do Barcelony był przeze mnie bardziej oczekiwany niż pierwsza komunia. Po prostu jak zasmakowałeś czegoś raz, to chcesz tego zasmakować po raz kolejny. Trzeba było roku, żeby ten wyjazd doszedł do skutku, oczywiście było to też uwarunkowane pogodą w Polsce, jaka panowała w tym terminie (czyt. ZIMA). Rozmowy o wyjeździe trwały bardzo długo, dużo osób deklarowało się, że pojedzie, ale niestety nie wszystkim było to dane i bardzo ubolewam z tego powodu, bo chciałbym, żeby każdy miał okazję zobaczyć to najlepsze miejsce na świecie.

tekst: Tomek Kotrych



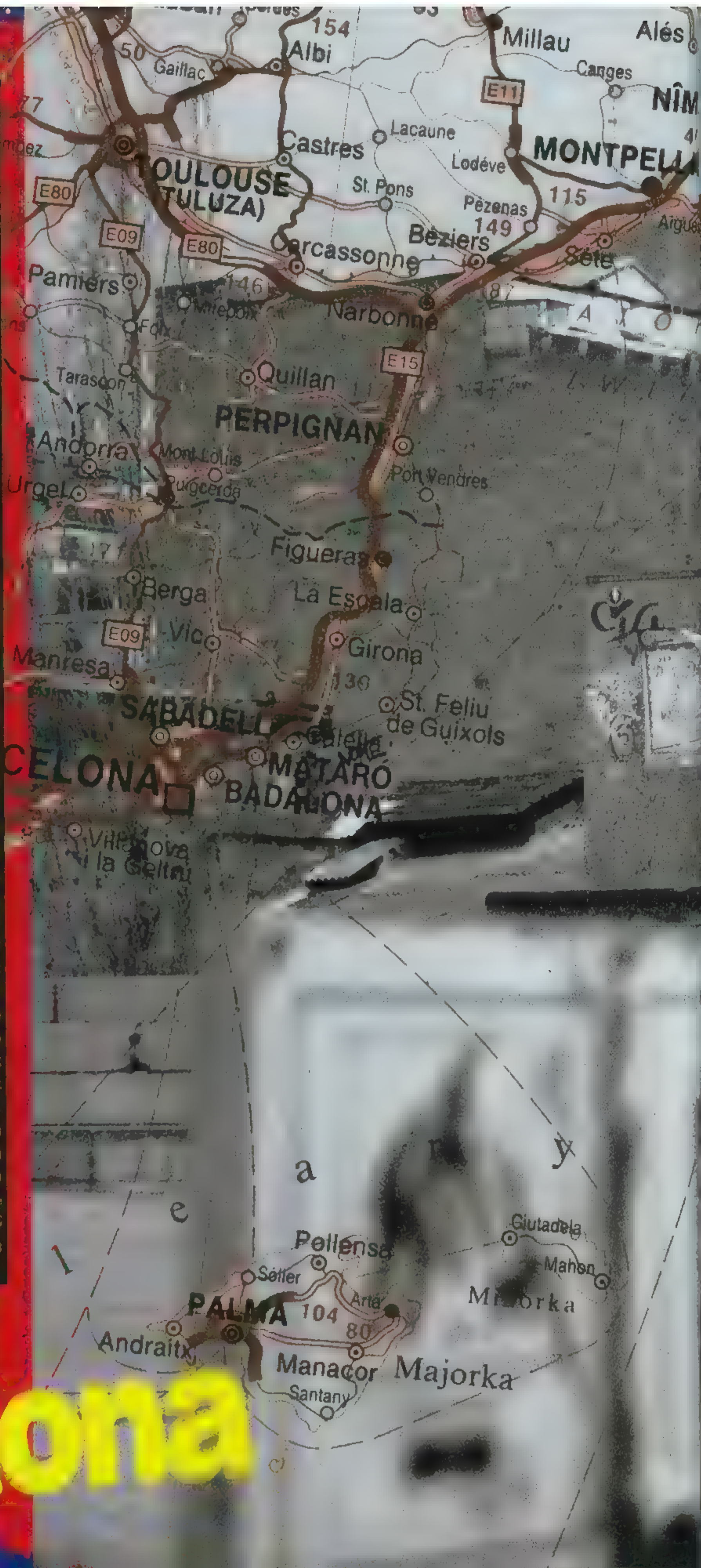
A X O K
M / A



Więc tak: wyjazd był patronowany przez firmę Fenix Athletic, bez której prawdopodobnie by się nie odbył, a na pewno nie pojechałoby tyle osób. W skład grupy wchodził team Fenix: Tadeusz Szymański, Paweł Przybył, Benjamin Kojło, Tomek Kotrych (niestety nie mogli pojechać z nami Zbyszek Kaczmarek, chłopaczyna z teamu). Oprócz teamu Fenix pojechał kamerzysta i deskorolkowiec w jednym, czyli Kuba Kaczmarczyk a.k.a. Toyboy, fotograf Wzr. Wojtek Antonów, G-unit member Mikołaj Wrzecionkowski (dziękowa dla niego i jego taty, gdyż właściwie on załatwił nam sprawy związane z transportem, elo), Sebastian Stanisławski, Wit Szychowski, Fryderyk Struzik i Michał P. Zabielski. Sami widzicie, że ekipa była konkretna, sami znajomi, więc elo rap. Ale nie było tak pięknie, jakby mogło się wydawać. Cała podróż zaplanowana została w następujący sposób: mieliśmy dojechać malitobusem



do Frankfurtu/M., a następnie stamtąd polecieć samolotem do Barcelony, tanimi liniami. Trzy osoby musiały wyjechać dzień wcześniej autokarem, gdyż niestety nie było tyle miejsc w busie i zmuszone były na własną rękę dojechać do Frankfurtu i tam czekać cały dzień na nasz przyjazd. Wszystko było pięknie przygotowane, ale nikt się nie spodziewał, że śnieg tak nas obdaruje swoją ilością małych śnieżynek i spowolni naszą średnią prędkość 300km/h, więc korzystając z długich postojów, nie licząc bardzo długiej ceremonii samego wyjazdu z W-wa nie braliśmy nawet pod uwagę, że możemy się spóźnić na samolot, który już wcześniej opłaciliśmy przez internet. Od momentu przekroczenia granicy Niemiec zaczęła się nerwówka i non-stop wykonywanie telefonów do znajomego Mikołaja i mieszkającego we Frankfurcie Polaka Marka (z którym mieliśmy razem lecieć tym samym samolotem, wraz z jego niemieckimi ziomami). No i żeby nie przedłużać, dojeżdżając do lotniska usłyszeliśmy, że mamy minutę na odstawienie samochodu na parking i stawienie się na odprawie. Sami rozumiecie, że nie mogło tu dojść do sukcesu (ale gdyby nie gruba niemiecka Helga, która się spieszyła do domu na szame, poświęciła nam dosłownie 5 minut na odprawę bagaży i na samolot ten byśmy zdążyli na luzie; dzięki Helga SS).



FENIX Barcelona



Tomek Kotrych - switch b/c five-0 - fot. Wojtek Antoniów/Wzrr



Eja de los Caballeros Huesca

Tak więc zostaliśmy w...eni na lotnisku w... jeszcze res-sorry za całą ekipę, ale). Następnie postanowiliśmy wjechać do muzeum. Wszyscy jeździliśmy z... sytuacji, której nikt się nie spodziewał i bez pomysłu... kosztować się skończył. Gdy dotarliśmy drugiego... zjawę, ale nie ukrywaliśmy naszego zniechęcenia i to... na dalszą podróż. Jedyne dwie osoby z naszej ekipy... samolotem do kochanej Barsy, tam już naszym... było widać. Odwiedziliśmy miejscowy, praktycznie... które były dzień wcześniej na lotnisku, spokojnie... dwóch wysłanników znalazło nam kwatery w samym... podziennie tnię, rzadko szukaliśmy nowych, gdyż... odprawili swoje bagaże i poleciali sobie w ciemność... centrum przy La Ramblas. Tak więc czym... przedsięwzięliśmy tylko tydzień na jazdę i nie chcieliśmy tracić... bez informacji, gdzie mają szukać kwatery i tak dalej... zostawiliśmy rzeczy i ołowając kompletnie to, że... czasu na ewentualne poszukiwania. Muzeum było tu... Jak pisałem wcześniej, autokarem jechały 3 osoby... jesteśmy wszyscy ledwo żywi po podróży poszliśmy... miejscową, na której nasza jazda kończyła się... ale niestety bilety na samolot były rezerwowane... na miejscowy. Pierwszą miejscową było oczywiście... właściwie codziennie, popijając browar na mureczku... grupowo i trzecia osoba z autokaru miała rezerwację... muzeum, podejrzewam, że wszyscy już wiedzą jak... i chillując, grając w skejta do późnej nocy. Tam też... wraz z jedną osobą z naszego busa... Isorry Vite... wyglądała ta... miejscowa. Trochę się rozczarowaliśmy... widzieliśmy dosłownie najazd... prosów z całego... nasza... gdybyśmy... nie guzdrali... długo, nie... gdyż dowiedzieliśmy się, że nie można jeździć do... świata, trafiliśmy chyba na jakiś szczyt... deskorolkowy... musieliśmy wszyscy wydawać dodatkowych 20... godz. 20 na górnym poziomie Macby, ta z długimi... na Barcelonie... oiro na bilety do Barsy, bo tyle nas to kosztowało, murkiem kończącym się spadkiem, ponieważ tak



BARCELONA MATARÓ BADALONA



FENIX Barcelona





Tadeusz Szymański - f/s tailblunt slide - fot. Przybył

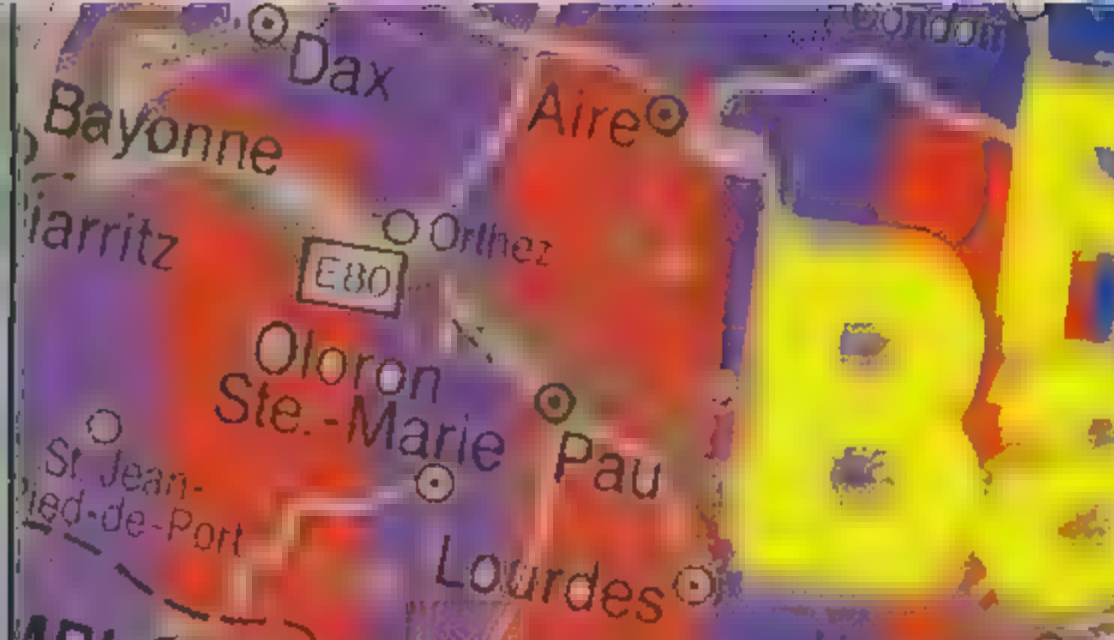


Mogę wam wymienić z kim mieliśmy okazję pojeździć (i żeby się pochwalić): J.B. Gillet, J. Rousseau, Luca Puig, Jan Kliewer, Thibaud Fradin, Franck Barratierro, William Phan, Baptiste Mizor, Luypa-Sin, Daniel Lebron, Kenny Reed, Jimmy Gorecki, Anthony Papalardo, Mike Carroll, Lee Smith, tak więc widzicie, że nie tylko Polaczkę postanowiliśmy pojeździć sobie w czasie zimy w słonecznej Barsie. Cały wyjazd, moim zdaniem, był naprawdę udany, poza małymi kontuzjami i chorobami przywiezionymi z Polski, było spoko. Jeździliśmy aż do wyczerpania, codziennie z pustymi żołądkami korzystając z kozackich miejscówek. Muszę wspomnieć, że gdyby nie spotkany na miejscowej znajomy deskorolkowiec z Polski (niestety nie pamiętam imienia), który mieszkał tymczasowo w Barcelonie, nie zobaczyłbym jednej z najlepszych, jak dla mnie, miejscówek na jakich do tej pory



jeździłem Fongó. Jest to kompleks banków z kątownikiem na samej górze, ławkami, schodami i murkiem po prostu idealnym. Nie będę tu wymieniał, co kto zrobił na jakiej miejscówce, tego, że J.B. Gillet jest największym kozakiem jakim nas Bóg obdarował, ale muszę wspomnieć o tricku, który zrobił Gutek, mianowicie sw bluntslide na Sants (na długim schodku, nolliet/s na sw 5-0 revert J.B. Gillet-Lordz film). Trick ten spokojnie mógłby znaleźć się na niejednym amerykańskim filmie, a nie jeden typ nawet tego nie spróbował, respect Gunis. Zapomniałbym wspomnieć o tym, że zanim pojechaliśmy do Barcelony, już kilka miesięcy przed wyjazdem (podczas pobytu w Kijowie), ustawiliśmy się z Kennym Reedem, mieszkającym obecnie właśnie w Barcelonie, że przyjeździemy do niego na luzie i razem sobie pojeździmy po miejscówkach. Oczywiście nie mogło się obyć bez kolejnego bajzlu i na dwa dni przed naszym lotem do Barsy, kontakt mailowy z Kennym się zawiesił, a telefonu, który nam wcześniej podał nikt nie odbierał. Jedyne, co nam przyszło do głowy, to to, że nas olał, bo przecież po co miałby z Polaczkami po miejscówkach jeździć? No, dzień przed wyjazdem z Barsy, zmęczeni po desce, zaproszeni przez naszego polskiego kompana do skatepubu, kogo spotykamy?

FINIX Barcelona

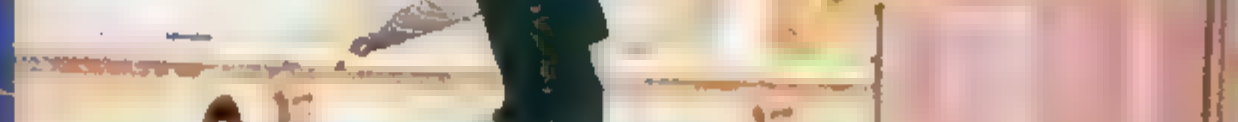
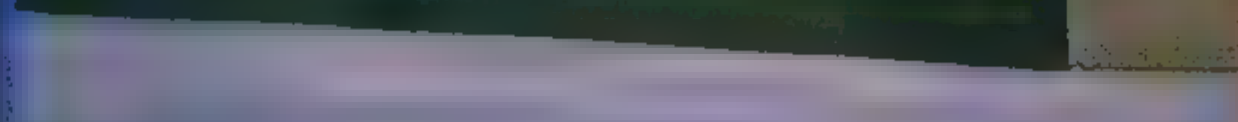
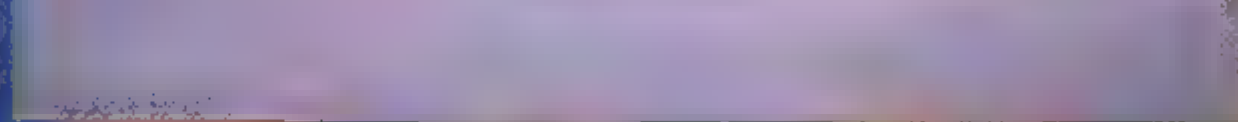
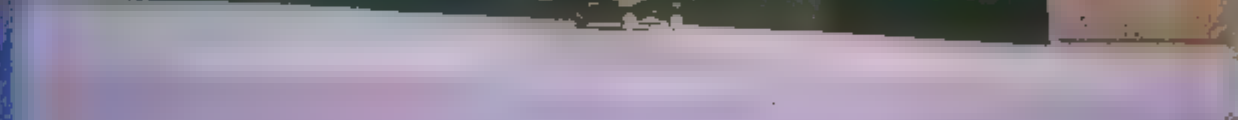
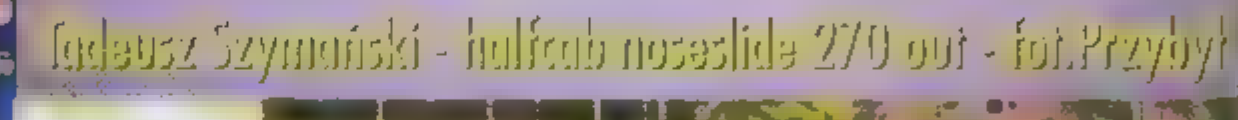
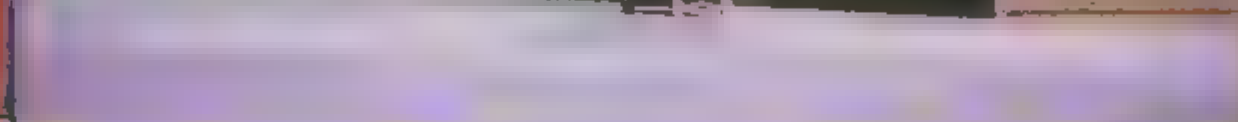


FENIX Barcelona

Tak tak, Kenny Reed, którego spisaaliśmy na straty w naszych głowach. Na szczęście okazało się, że Kenny po prostu stracił swój telefon i dlatego nie mieliśmy z nim skontaktować. Po krótkiej rozmowie, umówiliśmy się na wspólne skejtowanie ostatniego dnia naszego pobytu. Kenny tak jak się umawiał, tak przyszedł na Paralel, a z nim o ile pamiętam 5 desek w stanie idealnym, które szybko rozdał naszej ekipie. Zostało mało czasu na jazdę, ale zdążyliśmy zobaczyć wraz z naszym amerykańskim przewodnikiem całkiem nową miejscówkę, znaną nam jedynie z filmów. Na tej



miejscówce znajdowała się skarpa, z której Ryan Bobier miał b/solli na nowym Zero, naprawdę zrobiła nam duże wrażenie, bałbym się z niej zjechać na kolejce linowej. Podczas powrotu z tej miejscówki znaleźliśmy fajną wybitkę, na której postanowiliśmy trochę zagościć, wiedząc o tym, że mamy za mało czasu żeby zdążyć do domu Kennego po zostawione tam wcześniej bagaże, a następnie trafić na lotnisko na daną godzinę. Niestety skończyło się to niedobrze dla Mikołaja, gdy próbował f/s 1/1 bigspin przez barierkę, skrzył sobie poważnie kostkę. Był to pechowy koniec wyjazdu. A teraz najlepsze: już zdążyliście przeczytać, wyjazd ten był od samego początku prześladowany przez głupie sytuacje i tak też cały wyjazd się zakończył (no, może nie do końca). Mianowicie, spóźniliśmy się na autokar, który miał nas zawieźć na oddalone od centrum o 2 godziny drogi, lotnisko, na opłacony także samolot, spóźniliśmy się dosłownie chyba 2 min. Polak potrafi. Teraz mnie to bardzo śmieszy, ale wtedy dowiedzieliśmy się, że był to ostatni autokar, który mógł nas dowieźć na to lotnisko, a taksówki kosztowałyby nas bardzo dużo pieniędzy, a nikt z nas ich nie miał. I tu chyba zostaliśmy wysłuchani przez Boga - facet sprzedający bilety, zaprowadził nas do swojego ziomka, który był kierowcą autokaru i za normalną cenę, dowiózł nas spokojnie na lotnisko bez żadnych innych pasażerów. Tak to więc nasza podróż dobiegła końca, całą relację będziecie mogli zobaczyć na filmie "Garaż" i na tych zdjęciach, które już pewnie przed chwilą oglądaliście. Kombinujcie hajsu i jedźcie do Barsy, to powinien być nakaz dla każdego skejca. Barsa 4 life.





Beniamin Kojko - ollie - fot. Przybył



night session

Wojtania - noseslide - Praha - fot. Skrobanski

Czeska Praha. Ten, kto był choć raz na deskorolce wie, że często można nawet za każdym razem jazda zaczyna kończyć się na Stalinie. Nie ulega wątpliwości, że wspaniale może zadowolić kompleksowo każdego deskorolkowca. Praha jednak nie tylko Stalin - warto o tym pamiętać, będąc tam pierwszy bądź nawet kolejny raz. Dodatkowo proponujemy przejechać się po mieście po zapadnięciu zmroku. Może okazać się, że miejsca w ciągu dnia z różnych względów niedostępne okazują się doskonale do jazdy nocą.





FL. 1000 Lara Kiehl Rock Slanka

Zajęcia, jakie możecie oglądać w naszym magazynie, to efekt zaproszenia do współpracy z nami i fotografów. Dołączali do nas, wiedząc, że nasza redakcja, czyli odpowiedni partner, i dobry jakoś prosty poradnik zrobią im najlepsze trick. Fotograf natomiast musi za to być w stanie wykonać odpowiednią pracę, czyli zrobić coś z zapałem i z pasją!!!



night session

Michał Krawczyk, Jerrooks, Bydgoszcz, Iwona Skrobanińska

...zdjęcie jest kolejnym dowodem, iż w naszym kraju, wbrew temu, co się powszechnie uważa, można znaleźć ciekawe i dobre miejsca do jazdy. Zwykle, gdy się pytałem o miejsca do jazdy w Bydgoszczy, widziałem tylko wymowny ruch głowy. Jednak okazało się, że i tu pod osłoną nocy można znaleźć... miejscówkę.



night session

Wit Szyciowski - bis 180 nasegrum - Warszawa - fot.Panomek.com

Bardziej, młodzi czytelnicy pewnie zauważyli już, że Witu gościł poprzednim numerze z tym samym tytułem. Oczywiście był, i tak również ten sam, jednak miejsce inne i między innymi dlatego to zdjęcie zamieszczony w tym numerze. Tam była brudna, zimna kuchenka, tu jest już wiosna, czyli ciepło i przyjemnie. Jeżeli masz możliwość odwiedzić swoje poprzedni numer i porównać oba zdjęcia - jest różnica? Myślę, że tak. Właśnie pewnie z tej różnicy, dlatego ten tytuł na porównaniu zdjęć, a nie w skateparku.



HARDCORE

Lato zbliża się wielkimi krokami. Nic tylko brać dechę w łapsko, plecak na plecy, trochę kaski w garść i udać się w Polskę, bo dziać się będzie dużo ciekawych rzeczy. I nie myślę tutaj o sopockim festiwalu czy pikniku country, ale kilku imprezach, na których każdy szanujący się hardcore'owiec być powinien. No cóż, jak to dziś z tymi miłośnikami hardcore wśród skaterskiej ekipy jest, to już sam nie wiem, ale jak sobie przypomnę stare dobre "Possessed by Skate" SUICIDAL TENDENCIES to wierze, że opętani szybką energetyczną muzyką i szybką szaleńczą jazdą pojawicie się licznie na koncertach, które Wam niżej prezentujemy.

Do zobaczenia na koncertach!

Adamski&Kriszko
CORE-PORATION



Korzenie SWORN ENEMY sięgają połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to trzej starzy przyjaciele z Queens, Nowy Jork – wokalista Sal LoCoco, gitarzyści Mike Raffinello i Lorenzo Antonucci – współtworzyli kapelę o nazwie MINDSET. Zespół ten miał dobrą renomę na nowojorskiej scenie hardcore, potwierdzoną wydaniem przychylnie przyjętej EP. Mimo to założyciele MINDSET zdecydowali zmienić nieco oblicze zespołu. Do kapeli doszedł basista Mike Couls z legendarnego COLD AS LIFE (Detroit) i patker Paulie Antignani a zespół adoptował nazwę SWORN ENEMY. W ciągu półtora roku od powstania zagrał setki koncertów w całych Stanach, koncertując z wieloma uznanymi kapelami ze sceny hardcore/punk, począwszy od POISON THE WELL a skończywszy na HATEBREED. Ci ostatni, a szczególnie ich lider i wokalista Jamey Jasta – bardzo pomógł SE i odegrał znaczącą rolę w ich wypromowaniu. Po jednym ze wspólnie zagranych koncertów w Massachusetts, będący pod dużym wrażeniem seta SE, Jamey zaproponował wydanie świeżo zrealizowanego materiału kapeli w jego wytwórni STILLBORN RECORDS. EP pt. "Negative Outlook" podbił serca hardcore'owej braci i rozszedł się w imponującej liczbie 15000 kopii. Niedługo później SE zrealizowało kolejną EP dla Stillborn pt. "Integrity Defines Strength". Materiał w większości koncertowy – nagrany w kultowym nowojorskim klubie CBGB's – zdobył bardzo duże uznanie i pomógł kapeli nawiązać kontakt, nie bez pomocy Jasty, z dużą wytwórnią NO NAME RECORDINGS a następnie podpisać kontrakt. W opinii Jamey'a stało się to w samą porę. Według niego: "SWORN ENEMY reprezentuje nową erę w nowojorskiej scenie hardcore/metal/crossover i nadszedł czas, aby przejąć prymat

po zasłużonych legendach – CRO-MAGS, AGNOSTIC FRONT czy BIOHAZARD". Niedługo później SE weszli do studia i rozpoczęli prace nad nagraniem pierwszego pełnowymiarowego materiału, który ostatecznie ukazał się w 2003 roku jako "AS REAL AS IT GETS". Jasta nie opuścił kumpli po podpisaniu kontraktu z nową wytwórnią i brał udział w nagraniu płyty jako współproducent. Odbiło się to bezpośrednio na brzmieniu płyty, która do najlepszych nie należy. Materiał zebrał bardzo dobre recenzje. Jest to nowojorski hardcore na najwyższym poziomie, zagrany nowocześnie z silnymi, lecz nie dominującymi metalowymi wpływami. Twórcy muzyki i gitarzyści Raffinello i Antonucci nie ukrywają, że są mocno zainspirowani starą dobrą nowojorską szkołą HC (CRO-MAGS, JUDGE, GORILLA BISCUITS czy AGNOSTIC FRONT) i również dokonaniami SLAYER czy PANTERA. Nic nowego, można by powiedzieć, a jednak materiał jest wyjątkowy – płyta brzmi bardzo świeżo i agresywnie. To dobitne, aktualne teksty, autorstwa Sala, powodują, że nie można być wobec przekazu SE obojętnym. Bardzo dobre recenzje spowodowały, że kapela w 2003 r. została zaproszona do wzięcia udziału w kilku spektakularnych wydarzeniach tj. OZZFEST Tour w USA i kultowy już europejski EASTPAK RESISTANCE Tour. SWORN ENEMY nie zwalnia tempa i dalej intensywnie koncertuje w USA a latem tego roku przyjeżdża na miesięczną trasę po Europie, w ramach której zagra po raz pierwszy, lecz nie ostatni w Polsce (07.07 – Złotów, 08.07 – Wrocław) ! Aktualny skład SE: Sal LoCoco – vocals, Mike Raffinello – guitar, Lorenzo Antonucci – guitar, Mike Couls – bass, Paulie Antignani – drums.

'LOWE LATO

SICK OF IT ALL

3 czerwca - Warszawa - Proxima



Koncertowy maraton rozpoczyna impreza z udziałem liderów kultowej nowojorskiej sceny hardcore **SICK OF IT ALL**. Po raz kolejny odwiedzą nasz kraj, po raz kolejny będzie to prawdziwe muzyczne święto. S.O.I.A. to weterani sceny. Zespół został założony w połowie lat 80-tych przez braci Lay (wokal) i Pele (gitarę). Od tamtej pory w prawie niezmienionym składzie kapela nagrywa kolejne płyty, które niemal w każdym przypadku rzucają na kolana fanów NYHC. Ich pierwsza duża płyta to "Blood Sweat & Tears" zawierająca 19 utworów, z których najdłuższy nie ma więcej niż 2 minuty! To czysty żywioł i hardcore'owa energia! Kapela nie daje wytchnienia nagrywając kolejne LP. Do najbardziej znanych i znaczących w ich dorobku można zaliczyć "Just Look Around" czy "Scratch the Surface". Znanych, bo wydanych w dużych wytwórniach. Dzięki podpisaniu kontraktu z East West Rec. S.O.I.A. wypłynęła na szerokie wody. Stała się znana niemal na całym świecie. Również w Polsce. Podjęcie decyzji o przejściu do major-label spotkało się z falą krytyki. Liderzy S.O.I.A. zapewniali, że robią to, aby dotrzeć do najszerszego kręgu odbiorców, co na pewno im udało. Jednak niedługo po wydaniu "Built to Last" kapela wróciła do podziemia i kolejne płyty nagrywa dla niezależnej wytwórni Fat Wreck Chords. Ich ostatnią płytą, wydaną jesienią zeszłego roku, jest "Life on the Ropes", którą też będą promować w Warszawie. Kto jeszcze zastanawia się czy pójdzie na koncert niech zapoda, któraś z tych pozycji i zrozumie jakim błędem byłoby nie znaleźć się w sobotę w Proximie!

E-TOWN CONCRETE

1 lipca - Złotów (koło Piły) - Dom Kultury

Kolejna impreza, którą Wam polecamy, to koncert hip-hopowych hardcore'owców z New Jersey, USA - **E-TOWN CONCRETE**. Za określenie "hip-hopowy hardcore'owcy" pewnie zgarnąłbym niezłe łanie od wywiadowców, że najbardziej dezerwuje go zdefiniowanie ich muzyki. W jego opinii muzyka E-TOWN to żaden rap-core, jak się rozpowiada, ale muzyka na pograniczu metalu, hardcore i hip-hopu, coś co nazywa muzyką ulicy. Nie sposób nie zgodzić się z liderem kapeli.

Szablifikowanie tych dźwięków nie ma sensu. Bardzo intensywnie gitarowe brzmienie, ciężkie metalowe riffy, hardcore'owe tempa a na dobitkę świetne rymowanie. Anthonego przeplatane bardzo ciekawym "śpiewaniem" powodują że ostatnia płyta E-TOWN CONCRETE "The Renaissance" to prawdziwy przebój. Ta płyta to coś bardzo nowoczesnego i świeżego. Na pewno warto poznać się z ich muzyką na żywo.

BLOOD FOR BLOOD IGNITE

2 lipca - Katowice - Mega Klub



Uff, koncertowe tempo nie zwalnia. Nazajutrz po "concrete'nej" imprezie w Złotowie prawdziwy rarytas scenowy. To z kilku względów. Do Katowic zjadą dwie gwiazdy sceny hardcore. Mowa o bostońskich twórcach **BLOOD FOR BLOOD** i kalifornijskim **IGNITE**. Już same pochodzenie kapel mówi bardzo wiele. Scena bostońska z legendarnym SLAPSHOT na czele, czy Kalifornia, gdzie powstały BLACK FLAG czy DEAD KENNEDYS, to miejsca które zawsze kojarzą się z dobrym czadowym graniem. Imprezy można też zaliczyć do wyjątkowych, bo jeszcze nigdy na jednym koncercie w Polsce nie spotkały się tak odmiennie ideologiczne kapela. B.F.B. prezentuje skrajnie nihilistyczną postawę wobec życia. Bycie "positive" to pojęcie dla nich obce a ich ulubionym gestem jest pięść z wyciągniętym w górę środkowym palcem. Niegreczne chłopaki z robotniczych dzielnic Bostonu stresy życia codziennego odreagowują grając bardzo mocny, utrzymany w średnich tempach agresywny hardcore. Już wyobrażam sobie co będzie się działo w czasie ich koncertu w Katowicach! Dla miłośników mocnych wrażeń trasa promuje nową płytę B.F.B. "Serenity".



IGNITE to kolejni reprezentanci pozytywnego nurtu hardcore. Teksty, których autorem jest lider kapeli Zoli Teglas, to kawał bardzo dobrej roboty - refleksyjne, inteligentne a jednocześnie nie skomplikowane i zrozumiałe. Muzyka Kalifornijczyków jest też zupełnie inna niż B.F.B. Oczywiście to dalej hardcore, pełen energii, bardzo szybki, ale przede wszystkim melodyjny i bardzo profesjonalnie zagrany. Chłopakom z Orange County instrumenty nie przeszkadzają. Cover U2 "Sunday Bloody Sunday" w ich wykonaniu to majstersztyk. Nigdy byście nie podejrzewali jak czadowo można to zagrać! Tylko mistrzowie tak potrafią!

WALLS OF JERICHO

5 lipca - Warszawa (w chwili oddawania do druku miejsce koncertu nie jest znane)



Kilka dni po katowickim wypasie warto wpaść z powrotem do Wawy i zobaczyć wschodzącą "gwiazdkę" sceny - **WALLS OF JERICHO** z Detroit. Po raz kolejny odwiedzają Polskę. Tym razem z nową pozycją w ich dyskografii, wydaną dla Truskill Rec. "All Hail The Dead". Marko i kapeli rośnie. Przyczyną jest oczywiście bardzo dobry, szczery, co raz bardziej dojrzały, metaliczny hardcore. Popularności kapeli przysparza również koncertowanie przez prawie okrągły rok. Jak mówią wokaliści kapeli Candace "Bycie w trasie to esencja grania w kapeli hardcore".

SWORN ENEMY

7 lipca - Złotów - Dom Kultury,

8 lipca - Wrocław - klub Diabolique

Ostatnie imprezy w prezentowanym cyklu to dwa koncerty kolejnych przedstawicieli sceny nowojorskiej, którzy zawitają do Polski - **SWORN ENEMY**. W towarzystwie złotowskich i 125 zaprezentują się w Złotowie i we Wrocławiu. Nowojorczyści z Queens grają nowoczesny hardcore z metalowymi wpływami. Słuchając ich muzyki wyraźnie daje się odczuć, że chłopaki wychowali się nie tylko na dokonaniach AGNOSTIC FRONT czy S.O.I.A., ale także PANTERY i SLAYER. Na ich wartości poznał się lider HATEBREED Jamey Jasta, który wydał dwie EP-ki SWORN'ów w swojej wytwórni Stillborn Rec. a potem pomógł im podpisać kontrakt z dużą wytwórnią (Elektra). Efektem tego jest ich debiutancki album "As Real As It Gets", który powinniście dostać w sklepach na terenie kraju. Płyta powala mocą! To prawdziwy NYHC, ale w nowym wydaniu. Jak powiedział Jasta - "Nadeszła nowa era na nowojorskiej scenie hardcore! To era SWORN ENEMY!".



but Parry



wymagania - wymagania dotyczące sposobu wyrażenia informacji w języku programowania i narzędziach do tworzenia aplikacji.

zbiory danych - zbiory danych, które są używane do przechowywania informacji o użytkownikach i ich zachowaniu.

systemy operacyjne - systemy operacyjne, które są używane do zarządzania zasobami komputera i uruchamiania aplikacji.

języki programowania - języki programowania, które są używane do tworzenia aplikacji.

narzędzia - narzędzia, które są używane do tworzenia aplikacji.

platformy chmurowe - platformy chmurowe, które są używane do przechowywania i przetwarzania danych.

sieci komputerowe - sieci komputerowe, które są używane do łączenia komputerów i umożliwiania im komunikacji.

bezpieczeństwo - bezpieczeństwo, które jest ważne dla ochrony danych i systemu.

testowanie - testowanie, które jest ważne dla sprawdzenia poprawności działania aplikacji.

udokumentowanie - udokumentowanie, które jest ważne dla zapewnienia przejrzystości projektu.

komunikacja - komunikacja, która jest ważna dla skutecznego przebiegu projektu.

zarządzanie projektem - zarządzanie projektem, które jest ważne dla osiągnięcia celów projektu.

opracowanie - opracowanie, które jest ważnym etapem procesu tworzenia aplikacji.

rozprawa - rozprawa, która jest częścią procesu oceny pracy dyplomowej.

podsumowanie - podsumowanie, które jest ostatnim etapem pracy nad projektem.

zakończenie - zakończenie, które oznacza koniec projektu.

dziękuję - dziękuję za uwagę.

Wielkie dzięki - wielkie dzięki za pomoc.

Przepraszam - przepraszam za opóźnienie.

Pozdrawiam - pozdrawiam serdecznie.

Do zobaczenia - do zobaczenia następnym razem.

Najlepiej - najlepiej jest zacząć od początku.

Coś mi się udało - coś mi się udało zrobić.

Chcę powiedzieć - chcę powiedzieć kilka słów.

Proszę - proszę o wyrozumiałość.

Oczywiście - oczywiście, nie ma problemu.

Aż się nie wiem co powiedzieć - aż się nie wiem co powiedzieć.

Wszystko w porządku - wszystko w porządku.

Dziękuję bardzo - dziękuję bardzo za wszystko.

Trzymam kciuki - trzymam kciuki za Ciebie.

Na pewno się uda - na pewno się uda.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osiągniesz.

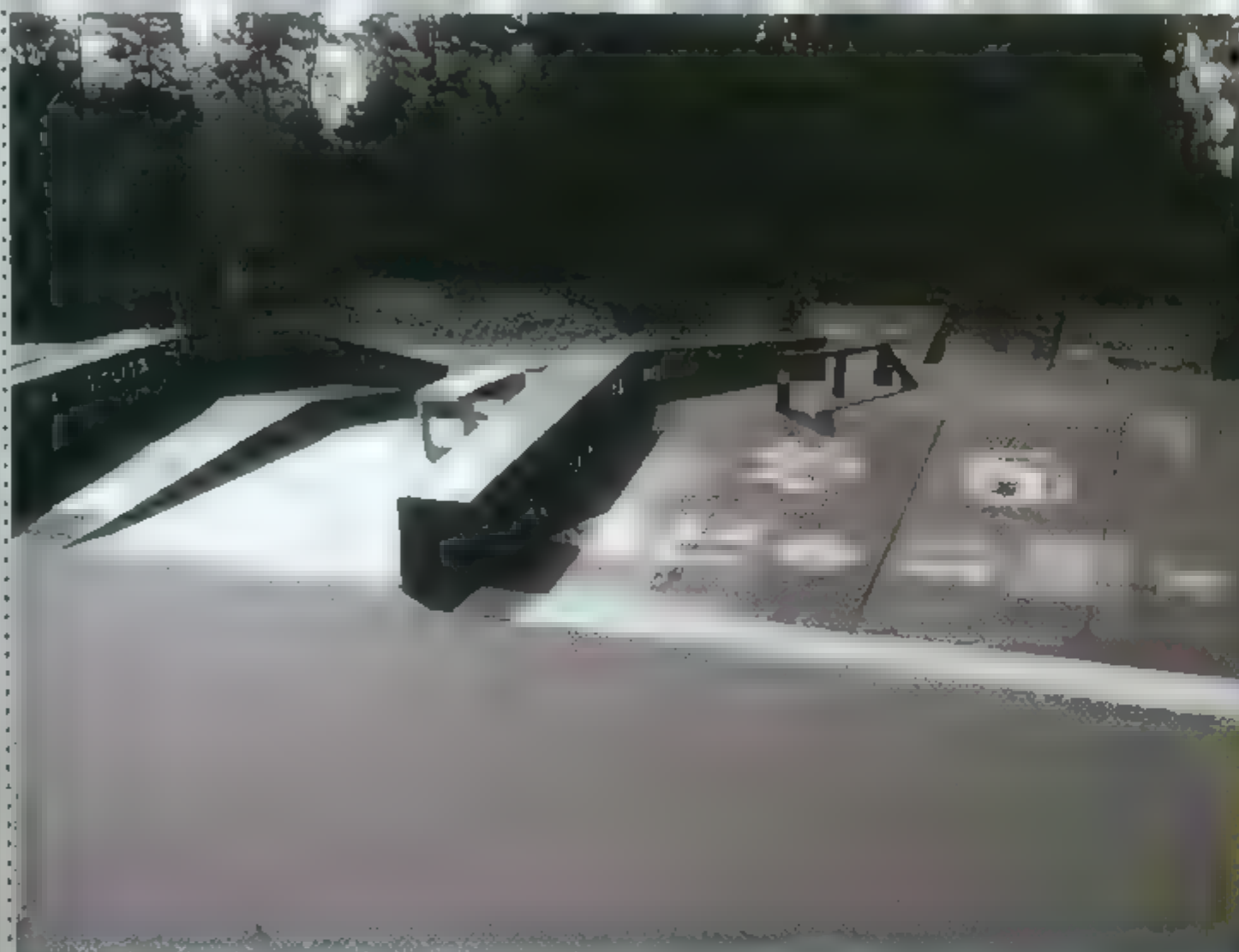
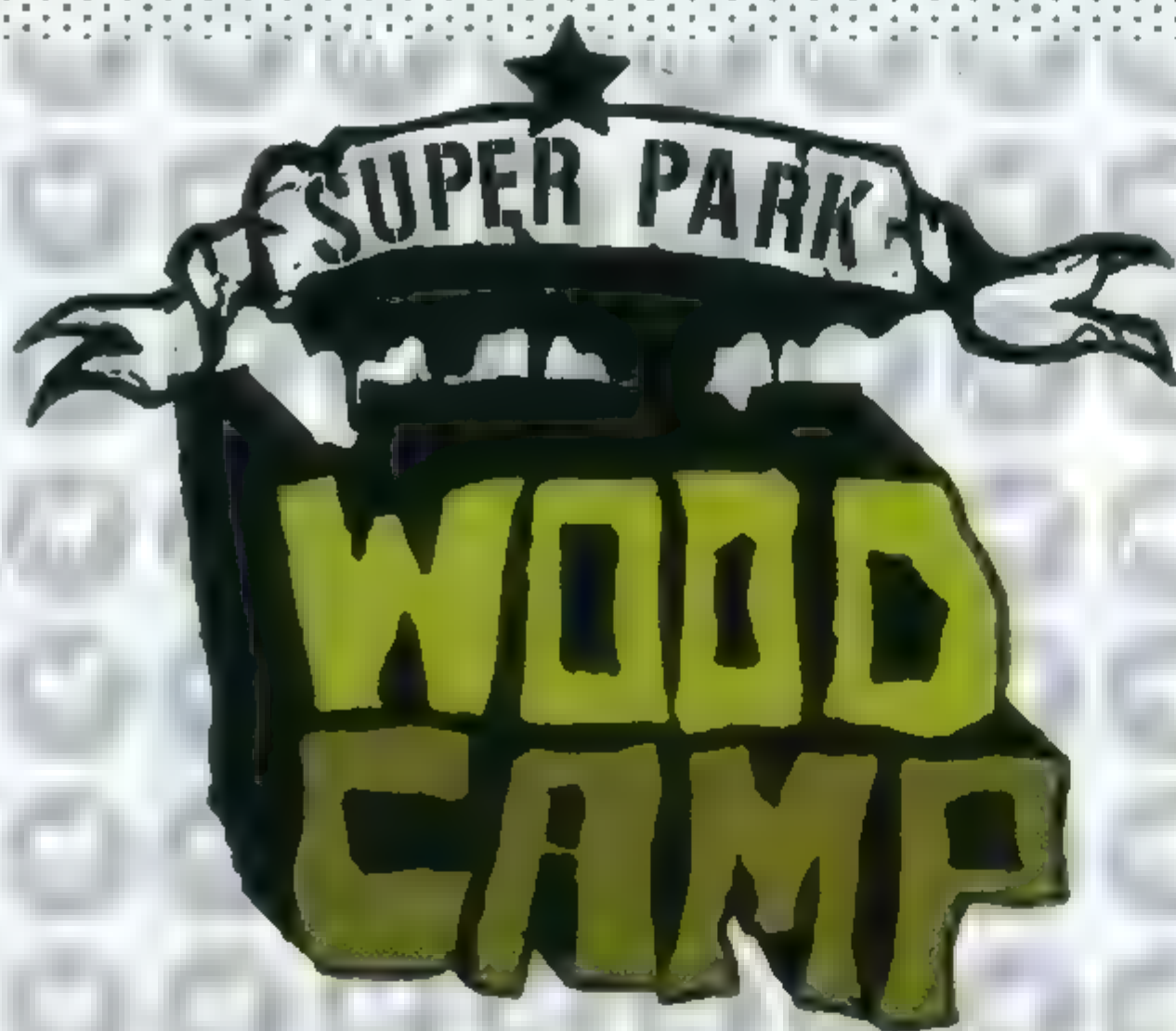
Wszystko będzie dobrze - wszystko będzie dobrze.

Wierzę w Ciebie - wierzę w Ciebie.

Wszystkiego najlepszego - wszystkiego najlepszego.

Życzę Ci powodzenia - życzę Ci powodzenia.

Wielki sukces - wielki sukces na pewno osią



WOODCAMP
OŚRODEK WAKACYJNY

MIEJSCE: GOLDAP-MAZURY

TERMINY: 03.07-16.07.2004 // 17.07-30.07.2004

31.07-13.08.2004 // 14.08-27.08.2004

W PROGRAMIE:

NAUKA I DOSKONALENIE JAZDY NA DESCE
W SUPERPARKU ZAPROJEKTOWANYM
PRZEZ NAJLEPSZYCH SKATERÓW W POLSCE
ZAWODY Z NAGRODAMI, POKAZY PROSÓW
VIDEO COACHING, KONCERTY, OGNISKO,
SEANSE VIDEO, DYSKOTEKI, GRAFFITI,
SKATESHOP Z PROMOCYJNYMI
CENAMI, ANIMACJE.

WYŻYWIENIE: 3 POSILKI DZIENNE

ZAKWATEROWANIE: 13 NOCLEGÓW

W OBIEKCIE TURYSTYCZNYM

TRANSPORT: AUTOKAR TURYSTYCZNY

UBEZPIECZENIE: NNW

OPIEKA: WYKWALIFIKOWANI WYCHOWAWCY

I INSTRUKTORZY

KONTAKT: BIURO PODRÓŻY MOJE WAKACJE

TEL: 22-826-37-68 LUB 828-36-35

E.MAIL: REZERWACJE@MOJEWAKACJE.PL

CENA OBOZU: 1.299,- ZŁ

CENA OBOZU W TERMINIE 14-27.08 WYNOŚI 1.099,-

SPRAWDZ WWW.WOODCAMP.COM.PL



Malita



INFO

FLIP

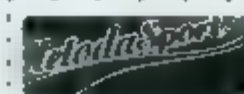
VIVA



**FENIX
ATHLETIC**

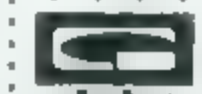
oetnies

ADIO



empire

TRI4



element





miasto: Kalisz
wiek: 21 lata
na desce: 6 lat
sponzor: Insanity

K





3rd

25-27
czerwiec
2004



Toruń
Hala TOR-TOR
ul. Bema 23-29

Piątek (25 czerwiec) - wstęp 5 zł

12:00 - 20:00 Trening i pokazy zawodników

Sobota (26 czerwiec) - wstęp 10 zł

10:00 - Otwarcie hali dla zawodników i publiczności

12:00 - 20:00 - Eliminacje

Niedziela (27 czerwiec) - wstęp 15 zł

11:00 - Otwarcie hali dla zawodników i publiczności

13:00 - Półfinały

16:00 - WIELKI FINAŁ !!!

17:30 - Best Trick Contest

18:00 - Ogłoszenie wyników

Karnet 3 dniowy - 20 zł



BLENDER
skatepark venlo.nl
haberhofweg 2 hall 5
www.blender-skatepark.com



Ośrodek Informacji
Turystycznej w Toruniu

Rynek Światowy 25
tel. +48 56 621 09 31

Międzynarodowe zawody w jeździe na deskorolce
MENTOR SKATEBOARDING SESSION

PHOTO of THE NUMBER No04

W drodze do Opola, na zawody "69", zatrzymaliśmy się w Ostrowie Wlkp. aby sprawdzić jedną z miejscówek. Pod budynkiem ZUS-u znaleźliśmy między innymi taki oto mureczek. Cała sceneria oraz sam murek od razu bardzo mi się spodobały dlatego postanowiłem zainteresować nim również jednego z towarzyszy drogi Bartka Czarneckiego. Czarny podszedł do murka popatrzył i wymownie machnął głową. "Nie dam rady" - powiedział. "Przecież na skateparku robisz na murku podobnej wielkości, za każdym razem five-0 180 out" odpowiedziałem. Bartek popatrzył na mnie przez chwilę, podszedł jeszcze raz i ponownie kiwnął głową, ale ... postanowił spróbować. Pierwsze próby nie wróżyły powodzenia. Murek, nawet po naświeczkowaniu, stawiał ostry opór. Próbom nie było końca. Poza tym w głowie Czarnego tworzył się obraz konsekwencji ewentualnego wskoczenia za daleko, za blisko i za nisko. "Tu zlecę... tam zachacę... tędy się obrócę... a tu na plecach wyląduję" - mówił. Jak się okazało wyliczenia Czarnego były trafne na Amka przykładzie, który wywinął takie piruety, że długo trzymałem się za głowę niedowierzając, że nic mu się nie stało. Czarny usiadł. Mając w oczach strach, a na twarzy współczucie dla kolegi oznajmił, że ma to w d... i nie robi. Gdy zacząłem już zwijać cały sprzęt, za plecami usłyszałem: "Ku...a jak nie zrobię!!! MUSZĘ!!!" Te słowa, wypowiedziane z taką zaciekłością, musiały przynieść efekt. Najpierw 50-50, następnie five-0 i na znacznej prędkości five-0 zejście frontside!!!

Dla Bartka ten murek był tym samym, czym dla Danny Waya ogromne wybiecie z kilkunastometrową, przerwą a dla ciebie może być zwykła "paletówka" i trick 50-50. To jest nieważne. Ważne jest natomiast, by przełamywać własne bariery psychiczne. Oczywiście w granicach zdrowego rozsądku !!!!



19
20

Bartek Czarnecki
Ostrów Wlk. five-o frontside out
1st Streetman



Modesta Węsierska



SEONTIKA

SZASZŁYKI!!!



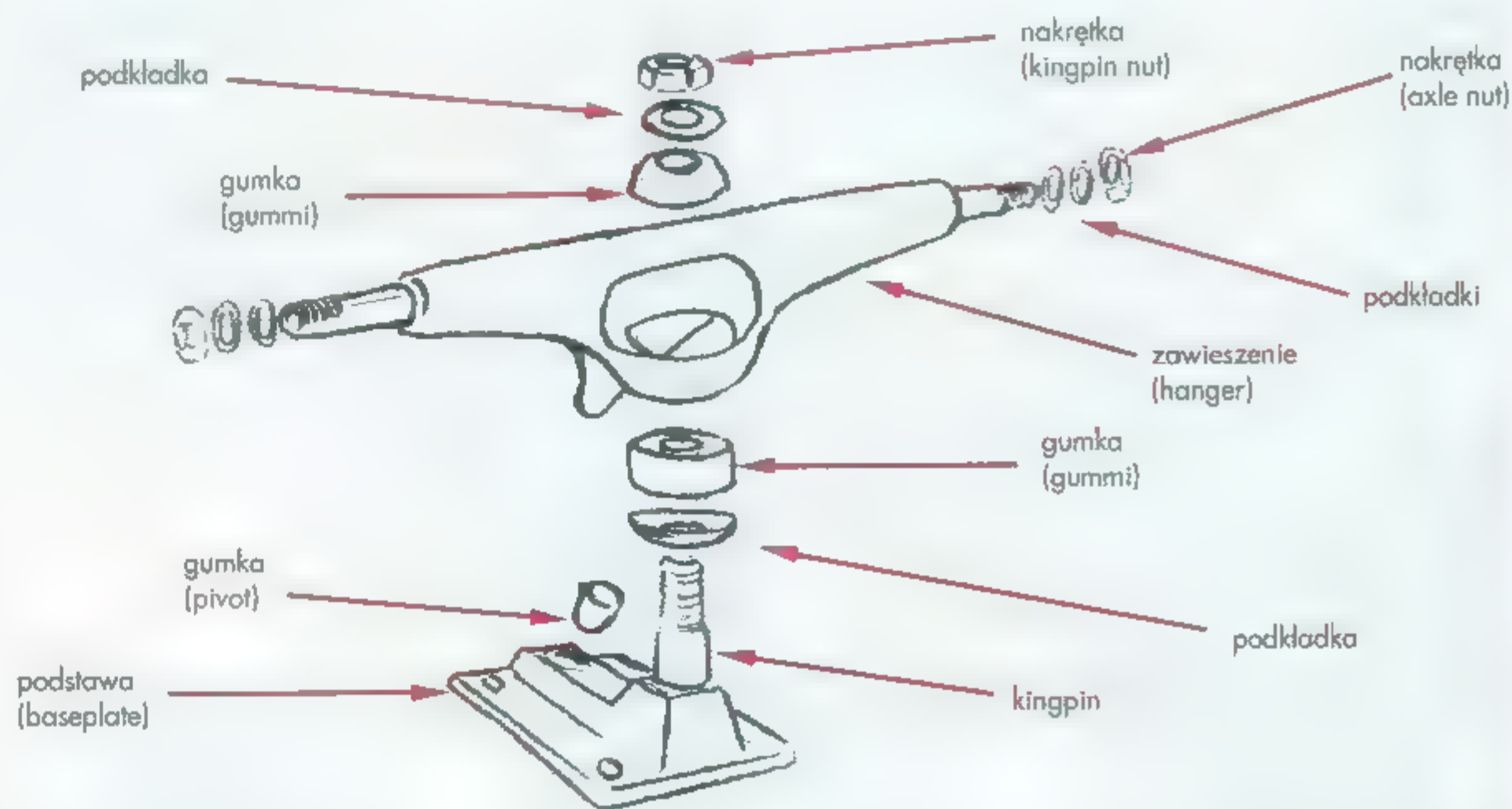
porad kilka... porad kilka... porad kilka... porad kilka... porad kilka...

Dobór trucków

Z poprzednich INFOmagazine wiecie jakie są rodzaje deskorolek i jak zbudowany jest deck. Na pewno zdecydowaliście się jeździć na profesjonalnym sprzęcie, czyli najlepszym. Macie już naklejony grip na deseczkę, więc czas dokręcić ośki-trucki. Musicie kupić dwa trucki, koniecznie takie same. Zamontujcie je do deski kingpinami, zwróconymi do siebie. Jeśli tego nie zrobicie, nici z jazdy, bo deskorolka będzie jechać w jedną, a wy w drugą stronę. Szerokość trucków musicie dopasować do decka. Najlepiej położyć truck do góry nogami i zobaczyć czy ośka jest równo z krawędzią deski. Nie może wystawać więcej niż na szerokość nakrętki i tak samo w drugą stronę. Powszechnie spotkacie się z trzema wysokościami trucków. Jeżeli dopiero zaczynacie jeździć polecam średnią wysokość. Oczywiście jeśli jesteście nie za dużymi i nie macie tyle siły w girach, kupcie sprzęt lekki. Najczęściej są to najniższe ośki, np.: Tensor, Grind King, Krux low, Thunder low, Royal itp. Kiedy będziesz sprawdzać wysokość trucków od razu zauważysz, że w niektórych king pin jest prawie równy z powierzchnią, na której będziesz grindować, a w innych jest bardziej schowany. Zależy to od budowy traka. Najczęściej w tych niskich modelach, po stosunkowo krótkim czasie wykonywania grindów, nakrętka zaczyna się ścierać równomiernie z truckiem. Jest to później kłopotliwe przy wymianie gumek lub jakiegokolwiek ingerencji w king pina. Jest to cena za niską wagę, lecz ich konstrukcje są ciężko poprawiane i ulepszone. Wielu skaterów preferujących techniczną jazdę wybiera lekkie i niskie trucki, by z łatwością wykonywać trudne flipowe triczyki. Zaś ci, co lubią grindować całymi kilometrami i nienawidzą startych king pinów, kupują wyższe i masywniejsze traki. Gumki są

zazwyczaj standardowe, ale później możecie je wymienić na twarde jak skała lub wstawić "luźną gumę", żeby się gibać jak jakiś Rezus! Zależy, czy chcecie jeździć na miękkiej i bardzo skrętnej desce, czy odwrotnie. Do wyboru. Ceny osiek szacują się od 90 do 140 pln. za sztukę. Na szczęście dystrybucje sprowadzają także produkty dla polskiego skejta. Polecam trucki Bullet - 63zł za szt. i Destroyer 77zł. Można także kupić Roman w cenie 80zł, Spectrum 85 zł, Rellik 130 zł, Turtle 89zł oraz Mack za 95 zł za komplet. Jednak są to ośki klasy B, czyli raczej słabsze (patrz INFO nr 1). Tak podsumowując z grubsza: jeśli chcesz mieć dobre trucki, musisz wydać co najmniej 130zł za komplet. Ale

warto! Lepiej dłużej odkładać kieszonkowe i dłużej jeździć bez martwienia się, czy odpadnie ci kółko przy grindzie. Prawda! Niestety zdarza się czasami, że nawet te modele z najwyższej półki pękają. Ale tak to niestety bywa. Nic nie jest niezniszczalne. Zwracajcie uwagę na dokręcanie śrubek montażowych, gdyż to jest najczęstsza przyczyna pęknięć podstawek. No i nie skaczcie z czterdziestu schodów, bo tego na pewno wasze trucki nie wytrzymają! A jak wam się uda, to dzwońcie do nas, a my wyślemy koleś z aparatem! Jak wyjdzie ładne zdjęcie, to kto wie...? Może znajdzie się na okładce? Do zobaczenia na desce. - *Michał*





VIDEO VHS

★ GARAZ #2 ★

VIDEO GARAZ DWA. PRODUKCJA. 2004 FILM KUBY KACZMARCZYKA & PAWEŁA PRZYBYŁA

WYSTĘPUJĄ: TEAM FENIX ATHLETIC (TOMEK KOTRYCH, TADEUSZ SZYMAŃSKI, ZBYSZEK KACZMAREK, BENIAMIN KOJŁO)
 KRZYSZTOF PUSKROBKO, WOJCIECH JAWORSKI ORAZ ERYK GAJ, BŁAŻEJ LEWANDOWSKI, MARCIN HACKIEWICZ
 JACEK JAKUBOWSKI, JACEK PAWŁOWSKI ... FILM PRODUKCJI POLSKIEJ



WIĘCEJ INFORMACJI ZNAJDZIESZ NA: WWW.FENIXATL.COM

Fenix™
Athletico

Ludzie listy piszą...

Korespondencja niemal nas zasypuje!!! Listonosz z dnia na dzień ma cięższą torbę, jednak nie narzeka. Twierdzi, że tak kolorowe koperty może nosić tonami. Nam również jest przyjemnie, że nie dajecie nam nawet na chwilę odechnąć i bez przerwy atakujecie nas pytaniami. W No04 kolejna porcja wybranej korespondencji. Dodatkowo po sugestii jednego z czytelników, postanowiliśmy nagrodzić najciekawszy, naszym zdaniem, list koszulką NERVOUS.

Elo ziomki!!!

Mam kilka nowych spraw, więc piszę:

1.(primo) Chciałbym, byście napisali, co trzeba zrobić, krok po kroku, aby skłonić ludzi rządzących miastem lub miasteczkiem, żeby "popemili" skatepark na rzecz ludzi z obsesją deskorolkową. I nie piszcie tylko w dwóch zdaniach.

2.(secundo) Jestem zwykłym (szarym) skejciakiem i cieszę się z każdego, nawet 3 złotowego zakupu w skatehopie. Chciałbym, by na łamach waszej gazety napisane zostało jak to jest gdy jakiś sponsor proponuje swój sprzęt. Jakże trzeba mieć umiejętności? Ile sprytu?, ile rozumu?, itd. Przyznając będę miał zażebistą radochę gdy owa sytuacja przyśni mi się choć raz.

PS: Słyszałem, że zachodnie gazety deskorolkowe pomagają w pozyskaniu sponsora na podstawie nadesłanych kasety VIDEO. Czy to prawda? Czy wy tego nie możecie robić. W końcu chodzi o rozwój deskorolki, nie?!

Sebo Warszawa

Na pierwsze pytanie Ci nie odpowiem, ponieważ jak sam stwierdziłeś oczekujesz ciut dłuższej odpowiedzi niż dwa zdania, a na więcej nie mamy miejsca. Zamierzamy w jednym z przyszłych "Porad Kilka" udzielić kilku małych wskazówek.

Na drugie pytanie odpowiem, że nie ma jakiegos kryterium według którego otrzymuje się sponsora. Jeżeli tak bardzo Ci na nim zależy, to nie pozostaje Ci nic innego, jak, odwiedzać wszystkie zawody, na których czasami zjawiają się właściciele firm, albo nakręcić swoje demo i wysłać je pod adresy chociażby naszych reklamodawców. Możesz takie demo wysłać również nam.

Siemanko!

Jeżdżę już troszkę czasu, ale prawdę mówiąc za dużo nie umiem, heh, Dobija mnie też to, że koleś mający po 10, 12 latek, jeździ 5 miesięcy i robi więcej niż ja się zdążyłam nauczyć przez parę lat! Przez ten mój antytalent słyszę często, że deska nie jest dla lasek, ale mam to w dupie! Jeżdżę, bo lubię, nie obchodzi mnie to co inni o tym myślą, i co mówią o tym, co robię. Dlatego zwracam się teraz do wszystkich dziełczyni zajaranych deską: RÓBCE CO WAM SIĘ PODOBA I SRAJCIE NA INNYCH! A wy ziomale wspierajcie nas, delikatne istotki, i zbierajcie z ziemi, kiedy coś nam nie pójdzie, hehe!

Pozdrówki! Aluncia

Jak pewnie już zauważyłeś, w No04 jest parę gadzeticzków z przeznaczeniem dla żeńskiej części naszych czytelników. Nie jesteś pierwszą która do nas pisze, dlatego postanowiliśmy dodać również coś dla Was - drobnych istotek. Pod Twoim apelem oczywiście się podpisujemy, jednak w nieco zmienionej formie: "RÓBCIE, CO WAM SIĘ PODOBA, jednak nie srajcie na wszystkich. To niehygieniczne."

ELO!

Mam takie pytanko, dręczy mnie od jakiegoś czasu. Chodzi o gumowe podkładki pod trucki. Wiadomo, że zmniejszają prawdopodobieństwo pęknięcia decka, dzięki nim jeździ się bardziej miękko, itd. Patrząc na zdjęcia profesjonalistów, i widzę, że (np.: Tadeusz Szymański) oni ich nie stosują. Czy to znaczy, że są zbędne i czy pęknie, jeśli ich nie będę miał? Skater z Susza

Myślę, że jeżeli będziesz miał złamać deskę, to żadne gumeczki Ci nie pomogą. Takie gumki, oczywiście według mnie, nie zagwarantują Ci dłuższej żywotności deski. Co prawda, może być ciut ciszej, jednak czyż nie jest fajnie jak słysząc deseczkę pod nóżkami?

Wielkie Jo!

Na wstępie pragnę Wam powiedzieć, że Wasza gazeta jest wypasiona, trochę Wam brakuje do gazet z Niemiec lub Czech, ale mam nadzieję, że z biegiem lat im dorównacie. Kupiłem sobie drugi numer INFO, no i się nie zawiodłem, podobnie jak pierwszy, tak samo i ten jest super, a dzisiaj idę ją zaprenumerować. Na siłę powinniście szukać więcej firm, które umieszczalyby w Was więcej reklam. Na reklamie też można oko zawiesić. Jeszcze jedno, jeżeli zamówię dziś prenumeratę to czy dajecie słowo, że cena nie zmieni się? A jak wejdzie VAT 22% co wtedy?

Trzymajcie się!!!

Jesteś chyba jednym z nielicznych czytelników, którym zależy na reklamach. Staramy się tak dobierać reklamodawców, by magazyn nadal wyglądał deskorolkowo i cieszymy się, że są wśród naszych czytelników osoby, które potrafią to docenić. Jeżeli chodzi o VAT, to jak już zauważyłeś, cena się nie zmieniła. Jednak jeżeli miałoby się z jakichś względów zmienić, obiecujemy, że od naszych prenumeratorów nie zażądamy żadnych wyrównań. Jest to chyba kolejne "ZA" za prenumeratą!!!

SIEMA!!!

Chciałbym się Was zapytać, czy ceny desek w Polsce różnią się od cen w innych państwach i dlaczego w Polsce na dobrego decka trzeba wydać kupę kasy? Konrad z Katowic

Ceny oczywiście się różnią, jednak nie wiem, czy na naszą niekorzyść? W USA deski są o wiele mniej więcej 200 zł. W Niemczech natomiast o wiele więcej 300 zł. Więc ciesz się, że mieszkasz w Polsce i kupuj szybko, póki właściciele sklepów się nie połapią, że można jeszcze więcej na nich zarobić.

Droga Redakcjo.

Piszę do was, ponieważ chciałem poinformować świat deskorolki o istnieniu naszego teamu deskorolkowego NASK*. Jest to skrót od Natalin Skateboarding. Cała nasza grupa jest z Natalina i prezentujemy, nieskromnie podkreślając, całkiem konkretny poziom.

Z tego miejsca chciałem gorąco zaprosić całą redakcję INFOmagazine do nas na Natalin pln. Naprawdę całkiem spoko miejscówka, dobrzy skaterzy i wspaniała atmosfera. Wystarczy tylko wysiąść na stacji Natalin i trochę się rozejrzeć. Zadbaliśmy nawet o to, aby murki przy poręczach przy wyjściu były wyświecowane/wyświetlane. Tak więc jeszcze raz szczerze zapraszam.

Z pozdrowieniami Marcin z Warszawy

Dziękujemy za zaproszenie i obiecujemy, że przy najbliższej okazji postaramy się o niego skorzystać. Mam nadzieję, że zapraszacie również innych czytelników? Jeżeli tak to... WSZYSCY DO NATOLINA!!! HUUUUURA!!!

Siema INFO

Mam 12 lat, zacząłem jeździć na desce od zawodów Mentor Skateboarding Session dzięki starszemu bratu, który mnie na nie wziął. Niestety na pierwszych zawodach nie byłem. Nie mogę się doczekać {25-27.06.04} następnych zawodów. U mnie na dworze jest murek i dwie rampy, jedna mała druga duża. Nazywają to "ulicą zamkniętą", tam też chcieli mi ukraść deskę. Mam do was pytanie, czy wszystkim początkującym skaterom rodzice zakazują jeździć na desce i nie wspierają ich?

Krzysz z Torunia.

Cieszymy się, że już jako 12-latek

jeździsz na desce. My zaczęliśmy w dużo późniejszym wieku. Co do rodziców to nie mam pojęcia jak to ogólnie wygląda. Może w ankiecie uwzględnimy Twoje pytanie?

Cześć!

W moim liście chciałbym poruszyć, według mnie, bardzo ważną kwestię. Mieszkam w Poznaniu (bardzo blisko Placu Wolności, a dokładniej na ul. Woźnej) i wszystko byłoby O.K., gdyby nie fakt, że idąc z deską, boję się, iż zostanę ojęb... z deski, bo już raz mi się to zdarzyło. W mojej okolicy mieszka wócht "drechów", którzy, gdyby mogli, to by z kogoś gacie zerwali, żeby mieć z tego jakieś pieniądze. Moja decha (jak się później dowiedziałem) została sprzedana jakiemuś gościowi za 30 zł, bo chyba nie mieli na fajki. Czy Wy to rozumiecie? Bo ja nie: decha, za którą dałem niemal 300zł z papierem [World Industries], zostaje sprzedana za jakieś mame grosze, to kur... KARY GODNE!!!

Artur z Poznania

Nie wiem, czego bardziej żalujesz? Czy tego, że Cię okradli, czy tego, że Twoja deska została sprzedana za 30 zł? Jeżeli mogę przy okazji tego tematu doradzić coś, to nie chwalcie się na lewo i prawo, że Wasza deska kosztuje tyle kasy. Te głęby nie mają o tym pojęcia, więc wydać im się, że trzymacie jakąś zabawkę.

Siema!

Droga redakcjo, opowiem Wam pewną historię. Mój kumpel Adam, znany też jako Kabat, jeździ, a w zasadzie jeździł, sześć lat, w swojej karierze dwa razy złamał rękę. Ostatnio zainwestował w nowy deck Black Label i potamował mu się w pół, a jego mamusia zabroniła mu do 18. roku życia jeździć na deskorolce, a chłopak się załamał bo jego mamusia jest nieugięta. Redakcjo, poradzcie, jak przekonać mamę, co ziomek ma robić, bo żal mi kogoś z naszej "wielkiej skateboardingowej rodziny". Pozdro.

Dawid z Lubiąża

Hmm. Niestety nie możemy ingerować w sprawy rodzinne. Jeżeli mamusia jest niewrażliwa na płacz swojego dziecka, to my tym bardziej nic nie poradzimy. Możemy jeszcze spróbować zaapelować na łamach naszego czasopisma, a Wy Jej to pokażcie.

"MAMUSIU, PROSIMY! POZWÓL JEŹDZIĆ NA DESCE ZIOMALOWI DAWIDOWI Z LUBIĄŻA. PROSIMY!!!!"

Czekamy na sygnał, czy pomogło.

Jestem waszym czytelnikiem od niedawna. Czytam wasz magazyn od deski do deski i chciałbym podsunąć Wam kilka pomysłów:

- brelok waszego magazynu,
- dział z Fingerboardami,
- dział medyczny, np. jakie środki stosować na różne kontuzje, jak unikać kontuzji.

W chwili obecnej nie mogę śmigać na decku, czeka mnie poważna operacja kolana, które jest dla mnie piętą achillesową.

Bartosz z Żagania

Wiemy, że jesteś naszym czytelnikiem od niedawna, ponieważ my od niedawna się ukazujemy. Co do Twoich pomysłów, to oczywiście wszystkie poważnie bierzemy pod uwagę.

WITAM

Chciałbym zwrócić uwagę na pewną, niesamowicie istotną, w moim przekonaniu, rzecz, która nasunęła mi się podczas czytania listów do redakcji. Chodzi o POZĘ, która niszczy piękno skateboardingu. Wiem, że chcecie, żeby grono waszych czytelników powiększało się, ale czy na serio "jesteście dumni, że INFOmagazine ma takich czytelników", którzy przesyłają pozowane zdjęcia? (P.Mydło przyp. aut.). Zauważyłem, że parę rubryk jest podobnych do tych, jakie są w czasopiśmie ze Stanów np.: nagrody za

pomysłowe koperty TRASHER, 20 pytań TWS Lost Words, czy ZOOM TWS Check out. Nie uważam absolutnie, żeby było to czymś złym, ale może przydałaby się również rubryka "Poser of the month". Poza tym cieszę się, że INFO jest, i jest tak zażebiste!

Z wyrazami uznania

KAROL NIEBÓJSIĘGLEBY z Olsztyna

Panie Niebójsięgleby, nie wiem, jakie stosunki panują tam u Was w Olsztynie, ale chyba tak nieładnie pisać o koleźce. Kolega Paweł uprzedził nas, że to jest ściema i my również to zaznaczyliśmy. My takiej rubryki nie otworzymy, a jeżeli masz potrzebę coś takiego przyznawać, to proponujemy, byś spośród fotelek "Z zawnątr" wybrał sobie takie, i zaznaczył kółkiem na czerwono i podpisał.

Piszę ten list, ponieważ przeczytałem w 3. numerze artykuł o Arturze Wojtani. Bardzo mi zaimponowała jego postawa wobec deskorolki i kontuzji. Dokładnie wiem jak to jest, ponieważ sam mam bardzo duże problemy z kolaniem. Chciałbym w ten sposób wysunąć pytanie: W jaki sposób Artur daje sobie radę z bólem, gdyż mój jest nie do wytrzymania. Na koniec tego listu chciałem pozdrowić wszystkich fanów deskorolki w Polsce.

Tomicher

Artur tak opanował sztukę Joggli, że gdy jeździ na desce potrafi zapomnieć o wszystkim, nawet o bólu. Pozdrawiamy Ciebie w imieniu wszystkich deskorolkawców.

Jeżdżę na desce 3 latka i zauważyłem, że stosunek zwykłych ludzi do nas ludzi jeżdżących na decku trochę się polepsza, ale nadal jest źle i jesteśmy po prostu "błokersami". Dlatego jak jeżdżę na jakiejś miejscówce wśród ludzi, to się zachowuję cicho i staram się nikomu nie przeszkadzać, żeby ludzie zmienili o nas zdanie. Ale sam rady nie dam, więc mam prośbę do całego polskiego świata deskorolkowego, żebyście w czasie jazdy mieli kontrolę nad waszymi słowami i zachowaniem. Nie mówię, żeby być od razu świętym, ale żeby kontrolować swoje poczynania.

Słyszę od dorosłych, że jak ktoś jeździ na desce, to od razu musi:

- mieć w spodniach krok w kolonach,
- co drugie słowo mówić k***a,
- słuchać hiphopu,
- zażywać narkotyki,
- dewastować co popadnie.

Niestety w Polsce, bez kitu, jest takie wyobrażenie o deskorolkowcach. To wszystko przez to, że niektórzy gówniarze nie obczajają klimatu związanego z jazdą na desce.

Jak najbardziej podpisujemy się pod apelem naszego czytelnika. Sami jeżdżąc na dzień, spotykamy się z takim stanowiskiem ludzi starszych. Jeżeli sami tego nie zmienimy, to nikt za nas tego nie zrobi.

I właśnie ten ostatni list zostaje przez nas nagrodzony koszulką Nervous!!!



PRENUMERATA INFO MAGAZINE



Zamów
prenumeratę na **1** rok
czyli (**6** numerów)

a **CO** miesiąc
będziesz brał
udział w losowaniu wielu
atrakcyjnych **NAGRÓD !!!**

TOWER
SKATEBOARD

FIRM

PREMIUM
skateboards



flip
skateboards

globe

BONES

↓ jak zaprenumerować ??? ↓

Udaj się do najbliższego banku lub urzędu pocztowego i wpłać na konto:

SHOWBIZ productions ul. Na zboczach 22 80-110 Gdansk ING Bank Śląski S.A. o/Torun 21 10501979.1000002224830048

Wypełnij zgłoszenie prenumeraty dołączone do czasopisma.

Jeżeli jakimś dziwnym zrządzeniem losu go tu nie ma, to pobierz go ze strony

www.infomagazine.pl

Nakleń znaczek za 1,25 zł w miejscu do tego przeznaczonym i wrzuc do skrzynki pocztowej.

Po otrzymaniu twojego zgłoszenia i potwierdzeniu z banku, że pieniądze dotarły, uruchamiamy prenumeratę na 6 numerów od najbliższego, który ma się ukazać.

Tym razem spośród wszystkich prenumeratorów
czapeczkami zostali obdarowani:

Kłossowicz Adam - Domaniów

Jakowicz Daniel - Wrocław

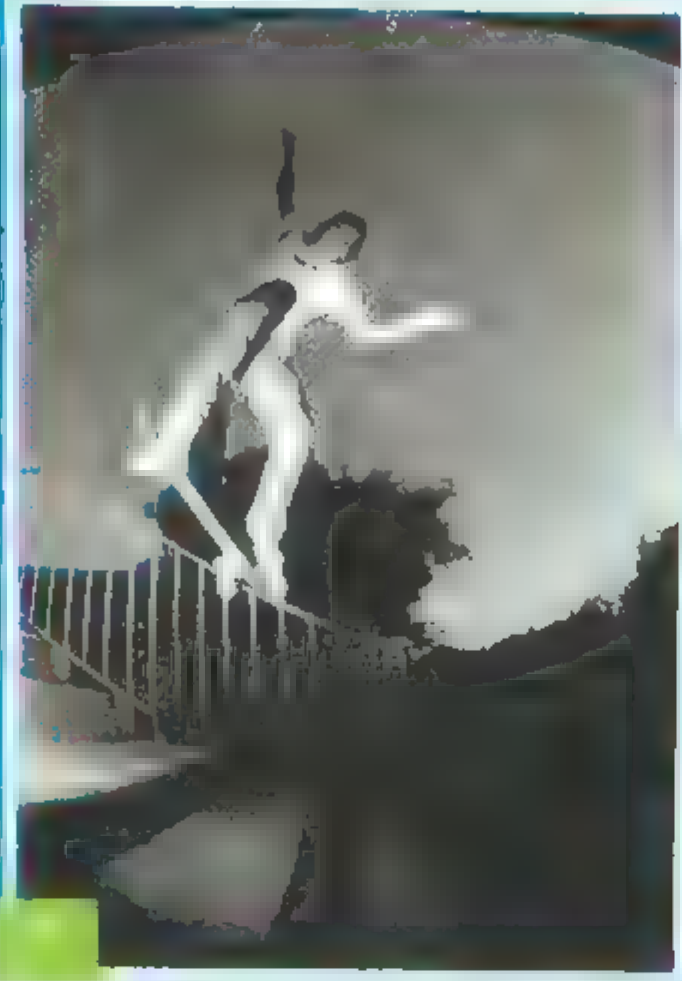
Pietras Jacek - Ostrołęka

GRATULUJEMY i czekamy na kolejną losowaną !!!

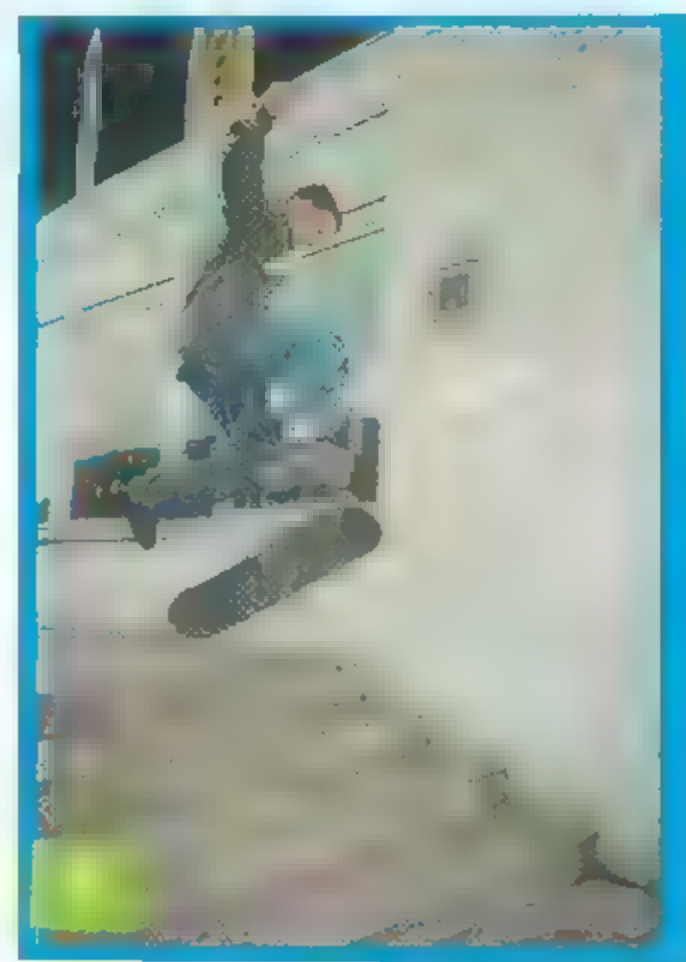


Z ZEWNIĘTRZ 0000

Witamy w naszym najlepszym dziale. Nie zapominacie o nas i przysyłacie coraz więcej zdjęć, a najbardziej cieszy nas w tym fakcie to, że za ilością idzie także jakość i to do tego stopnia, że część fotek z powodzeniem mogłaby znaleźć się w innych częściach magazynu. Oby tak dalej. Troszkę zmieniliśmy również układ działu, aby zmieścić jeszcze więcej waszych zdjęć. A rozwiązanie naszego nieustającego konkursu na najlepszą fotkę, jak zwykle w KONKÓRSACH. Na koniec przypominamy, że możecie stać do nas fotki poprzez tradycyjną pocztę, jak i tę elektroniczną. A jeszcze jedno, pamiętajcie nie interesują nas ujęcia ze skateparków.



1. Michał Gimiński - boardslide - Toruń - fot. Bartosz Troch.
2. Artur Czarwiwiec - crooked - Łeszno - fot. Paweł.
3. Seweryn Sierko - ollie - Dzierżonów - fot. Pepe.
4. Michał Złomaniec - ollie - Szamotuły - fot. Rako.
5. Maciek Trojanowski - 50-50 - Radom.
6. Filip Wieczorek - b/s flip - fot. Paweł.
7. Mateusz Malinowski - ollie - San Antonio (USA).
8. Mariusz Bugajny - five-o - Wrocław - fot. Bartek.
9. Marcin Krzywania - kickflip - Węgrów - fot. Waldek K.
10. Łukasz Kitoła - switch f/s smith grind - Żagań - fot. Cygan.
11. Kriters - crooked - Wschowa - fot. Szymon Klimczak.
12. Mariusz Badocha - 360 kickflip - Warszawa.





13. Maciek Żyngiel - boardslide - Szczecin.
14. "Majak" Majewski - switch f/s boardslide - Wrocław.
15. Krystian Kowalski - boardslide - Gdynia - fot. Naoa
16. Szymon Stańczyk - nosegrind - Władysławowo.
17. Patryk Walaszkowski - Boardslide - Gdynia - fot. Naoa
18. Mateusz Hładczuk - ollie - Śmieszkowo - fot. Marek Wolny.
19. Tomasz P. - fot. Kuba Berny.
20. Cezry Masłowski - boardslide - fot. Piotr Ograbek
21. Damian Górski - heelflip - Iwonicz Zdrój - fot. Fasola.
22. Wojtek Szapert - kickflip - fot. Marek Kawata.
23. Tomek - f/s boardslide - Gdynia - fot. Naoa.
24. Wojtek Szpaert - ollie - fot. Marek kawata.
25. Bartek Domagalski - casper - fot. Majkel.
26. Wojtek Tarnowicz - crooked - Pochyla - fot. Masiu.



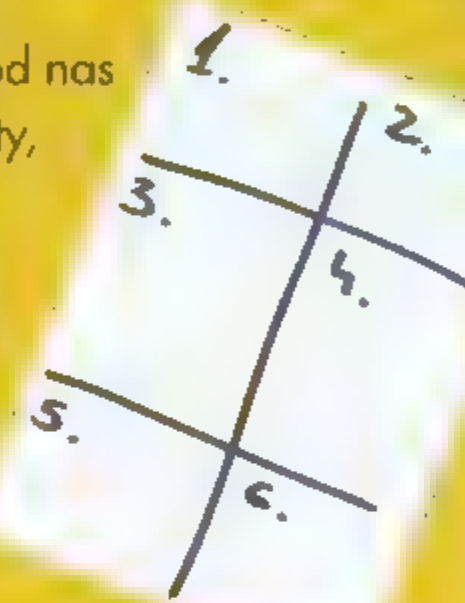
KONKURSY KONKURSY KONKURSY KONKURSY

Witamy witamy, naszym konkursom nie ma końca. Wiele z Was polaszczyło się na nagrody, które w końcu są dla Was. Jak zwykle nagradzamy, nagradzamy, nagradzamy, aż zaczynamy zazdrościć wam tych fajnych gadżetów. W tym numerze dajemy nagrody za koperty, najlepsze zdjęcie i ankietki. Dodatkowo urzekł nas pewien pracowity kolaż, a jego autor dostaje supernagrodę, niespodziankę (o czym poniżej). Konkursik "STEREO" w toku, ale mamy tym razem i przykre wieści. Nie dostaliśmy żadnego odzewu na konkurs z targów ISPO, czyżby nikt z was nie chciał, superplakatu z 12 pięknymi stringami. Sam mam taki na ścianie i zapewniam Was, wspaniale się prezentuje. Przypominamy pytanie konkursowe. Na stoisku jakiej firmy można było oglądać najnowsze kolekcje w tak doborowym towarzystwie? Oglaszamy zapowiadany konkursik na komplet ciuchów, od skarpet po czapkę. A więc, naprawdę warto brać udział w naszych zabawach i wygrywać ciuszki, deski, buty i takie tam. Czekamy!

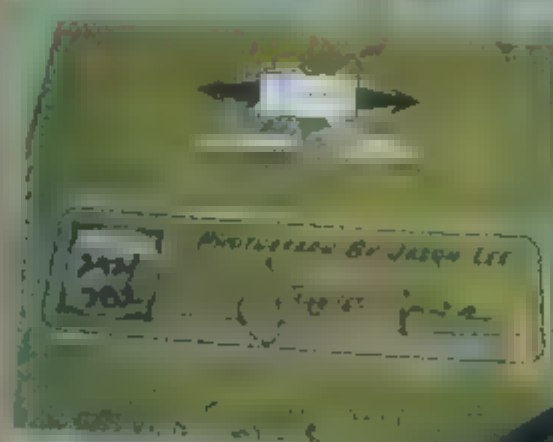
KONKURS PUZZLE



Oto nowy konkurs kolekcjonerski, w stylu Puzzle. Od tej chwili, przez następne 6 numerów, zamieszczamy część zdjęcia, które musicie złożyć w całość i przesłać do nas. Puzzle należy naklejać na kartkę, formatu naszego czasopisma, według podanej obok numeracji. Spośród wytrwałych wylosujemy szczęśliwców, którzy otrzymają od nas kompletny strój skatera, czyli: buty, skarpety, bokserki, spodnie, koszulkę, bluzę, ortalion, kurtkę, czapkę z daszkiem i zimową. To wszystko jako jedna nagroda dla jednej osoby. A takich kompletów przygotujemy kilka! Jest to dotychczas największy konkurs, z najcenniejszymi nagrodami, więc wytrzymałość może się bardzo opłacać. Po za tym, pierwszej osobie której uda się zgadnąć kto jest na zdjęciu i jaki trick wykonuje, damy nagrodę niespodziankę.



stereo



KONKURSY KONKURSY KONKURSY KONKURSY



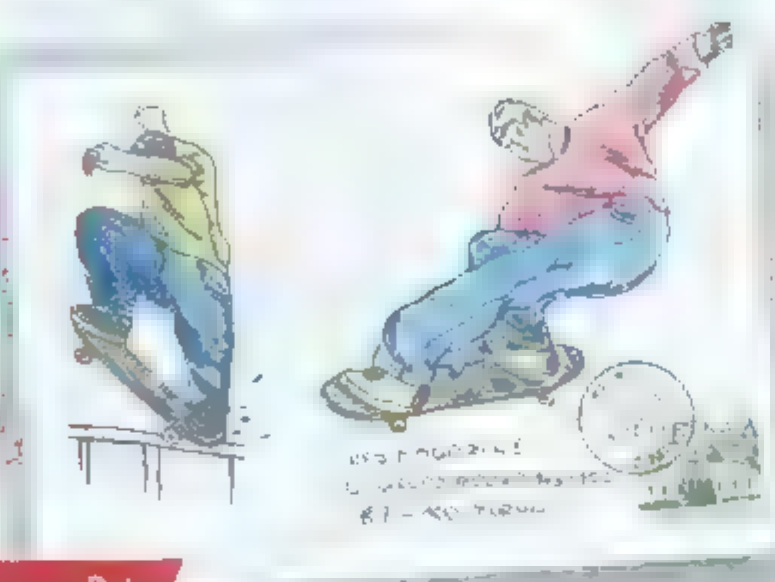
Piotr Jaroszek
-Ruda Śląska



Przesyłacie coraz fajniejsze koperty, widać, że jesteście mocno zdeterminowani. Jako, że za pasem lato, rezygnujemy z rozdawania bluz, a w zamian dajemy koszulki. Nie ukrywamy, że mieliśmy niemałe problemy z wybraniem trzech najlepszych, dlatego postanowiliśmy przeprowadzić swego rodzaju quiz. Wszystkie osoby odwiedzające naszą redakcję, włącznie z listonoszem, poprosiliśmy o wybranie trzech najlepszych, wyniki quizu poniżej.



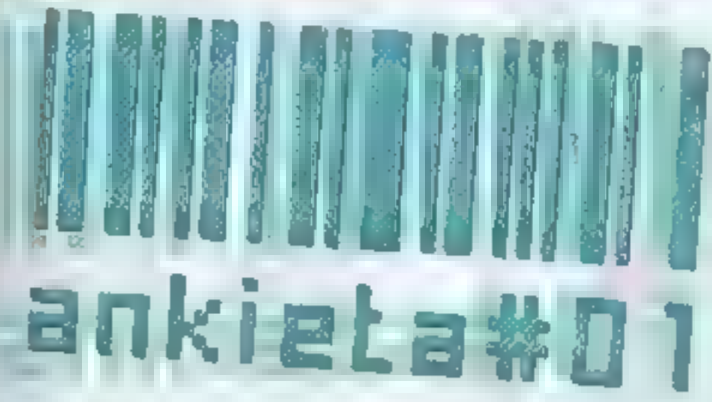
Grzegorz Putz
-toruń



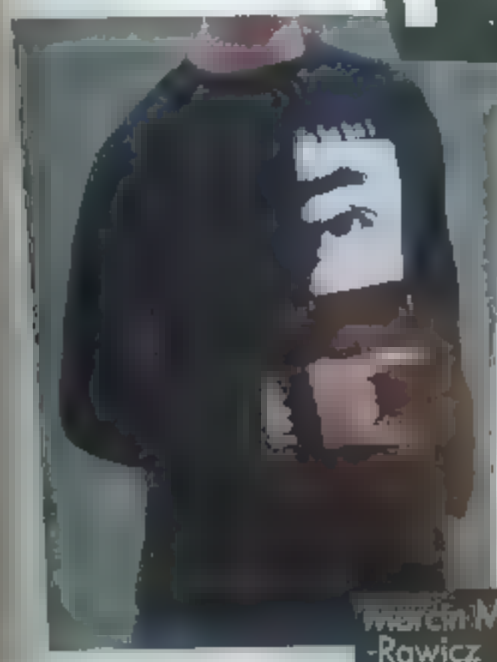
Adam Kozłowski
-Ciechanów



Zaskoczyliście nas bardzo miło poziomem Waszych fotek, bardzo ciężko nam było odrzucić część z nich, za co Was bardzo przepraszamy. W tym numerze wygrywa fotka autorstwa pana Piotrka Uznańskiego, znówu z todzi. Na zdjęciu Marcin Kałczak, wykonuje crooked grind na rurce. Gratulacje, buciki Lando wędrują do ciebie, dołączmy do nich parę fajnych, skatowych naklejek.



Fajnie, że wciąż przysyłacie do nas ankiety. Często piszecie na nich co się Wam najbardziej podoba w naszym czasopiśmie lub co byście zmienili i co Wam się nie podoba. Te drugie opinie są dla nas bardzo cenne, bo wiemy, co musimy zmienić, aby jeszcze bardziej podobał się Wam nasz skromny magazyn. Jak zwykle zwycięskie zdjęcia i nazwiska szczęśliwców poniżej.



marcin Marzęcki
-Rawicz



Wiktoria Skiba
-Kanie



Dominik Bogucki
-Warszawa



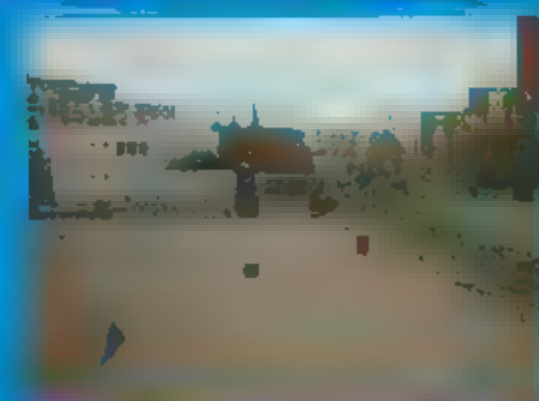
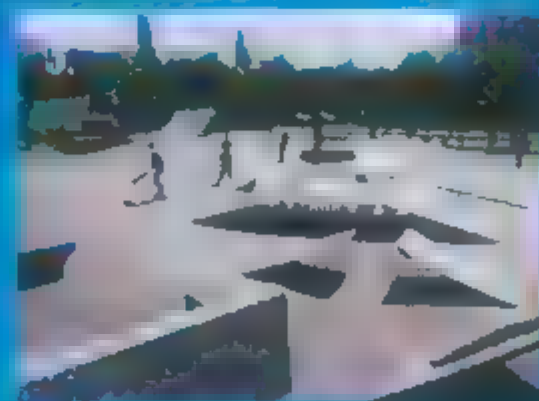
Ran Marek Skalski, za wykonanie bardzo pracowitego kolażu tematycznie deskorolkowej (format 42 na 59cm) i wyrażenie się kreatywnością, zostaje przez nas nagrodzony deską 'Andegrand'. Gratulujemy! Zaskoczył nas należało się dwa porządki, które czekają pod spodem zawieszona w naszej redakcji na honorowym miejscu dla czytelników, których pomysły nas zachwycą, na pewno przyszykujemy również skromne nagrody.



skateparki... skateparki... skateparki...



Get your free information today!

[illegible][illegible]

Osiris European Tour 2004



- 14 JULY **EDINBURGH, SCOTLAND** FOCUS SKATE SHOP 2 PM
SKATEBOARDING AT BRISTO SQUARE 4 PM
- 15 JULY **LEEDS, ENGLAND** SKATEBOARDING THE WORKS PARK 4 PM
- 16 JULY **NOTTINGHAM, ENGLAND** NON-STOP SKATE SHOP 4 PM
- 16 JULY **DERBY, ENGLAND** TWENTY-FOUR SKATE SHOP 6 PM
- 17 JULY **CARDIFF, ENGLAND** CITY SURF 4 PM
- 18 JULY **BRISTOL, ENGLAND** OSIRIS CONCEPT STORE 10 AM
- 19 JULY **LILLE, FRANCE** SEASIDE SHOP 2 PM
- 19 JULY **WEVELGEM, BELGIUM** SKATEBOARDING AT ZUMIES 4 PM
- 20 JULY **PARIS, FRANCE** STREET MACHINE SKATE SHOP
- 21 JULY **LYON, FRANCE** ABS SKATESHOP 7 PM
- 23 JULY **ANNECY, FRANCE** ANNECY BOARD SHOP 4 PM,
LE BOWL DES MARQUISATS DEMO 5 PM, STREET DEMO 7 PM
- 25 JULY **WINTERTHUR, SWITZERLAND** SKATEBOARDING AT BLOCK 37
SKATEHALLE 4 PM
- 27 JULY **COLOGNE, GERMANY** SKATEBOARDING AT NORTH BRIGADE 4 PM
- 29 JULY **BERLIN, GERMANY** SKATEBOARDING AT MELLOWPARK 4 PM
- 30 JULY **POLZAN CITY, POLAND** AT MAYER SKATESHOP 2 PM
- 31 JULY **WARSAW, POLAND** POSTER SIGNING AT TRIK SKATESHOP 10 AM
SKATEBOARDING AT SKATEPARK JUTRZENKA 4 PM
- 1 AUGUST **KRAKOW, POLAND** SKATEBOARDING AT TRIK SKATESHOP 7 PM
- 4 AUGUST **VIENNA, AUSTRIA** POSTER SIGNING AT FAME SKATESHOP 2 PM
SKATEBOARDING AT VIENNA BRIDGE 4 PM

RIDERS APPEARING

ALI BOULALA
JERRY HSU
LOUIE BARLETTA
JOHN RATTRAY
DIEGO BUCCIERI
BRANDON TURNER
JAMES BROCKMAN

CHECK OUT TOUR UPDATES
AND OSIRIS GEAR
WWW.OSIRISSHOES.COM



No05

Mentor Skateboarding Session



For Skrobanski

INFORMAG

w sierpniu w twoim skateshopie, kiosku, empiku!!!

Poniżej drukujemy listę polskich skateshopów, w których możesz zakupić INFOmagazine jak i INFO magazyn video. Jeżeli prowadzisz skateshop lub jest jakiś w twoim mieście i chciałbyś, by właśnie w nim był nasz magazyn, wyślij kartkę pocztową na adres redakcji, bądź e-mail: kontakt@infomagazine.pl

miasto	nazwa	adres	telefon	strona WWW	e-mail
Białystok	"SLIZG"	ul. Kilińskiego 15	(601) 80 06 63		
Bydgoszcz	"MENTOR"	ul. Dworcowa 17	(52) 345 43 80	www.skate-mentor.com	skate-mentor@skate-mentor.com
	"BAD+MAD"	ul. Ferdosa 141	(52) 582 23 02		balico1@wp.pl
	"INTER CITY"	ul. Dworcowa 46 "Pasaż"			intercity-sk8@wp.pl
Częstochowa	"MONUMENT"	Aleja 37		www.monument.pl	cheat@monument.pl
Dąbrowa Górnicza	"EVIL DEVIL"	ul. Sobieskiego 15	(32) 261 49 18	www.wufeele.pl	
Elbląg	"SKATE SHOP"	ul. Niemiecka 30-32	(55) 236 96 40		
Elk	"ANAGRAM"	ul. Wojska Polskiego 13	(87) 621 53 87	www.anagram.elk.pl	
Gdańsk	"DOGGY STYLE"	ul. Partyzantów 45	(58) 345 15 46		
	"BAD+MAD"	ul. Kalibrzeńska 41	(58) 511 06 80		balico1@wp.pl
	"BAD+MAD"	ul. Rajska 10 Madison Park	(58) 690 80 18		balico1@wp.pl
	"TRIO CITY"	ul. Wielkie Młyny 16	(58) 301 10 35 w.345		triochy@op.pl
	"PAN KROK"	C.H. Sukces Bis ul. Partyzantów 6/12	(58) 761 29 05		
Gdynia	"DOGGY STYLE"	ul. Słowiańska 41-45			
	"METROPOLIS"	ul. Abrahama 74/1	(58) 661 83 03	www.metropolis-skateshop.pl	handlowy@metropolis-skateshop.pl
Grudziądz	"ZGRZYT"	ul. Szewska 18	0 606 12 18 92		
	"INTER CITY"	ul. Wybickiego 19 D.H. "Orzeł"			intercity-sk8@wp.pl
Ilawa	"MOOHA-DOBRY SKLEP"	ul. Sobieskiego 16 C	(89) 648 97 41		moch@interia.pl
Kalisz	"BLACHA skateshop"	ul. Środziewska 28 (w bramie)	(88) 38 89 49	www.nollie.kielce.be	sklep@nollie.kielce.be
Katowice	"MONUMENT"	ul. Stawowa 4	(32) 354 09 27	www.monument.pl	cheat@monument.pl
	"KOŚMOS"	ul. Stawowa 10	(32) 253 64 90		
Konin	"SKATESHOP HIP HOP"	al. 1-go Maja	(63) 242 39 56		
Kraków	"TRIK"	C.H. Zakopanka ul. Zakopiańska 62	(12) 293 31 96		airwalkkrakow@wp.pl
	"COOL SPORT"	ul. Loretańska 8	(12) 422 48 46	www.coolsport.pl	info@coolsport.pl
	"COOL SPORT"	ul. Włodowska 6	(12) 269 20 10	www.coolsport.pl	
	"SKATESHOP"	ul. Fleriańska 13	(12) 423 12 17	www.coolsport.pl	
	"SKATE ZONE"	ul. Floriańska 36	(12) 421 16 65		
Kwidzyn	"MAD CITY STORE"	ul. Kościuszki 35	508 29 64 69		madcity@wp.pl
Leszno	"MAYER"	ul. Rynek 10	(65) 520 69 80	www.mayer.com.pl	mayer@mayer.com.pl
Lublin	"MONUMENT"	ul. Krakowskie Przedmieście 30	(81) 743 72 35	www.monument.pl	cheat@monument.pl
	"MONUMENT"	ul. Krakowskie Przedmieście 17	(81) 534 38 22	www.monument.pl	cheat@monument.pl
	"MONUMENT"	ul. Krakowskie Przedmieście 41	(81) 534 21 60	www.monument.pl	cheat@monument.pl
Łódź	"SYSTEM"	ul. Piotrkowska 145	(42) 632 67 88	www.gt500.pl	gt500@gt500.pl
	"CALIFORNIA"	ul. Piotrkowska 25	(42) 630 19 50	www.californiask8.pl	californiask8@go2.pl
Olsztyn	"ANAGRAM"	ul. Janowicza 3 (Jaroły)	(89) 542 50 70		
Opole	"69"	ul. Krakowska 38	(606) 76 23 69	www.69.com.pl	shop69@o2.pl
	"HARLEM 77"	ul. Ozimska 25 C.H. Kaskada		www.69.com.pl	shop69@o2.pl
	"SKATE CITY"	ul. Ozimska 14/16 lok. 210	(77) 441 79 84		
Pabianice	"ADRENALINE"	ul. Piłsudskiego 3E	(42) 227 08 51		
Poznań	"MAYER"	ul. Szkolna 17	(61) 852 09 63	www.mayer.com.pl	mayer@mayer.com.pl
Racibórz	"ANDEGRAND"	ul. Ludwika 15 Dom Handlowy JAWOR	(32) 414 04 50	www.andegrand.pl	deskrolka@andegrand.pl
Rybnik	"ANDEGRAND"	ul. 3-go Maja 11	(32) 423 50 44	www.andegrand.pl	deskrolka@andegrand.pl
Szczecin	"ANDEGRAND"	ul. Wojska Polskiego 49	(91) 485 12 46	www.andegrand.pl	deskrolka@andegrand.pl
Torun	"MENTOR"	ul. Panny Marii 13	(56) 621 10 12	www.skate-mentor.com	skate-mentor@skate-mentor.com
	"INTER CITY"	ul. Strumykowa 15	(56) 621 05 48		intercity-sk8@wp.pl
Warszawa	"TRIK"	ul. Targowa 12 lok. 105 A Centrum Handlowe Wileńska	(22) 331 63 75		trik8@wp.pl
	"STREET STYLE"	ul. Smolna 14	(22) 827 94 02	www.streetstyleid.com	streetstyle@wp.pl
	"DSK skate shop"	ul. Nowogrodzka 6A	(22) 622 16 79	www.dskskateshop.com	dskskateshop@wp.pl
	"SKATE SHOP"	ul. Rakowiecka 9	(22) 849 42 45		
	"KAMUFLAGE"	ul. Górczewska 124	(22) 533 41 93	www.kamuflage.pl	kamuflage@pl
	"KAMUFLAGE"	ul. Rozbrat 5		www.kamuflage.pl	kamuflage@pl
	"METROPOLIS"	Rondo Jazdy Polskiej ul. Waryńskiego lok. 23/24	(22) 825 63 82	www.metropolis-skateshop.pl	warszawa@metropolis-skateshop.pl
Włocławek	"INTER CITY"	ul. Wilosa 2 "Galeria Milenium"	(54) 412 46 85		intercity-sk8@wp.pl
	"SKATESHOP 31"	ul. Kurkowa 31	(71) 795 97 77	www.boardshop31.pl	
	"UNDERGROUND"	ul. Rynek 30	(71) 343 12 29		
Zakopane	"SKATE SHOP"	ul. Kościuszki 10		www.zakopane-sk8.com	
Zielona Góra	"FAJERY"	ul. Zeromskiego 14	(68) 324 44 63	www.militaria.cvx.pl	fajery@poczta.fm

ROBISZ ZDJĘCIA DESKOROLKOWE ? KRĘCISZ SWOIM KUMPLÓM TRICKI ?



foto: strabinski

Dla wszystkich, którzy uważają, że zdjęcia jakiegoś materiału video jakiegoś udało im się nakręcić są na tyle dobre, by mogły znaleźć się w INFOmagazine i INFOvideo mamy propozycję: przysyłajcie je na adres redakcji, a może okazać się, że zaproponujemy wam współpracę. Zaznaczamy jednak, że zdjęcia i video muszą spełniać nasze techniczne wymagania, takie jak: ostrość, odpowiednie naświetlenie, ciekawy kadr i oczywiście dobre tricki. Weźcie to wszystko pod uwagę i zróbcie swoje małe "portfolio". W taki sposób, wielu znanych deskorolkowych fotografów znalazło pracę w magazynach na całym świecie. Ty możesz być ich "odpowiednikiem" w Polsce. A więc czekamy.

Jeżeli masz jakieś pytania odnośnie sprzętu, filmów oraz sposobu robienia zdjęć - napisz do nas, a my postaramy się, oczywiście w miarę możliwości, dać wam kilka cennych wskazówek.

INFO magazine
skateboarding
ul. Grudziądzka 46/p.302
87-100 Toruń
kontakt@infomagazine.pl

Tour Milita 2004

sprawdź czy również w twoim mieście
www.malita.com.pl

SHOWEIZproductions
przedstawia



TRANSIT
malta/dsk/empire
video

michal KRAWCZYK karol FURMAŃCZYK artur WOJTANIA lukasz RZESZOTEK wojtek JAWORSKI Tomek DWORZAK
jacek PAWLÓWSKI kamil PIOTROWSKI dominik WŁODARKIEWICZ artur CZERNIWIĘC ceryk GAJ
kuba PERZYNA Tomek KOTRYCH Łukasz SZYMAŃSKI Bartek ZIELIŃSKI

już wkrótce !!!

empire
skateboarding



Transmisja Video
z udziałem team'u Empire



DYSTRYBUCJA: UNIFORM
UL. POLSKA 25, 00-703 WARSZAWA
TEL/FAX 0 PREFIX 22 6510867



INFOvideo #11

już wkrótce w skateshopach !!!

